

DZIEN

20
GR.

20 stron

BYDGOSKI

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-16, Konto czekowe P. K. O. 205,866.

Odmowa Japonii

Tokio. Minister spraw zagranicznych Japonii Hirota wręczył wczoraj po południu belgijskiemu ministrowi pełnomocnemu notę werbalną, w której odmawia udziału Japonii w konferencji 9-ciu mocarstw.

Skazanie maturzystki - Polki na Litwie

Maturzystka polskiego gimnazjum w Poniewieżu na Litwie, Zofia Murawska, zamieszkała Niciunach, nie mając pozwolenia, nauczała dzieci okoliczne, za co została skazana przez naczelnika powiatu poniewieskiego na grzywnę w wysokości 500 litów. Rodzice dzieci przez nią nauczanych zostali skazani na grzywnę po 300 litów.

Łuck, miasto i powiat na rzecz armii

Łuck. W ramach uroczystości Święta Niepodległości odbyło się w Łucku w dn. 11 listopada wręczenie miejscowemu pułkowi 2 armat przeciwpancernych i 8 karabinów maszynowych wraz z 12-konnym zaprzęgiem, zakupionych z dobrowolnych składek ludności powiatu i miasta Łucka za sumę 125.000 złotych.

Obniżka stopy dyskontowej we Francji

Paryż. Bank Francji obniżył z dniem 12 bm. stopę dyskontową z 3½ do 3 proc., stopę procentową pod zastaw papierów wartościowych z 4 i pół do 4 proc., wreszcie stopę procentową od zastawu papierów państwowych przy pożyczkach, nieprzekraczających 30 dni — z 3½ do 3 proc.

Samolot dla stu pasażerów

Baltimore. Niebawem wypuszczony zostanie nowy samolot transportowy o wiele większy od samolotu „Clippers”. Samolot ten będzie mógł przewozić 100 pasażerów. Zasięg jego pozwoli przebyć Pacyfik bez lądowania, a nawet odbyć podróż ze Stanów Zjednoczonych i z powrotem.

Największy dworzec lotniczy w Europie

Paryż. W obecności prezydenta Francji Lebruna, wielu ambasadorów i attachés lotniczych francuski minister lotnictwa Cot dokonał wczoraj w Le Bourget otwarcia nowego dworca lotniczego, będącego największym w Europie.

WYTRWAŁOŚĆ NAGRODZONA

W kto przez 114 miesięcy odkłada wytrwale po zł 5.- miesięcznie na książeczkę premiiową PKO ten nie tylko bierze udział w 38 losowaniach premii od 50 do 500 zł, ale również zbiera kapitał zł 600.- i ponad to może uzyskać dodatkowo premię zł 400.- t. j. zamiast zł 600.- podjąć zł 1000.-

Zaniepokojenie wśród finansjery międzynarodowej z powodu zamachu stanu w Brazylii

Stany Zjednoczone, Anglia i Francja drżą o swe zyski

Sprawa przewrotu w Brazylii wywołuje zaniepokojenie w kołach politycznych Paryża. Większość dzienników, komentuje wydarzenia brazylijskie w ten sposób, że zagrażają one w pierwszym rzędzie Stanom Zjednoczo-

nym Ameryki Północnej.

„Intransigeant” w artykule wstępnym oświadcza, że wydarzenia brazylijskie są potrójnym zaszachowaniem Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, a mianowicie pod względem poli-

tycznym, ekonomicznym i finansowym. Wydarzenia te są zaszachowaniem politycznym, albowiem na terenie kontynentu amerykańskiego pojawiła się władza podobna do tej, jaka istnieje w Berlinie i w Rzymie. Wydarzenia te są również szachem ekonomicznym, ponieważ Niemcy i Włochy poszukują zbytu dla swych wyrobów i jednocześnie surowców dla swego przemysłu. Kraje te znajdują w Brazylii współpracę niezwykle dla siebie cenną.

Wreszcie jednym z poważniejszych uderzeń w interesy Stanów Zjednocz. Ameryki Północnej, Anglii i Francji jest posunięcie finansowe Prezydenta Brazylii Vargasa, który jednocześnie z proklamowaniem swego zamachu stanu ogłosił zawieszenie obsługi długów zagranicznych i to zarówno rat, jak i odsetek. Ponieważ dług brazylijski subskrybowany był przeważnie w Nowym Jorku, Paryżu i Londynie, zatem te trzy rynki finansowe odczują przede wszystkim pierwsze zarządzenia nowego reżimu brazylijskiego. Następnie nowa konstytucja zakazuje na przyszłość funkcjonowania w Brazylii banków i towarzystw asekuracyjnych, których akcjonariusze nie są obywatelami Brazylii; uderzenie jednak w kapitalizm zagraniczny w pierwszym rzędzie godzi we Francję, Anglię i Stany Zjednoczone, które były poważnie zaangażowane finansowo na terenie Brazylii.



przeprawa do kawy w Rostbrack-

oznacza zawsze jednakową
dawkę a więc zawsze ten
sam doskonały smak!

Góra zasypała całą fabrykę

Obrzymia katastrofa w Japonii — Około 300 górników zginęło

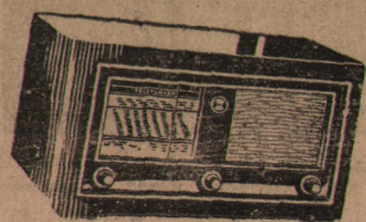
Tokio. Wielkie przygnębienie w całej Japonii wywołała obrzymia katastrofa, która wydarzyła się w prefekturze Gumma. Zbocze góry Kenaszi (2028 metrów) obsunęło się, zasypując osiedle fabryczne, położone u stóp góry. Zwały ziemi zasypały budynek dyrekcji oraz budynki fabryczne Koa (kopalni siarki) i 54 domy, w których zamieszkiwali górnicy. Rozmiarów katastrofy na razie nie podobna ustalić. Według prawdopodobnych obliczeń, zasypanych zostało ok. 300 górników i urzędników. Grozę sytuacji zwiększał fakt, iż jednocześnie z obsypaniem się ziemi wybuchła siarka oraz skład materiałów wybuchowych, używanych w kopalni. 1500 strażaków wezwano na pomoc. Przeszukują oni zwały ziemi,

szukając zabitych i rannych. Akcję ratunkową utrudniają obfite opady śniegu, oraz fakt, iż osiedle fabryczne znajduje się w odległej miejscowości. Trujące wyziewy siarki utrudniają dostęp ratownikom. Zachodzi obawa, iż zwały ziemne zasypały budynek szkolny, gdzie znajduje się kilkaset dzieci.

Straszna katastrofa niemieckiego samolotu pasażerskiego

9 osób zabitych

Samolot „Lufthansy”, kursujący na linii Berlin—Mannheim wczoraj o godz. 17-tej był zmuszony do lądowania w pobliżu Mannheimu. 7-miu pasażerów oraz lotnik i mechanik zginęli na miejscu. Dwóch pasażerów odniosło ciężkie rany.



RADIO
ODBIORNIKI

TELEFUNKEN
wszystkie typy

E. SIWIEC
TORUN
UL. ZEGLARSKA 31

Do prostu

Kto ma w tym interes?

(J. w.) W jednym z ostatnich numerów gdynskiego ORGANU LEWIATANA „KURIER BAŁTYCKI”, zamieścił czołowy publicysta tego pisma p. M. A. obszerny wypracowanie pt. „Konsolidacja nie kierowana”.

Istotny sens i główny CEL tego wypracowania zawierają następujące zdania:

„Pomorze obiega pogłoska, że grupa dawnych działaczy politycznych ostatniego okresu, należących do kategorii owych opuszczonych wodzów, o których wspomnieliśmy na wstępie, ZAJĘTA JEST PRZYGOTOWANIEM MEMORIAŁU O SYTUACJI POLITYCZNEJ NA POMORZU, — MEMORIAŁU, KTÓRY ROZPATRZONY MA BYĆ PRZEZ CZYNNIKI NAJWYŻSZE W POLSCE.

Uważamy, że społeczeństwo pomorskie musi o tym wiedzieć, a musi wiedzieć dla tego, że świadomość, iż jest to rzecz wszystkim znana, niewątpliwie podsyca autorom relacji daleko idącą ostrożność w ocenie sytuacji obecnej.

A ostrożność ta jest potrzebna. Potrzebna jest dla tego, że w sprawach, dotyczących się rzeczy tak zasadniczej, jak głębokiej konsolidacji Pomorza, nie można ulegać gorzkiemu uczuciu samotności i opierać się na subiektywnych przesłankach, płynących z zawiedzionych nadziei, i na nich budować sprawozdanie, które ma być MELDUNKIEM.

To subiektywne informowanie „góry” w myśl krótkowzrocznych ambicji i rozgrywek personalnych było już niebezpieczeństwem „drugiej fazy” w życiu Pomorza i pogłębiło fatalne skutki pierwszej.

Prądy obecne są tak silne, że lepiej przeczekać nadchodzącą mocną i zdrową falę i skromnie przyłączyć się do niej, niż walczyć z jej naturalnym pędem i utonąć w jej wezbranych nurtach. Bo to nie prawda, że są rzeczy, które nie toną.”

CEL tej OCZYWISTEJ „memoriałowej” PLOTKI JEST AŻ NADTO WIDOCZNY.

Wypuklają go kolaborujące z „Kurierem Bałtyckim” dwa specjalnego gatunku pisma: „Goniec Warszawski” i „Słowo Pom.”, z których pierwszy, pod sensacyjnym tytułem „Tajemniczy memoriał z Pomorza, opuszczonych wodzów” rozwija — z właściwą mu wprawą — „szlachetne” intencje p. M. A. z gierką na grunt stołeczny a drugie w notatce „Co się dzieje w sanacji na Pomorzu” dodaje do słabrykowanej przez „Kurier Bałtycki” plotki, widocznie inspirowany komentarz z przeznaczeniem na lokalny użytek.

Jeśli wbrew zwyczajowi poświęcamy tej płocie nasze szpalty, czynimy to dla tego, że WIDZIMY JEJ SZKODLIWOŚĆ DLA REALIZACJI IDEI ZJEDNOCZENIA NA POMORZU, ŻE WIDZIMY BRZYDKIE INTENCJE, JAKIE SIĘ RODZĄ.

Niewątpliwie zainteresowane czynniki ponczą kogo należy O NIEDOPUSZCZALNOŚCI STOSOWANIA TEGO RODZAJU METOD W PRACY KONSOLIDACYJNEJ, metod, nie mających nic wspólnego z uczciwością i dobrymi obyczajami, stanowiącymi niedozwolony warunek powodzenia całej akcji.

Na marginesie jeszcze jedno: czy przypadkiem p. M. A., który swego czasu „przyłączył się” do zwalczanej dziś przez niego „sanacji” — plotki te nie mają ułatwić nowego „przyłączenia się”?

Delegacja Kaszubów u P. Wojewody Pomorskiego

Dnia 12. 11. br. delegacja Kaszubów wręczyła w Toruniu p. Wojewodzie Pomorskiemu min. Władysławowi Raczkiewiczowi album pamiątkowy, zawierający zdjęcia fotograficzne z uroczystości wojskowych, które się odbyły w Wejherowie w dniu 17 października b. r.

Pan Wojewoda ze względu na chorobę przyjął delegację w swych prywatnych apartamentach.

Kierownik Woiew. Biura do spraw finansowo-rolnych

Pan inżynier Tadeusz Bagniewski z dn. 10 bm. objął stanowisko p. o. kierownika Wojewódzkiego Biura do spraw finansowo-rolnych w Toruniu.

Na dożywianie dzieci pomorskich

Biuro Główne Funduszu Pracy w Warszawie przeznaczyło dla terenu Pomorza na miesiąc listopad kwotę 17.000 zł. na dożywianie dzieci rodzin bezrobotnych. Z powyższej sumy 5000 zł. przekazało już Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Toruniu do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Toruniu, który kierują akcją dożywiania dzieci na terenie całego Pomorza. Reszta, 12.000 zł. zostanie przekazana temuż Komitetowi w najbliższych dniach.

Depesza Prezesa Światowego Związku Polaków

J. min. Raczkiewicza do dyrektora Polskiego Gimnazjum w Kwidzynie

W dniu 10 bm. z okazji otwarcia gimnazjum polskiego w Kwidzynie, min. Raczkiewicz, prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy, wystosował do dyrektora polskiego gimnazjum w Kwidzynie telegram następującej treści:

„Dziękując z całą Polonią zagraniczną wielką radość z powstania drugiego polskiego średniego zakładu naukowego w Niemczech, wierzymy, że z murów tego

POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN

»PATRIA« S. A. WARSZAWA PL. NAPOLEONA 3

Jedynie w kraju Towarzysiuwo, uprawiające wyłącznie działy wypadkowe

Ubezpieczenia: od następstw nieszczęśliwych wypadków odpowiedzialności cywilnej — autocasco.

ODDZIAŁY: Poznań, ul. 27 Grudnia 10. Gdynia, ul. Antoniego Abrahama.

7330

Deklaracja prezydenta W. M. Gdańska

o nienaruszalności praw osób języka lub pochodzenia polskiego

Nawiązując do oświadczeń czynników kierowniczych partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku, dotyczących aktów ustawodawczych, regulujących pewne zagadnienia z dziedziny stosunków wewnątrzno - politycznych Wolnego Miasta, Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku skierował do Senatu gdańskiego pismo, w którym zwrócił uwagę Senatowi

na konieczność przestrzegania, by akty te, w razie ich wydania, nie stały w kolizji z prawami zagwarantowanymi osobom języka lub pochodzenia polskiego na terenie W. Miasta.

W odpowiedzi swej prezydent senatu Wolnego Miasta złożył zapewnienie, że rozporządzenia o organizacji młodzieży i w sprawie tworzenia nowych stronnictw politycznych na terenie Gdańska nie naruszają praw osób języka lub pochodzenia polskiego.

Kondolencje rządu niemieckiego

Warszawa. Charge d'affaires niemieck. p. Wuehlisch złożył w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Polski kondolencje w związku z katastrofą samolotu pasażerskiego pod Piasecznem.

Statek zatonał

Dieppe. Angielski statek „Pylades”, który wyszedł wczoraj z Havru z ładunkiem 700/750 ton cynku do Anvers, zatonał skutkiem burzy w kanale La Manche.

Doświadczona Gospodyni mówi:

Używam tylko **MAGGI** ego kostek bulionowych bo niema nic lepszego.



Rozłam wśród masonerii

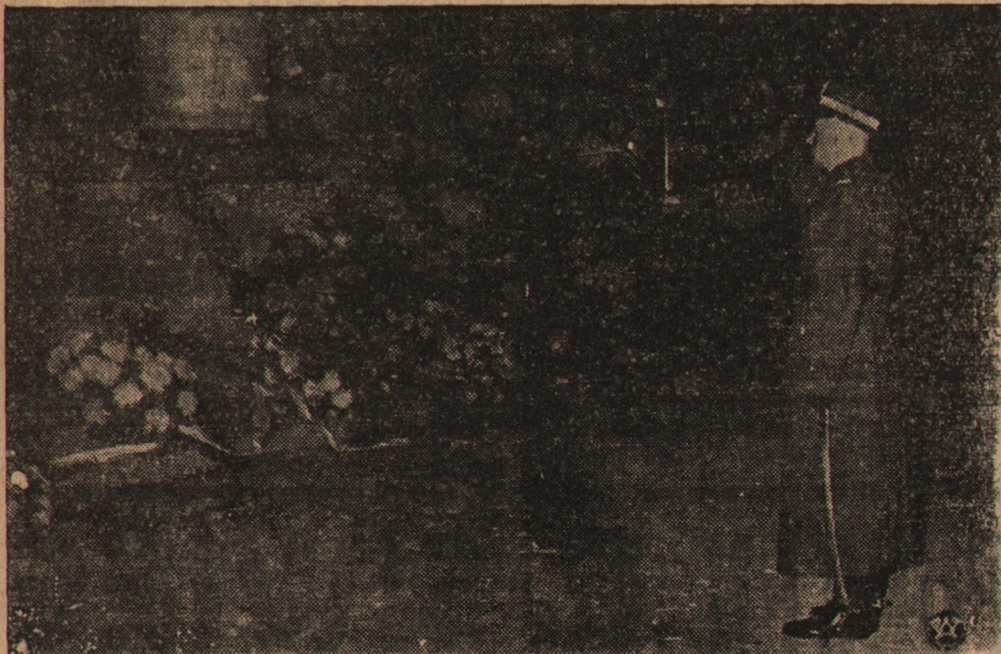
Jedni na usługach bolszewizmu, drudzy — za integralną demokracją

Paryż. Dziennik francuski „Le Matin” podaje dziś interesujące informacje na temat rozłamu, jaki dokonał się w centralnym Komitecie Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, której przewodniczy znany działacz lewicowy i masonski prof. Wiktor Basch. Siedmiu członków zarządu Ligi ustąpiło z tego zarządu, motywując swój krok w liście, w którym oskarżają zarząd Ligi o prowadzenie polityki stronnicej, zbyt daleko dostosowującej się do interesów komunizmu. Ostatni rok — brzmi deklaracja siedmiu członków — wykazuje, iż Liga

Obrony Praw Człowieka sprzeniewierza się swym zadaniom, na rzecz oportunistycznego politycznego; od roku bowiem stanęło przed Ligą zagadnienie procesów moskiewskich i doraźnych sądów skazujących na śmierć w Rosji Sowieckiej setki ludzi. Pomimo całorocznej pracy komisja, zajmująca się tą sprawą, a która opracować miała deklarację Ligi Obrony Praw Człowieka, potępiającą stosowane w Rosji Sowieckiej metody teroru, dotychczas nie zdołała dojść do żadnych wyników. W zakresie drugiego zadania Ligi, jakim jest obrona prawdy, przed

Ligą stanęła kwestia wystąpienia przeciwko kłamliwej kampanii, prowadzonej przez dziennik komunistyczny we Francji „L'Humanité”. Również w tej sprawie w ciągu całego szeregu miesięcy Liga nie zdołała zdecydować się na zabranie głosu. W tych warunkach, członkowie, znajdujący się w mniejszości, uważają, że Liga Obrony Praw Człowieka dla względów oportunistycznych, w celu oddania usługi polityce i propagandzie sowieckiej, skazała sama siebie na bezczynność.

Święto Niepodległości w Warszawie



Zdjęcie przedstawia moment złożenia w Belwederze hołdu Cieniom Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przez dziedzica buławy hetmańskiej Wielkiego Marszałka — Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.



Zdjęcie przedstawia fragment z uroczystości wręczenia na pl. Zamkowym sztandaru wileńskiemu pułkowi artylerji lekkiej Legionów, ufundowanego przez społeczeństwo m. Wilna.

PRZY GRYPIE przeziębieniu, doznaje się ulgi, zczywając tabletek **Togal**

Pomoc zimowa najpilniejszym nakazem chwili

Organizacja aparatu pomocy zimowej dla bezrobotnych ma się ku końcowi. Cały kraj pokryty jest siecią komitetów. Przystąpienie do właściwej pracy przez zorganizowane komitety jest wskazane ze względu na to, że miesiąc bieżący wkrótce się skończy i z początkiem grudnia trzeba będzie bezrobotnym przyjść z pomocą. Kilkanaście zaledwie dni pozostaje do wykonania wszystkich czynności przygotowawczych.

Zebrań terenowych, które się właśnie odbywają, mają za zadanie wyśrodkowanie potrzeb i metod na danym obszarze. Muszą one wysnuć wnioski z zeszłorocznych doświadczeń, poczynionych przez działaczy, którzy zajmowali się zarówno zbiorą, jak i rozdawnictwem czy to pieniędzy, czy żywności, czy opału, czy odzieży i bielizny.

Chodzi bowiem o to, by jak najszerszej i najwłaściwiej uwzględnić warunki lokalne, wynikające z właściwości terenu, ze składu ludności itd.

Nie sposób bowiem ustalić jakby „linii generalnej” pomocy zimowej. Trzeba przecież prowadzić pomoc na tak różnorodnych terenach, o tak rozmaitym zasięgu potrzeb. Inaczej bowiem wyglądają zapotrzebowania np. na Pomorzu, a zgoła inaczej np. na Polesiu. Inaczej w połaciach kraju, obfitujących w ziemniaki, a inaczej tam, gdzie z daleka trzeba dopiero wprowadzać zboże i kartofle. Inne nałożenie pomocy przypadnie w wielkich miastach fabrycznych, a inne w miejscowościach, nie posiadających licznej rzeszy robotniczej.

Koniecznym jest więc ustalenie planu akcji na poszczególnych terytoriach i zastosowanie do tego, z góry obmyślanego i opracowanego planu, metod działania.

To właśnie jest zadaniem, odbywających się obecnie zebrań terenowych — i to zadanie musi być przeprowadzone do końca listopada.

Bo już teraz trzeba przygotować akcję pomocy we wszystkich jej głównych kierunkach i działach. Chodzi bowiem o szereg form tej pomocy. A więc: 1) ogólna żywnościowa, 2) specjalna dla dzieci, 3) opałowa, 4) lecznicza, 5) kulturalno - społeczna, 6) odzieżowa.

Jeżeli chodzi o pięć pierwszych form pomocy — to ogólne jej zarzysy są już ustalone z zeszłorocznych doświadczeń i nie powinny ulec zasadniczo zmianie w nadchodzącej kampanii pomocy zimowej. Chyba tylko jednego trzeba bacznie dopilnować: by zwózka środków wyżywienia — a zwłaszcza kartofli — ze wsi nastąpiła możliwie szybko. Właśnie teraz, zanim spadną śniegi i utrudnią komunikację z odleglejszych od miast dworów ziemiańskich i zagród włościańskich, zanim kartofle zostaną „zadolowane” — należałoby zwieźć zboże itd. do lokalnych ośrodków pomocy, by nie powtórzyły się wypadki z ubiegłej zimy, że mrozy i śniegi uniemożliwiły zwózki, że część zapasów żywności poprzemazała i oczywiście przepadła dla czekających na nią bezrobotnych.

Jeżeli natomiast chodzi o ostatnią formę pomocy: odzież i bieliznę — to konieczna jest pewna rewizja, wynikająca z dotychczasowych doświadczeń. Wiemy, że np. w stolicy ta forma pomocy zawiodła, natomiast w innych ośrodkach wydała pewne realne rezultaty — w jednych większe, w innych mniejsze. Trzeba zatem przewidzieć już teraz środki, aby w razie potrzeby i możliwości uzupełnić pomoc zimową drogą zakupu odzieży i bielizny, lub choćby materiałów, z których rodzina bezrobotna mogłaby sobie sporządzić odzież i bieliznę.

Mamy tego roku na szczęście jesień dość łagodną. Warunki atmosferyczne nie są najgorsze. Nie ma jeszcze mrozu, nawet występujące już zwykle o tej porze przymrozki nie dały się jeszcze we znaki. Lecz już wkraczamy w okres t. zw. późnej jesieni i lada dzień może wystąpić mroz, uniemożliwiający pracę na robotach

20-ta rocznica największej tragedii narodu rosyjskiego

Uroczystości jubileuszowe na tle masowych egzekucji wódzów i twórców komuny rosyjskiej

„Gilotyna” sowiecka działa — Szumne hasła i fałszowane wykresy statystyczne — Przepaść pomiędzy rządzącą grupą a społeczeństwem rosyjskim — Wspaniała iluminacja Kremlu i Moskwy — i suchy trzask karabinów maszynowych do tych, którzy rewolucję komunistyczną stworzyli

Tegoroczna rocznica sowieckiej rewolucji październikowej, obchodzona w dniu 7 listopada tłumaczy się tym, że po rewolucji wprowadzono w Rosji kalendarz nowego stylu, wskutek czego data rewolucji została przesunięta o 13 dni na 7 listopada.

Sowiety obchodzą 20-lecie rocznicy rewolucji październikowej.

W przededniu samej 20 rocznicy rewolucji październikowej sądy sowieckie

osiemnastu komisarzy rządów republik narodowościowych zostało usuniętych, bądź też aresztowanych pod zarzutem uprawiania opozycji przeciwstalinowskiej. A przecież nikt inny jak Stalin w swoich licznych mowach nie przestawał zapewniać o całkowitym zwycięstwie komunizmu w Rosji i o ustabilizowaniu się ustroju sowieckiego w jednej szóstej części kuli ziemskiej.

To też w obchodach moskiewskich w

Herbaty Kozakowskiego *biła prawdziwa smakoś*

wydały kilkanaście wyroków śmierci na wrogów ludu i przeciwników reżimu stalinowskiego. „Gilotyna” sowiecka nie liczy się z uroczystościami i z frazesami przewodców komunizmu o rzekomej wolności i demokracji proklamowanej przez nową konstytucję sowiecką.

Paradoks sowieckiego życia politycznego polega na tym, że od chwili rozstrzelania marszałka Tuchaczewskiego w początkach czerwca r. b. aż do 20 rocznicy rewolucji październikowej dwunastu komisarzy ludowych rządu centralnego i

tym roku poza utartą propagandą, której nikt nie wierzy, znalazły się akcenty wewnętrznej napięcia i niepewności. Już na placu Czerwonym z trybuny rządowej marszałek Woroszyłow, wygłaszając swoją tradycyjną mowę do zgromadzonych oddziałów armii czerwonej, oświadczył, iż zwalczanie wrogów wewnętrznych jest w dalszym ciągu zagadnieniem aktualnym w polityce wewnętrznej. W defilującym tłumie obok portretów wódzów komunizmu niesiono kukły przedstawiające Trockiego, Bucharina, Rykowa i innych opozycjonistów, przedstawionych jako agentów faszyzmu niemieckiego i japońskiego. Również w jubileuszowych wydaniach dzienników moskiewskich ukazały się liczne artykuły specjalnie omawiające zagadnienie walki z opozycją zarówno pravicową jak i lewicową.

Tak więc, pomimo szumnych hasel, pomimo map i wykresów statystycznych wywieszonych na placach Moskwy a mających przedstawić postęp gospodarki sowieckiej w okresie 20-letnim, walki wewnętrzne wprowadzają krzyżący dysonans, którego nie mogą zagłuszyć chóry chwalebne na cześć Stalina. Pomiędzy rządzącą grupą stalinowską a znaczną częścią wszechzwiązkowej partii komunistycznej, wytworzyła się przepaść, którą pogłębiają rozstrzelania opozycjonistów.

W tych warunkach rząd sowiecki położył szczególny nacisk na zewnętrzne efekty uroczystości. Na pięciu wieżach Kremla zabłysły gwiazdy rubinowe, główne place i ulice Moskwy zostały rzeźbione oświetlone, orkiestry przegrywały skoczne marsze i modne fokstroty, komсомolcy zorganizowali zabawy ludowe i tańce a w parku moskiewskim noszącym nazwę „kultury i odpoczynku”, odbyła się wielka maskarada, na której tańczono do samego rana. Te zewnętrzne momenty uroczystości moskiewskich nie mogły jednak przygłuszyć wewnętrznego rozkładu ideologicznego, toczącego się wewnątrz ustroju sowieckiego. W 20 rocznicę rewolucji październikowej objawy tego rozkładu i walk wewnętrznych na Kremlu występują z większą wyrazistością niż w poprzednich latach.

W tym tkwi największy paradoks sowieckiego rozwoju politycznego. Po dwóch bowiem pięcioletnich planach gospodarczych, które kosztowały tak dużo ofiar, po 20 latach istnienia władzy sowieckiej, powrócił Stalin do terroru t. zw. komunizmu wojennego, który był

NIKT JEJ NIE PROSIŁ DO TAŃCA — MIAŁA TEGO DOSYĆ...

TAŃCE DZIŚ WIECZOREM I NIE MYŚLĘ NAWET O TYM, MOJA DROGA. NIKT NIE CHCE TAŃCZYĆ ZE MNĄ. DLATEGO ZOSTAJĘ W DOMU.

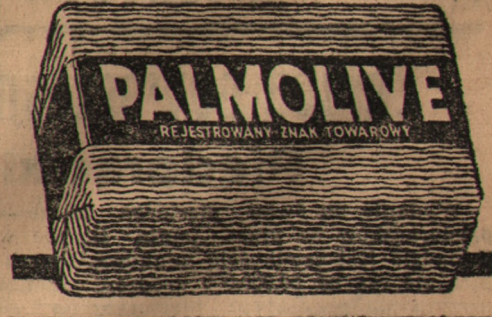


INNE BAWIĄ SIĘ! A JA SIĘ NUDZĘ. CO ROBIĆ, ABY SIĘ PODOBAĆ? ALE!... „ZABIEG KOSMETYCZNY PALMOLIVE... W 3 TYGODNIE... OLEJEK OLIWKOWY...” MOŻE JEDNAK SPRÓBOWAĆ!



PO MIESIĄCU
 CZY MOGĘ PANIĄ PROSIĆ JESZCZE O TO JEDNO TANGO?
 NIEMOŻLIWE. DOPIERO ÓSMY TANIEC MAM WOLNY... (NA STRONIE) JAKA ZMIANA! DZIĘKI MYDŁO PALMOLIVE MOGĘ DOWOLNIE WYBIERAĆ PARTNERÓW DO TAŃCA.

MYDŁO Palmolive wyrabiane na oleju oliwkowym jest w 100% czyste i łagodne. Nie zawiera żadnych tłuszczów zwierzęcych! Przy temperaturze ciała olejek oliwkowy przenika i udelikatnia skórę. Oto dlaczego mydło Palmolive myje dokładnie, nie wywołując podrażnienia. Używaj go do twarzy i do codziennej kąpieli, a w krótkim czasie zdobędziesz doskonałe piękno „od stóp do głów”; skóra twoja będzie świeża, czysta i gładka jak aksamit.



przecież punktem wyjścia ery komunistycznej w Rosji. Zaczarowane koło sprzeczności życia sowieckiego zamknęło się, obejmując w swym wnętrzu liczne zapalne elementy, których wybuch może stać się początkiem nowego układu sił na wschodzie.

PIENIĘDZY WYRZUCAĆ NIE WOLNO

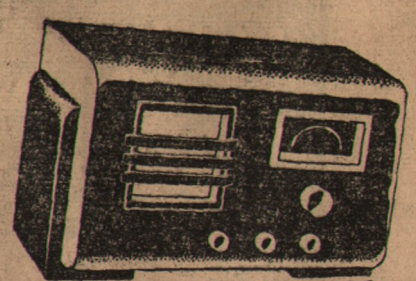


ODBIORNIK TRZEBA KUPIĆ SOLIDNY, ABY ZADOWOLENIE Z NIEGO TRWAŁO LATA. SKORZYSTAJCIE Z DOŚWIADCZENIA 180 000 RADIOSŁUCHACZY MAJĄCYCH JUŻ NASZE ODBIORNIKI I ZADAJCIE

ECHO

ODBIORNIKI NA PRĄD ZMIENNY STAŁY I BATERIINE

RATY OD 10 ZŁ. SPŁATY DO 15 RAT



7829

publicznych resztkom robotników, zatrudnionych sezonowo i narażający setki tysięcy bezrobotnych na głód i chłód.

Dzień 1-grudnia musi być dniem, w którym efektownie pocznie działać akcja pomocy.

I na ten dzień musimy wszystko przygotować, by ta akcja rozpoczęła się mogła od razu w całej rozciągłości.

B. S.

Popularna pielgrzymka do Rzymu

W dniu 28 grudnia br. wyruszy z Polski popularna pielgrzymka do Rzymu. Uczestnicy tej pielgrzymki zatrzymują się w drodze do Rzymu przez pół dnia w Wiedniu, oraz w Padwie, gdzie u grobu św. Antoniego odprawione będzie specjalne nabożeństwo. W Rzymie uczestnicy, oprowadzani przez fachowych przewodników, zwiedzą kościoły rzymskie, udadzą się do katakumb, w których pierwsi chrześcijanie chronili się przed prześladowcami, oraz poznają osobliwości. Pielgrzymka przyjęta będzie na posłuchaniu u Ojca Św. w Watykanie.

Uczestnicy pielgrzymki będą mogli się udać z Rzymu na jeden dzień do Neapolu, jednego z najpiękniejszych miast Italii.

W drodze powrotnej zatrzyma się pielgrzymka w Wenecji, a do kraju powróci w dniu 3 stycznia 1938 r.

Cena udziału w pielgrzymce wynosi 21 195,— w czym mieszczą się już koszty przejazdów kolejowych, utrzymania w Wiedniu, Padwie, Rzymie i Wenecji, zwiedzania tych miast, transport walizki itp.

Dużym ułatwieniem dla pragnących wziąć udział w pielgrzymce jest to, że wszelkie formalności, związane z wyjazdem, załatwia Światowa Organizacja Podróży „Wagons-Lits/COOK”. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 42-44, oraz oddziały w Krakowie, Stawkowska 12, we Lwowie, Plac Hallicki 15, w Poznaniu, Br. Pierackiego 12, w Katowicach Dworcowa 9, w Łodzi, Piotrkowska 68, w Gdyni, Br. Pierackiego 7.

Po informację i perspekty należy zgłaszać się pod wyżej podanymi adresami.

7884

Pierwsze owoce ofiarnych walk o zrównoważony budżet

Ogólna suma preliminarza idzie w górę

Rada ministrów przyjęła już projekt preliminarza budżetowego na czas od końca marca 1938 r. do początku kwietnia 1939 r. Preliminarz ten zamyka się kwotą 2 miliardów 447 milionów złotych. Obecnie realizowany budżet przewidywał dochody i wydatki państwa w sumie 2 miliardów 316 milionów złotych. Zatem w następnym roku przewidywane są dochody o 131 milionów wyższe, a też i wydatki odpowiednio większe.

Znaczenie tego faktu jest doniosłe. Wiemy, że przez szereg lat mieliśmy do zwalczania niedobór, który pochłaniał wszystkie rezerwy finansowe, nagromadzone w okresie „dobrej koniunktury”, poprzedzającej lata depresji gospodarczej t. zw. lata kryzysowe. Musieliśmy wtedy walczyć o stałość naszej waluty, a zarazem sypać waly ochronne przed narastaniem deficytu. Musieliśmy zatem wciąż oszczędzać, redukować, obniżać wydatki. Nie mogliśmy myśleć o ekspansji gospodarczej, bo niezrównoważony budżet stawał na przeszkodzie wszelkim śmiesznym poczynaniom.

I dopiero z chwilą, gdy zdołaliśmy budżet zrównoważyć — powstała zgoda nowa sytuacja, ta właśnie, która obecnie wydaje realne i konkretne owoce: suma preliminarza, dawniej z roku na rok opadająca w dół — zaczyna się z powrotem piąć w górę. Wzrasta ona już o 131 milionów złotych. O tyle zwiększają się dochody państwa, i tyle też więcej możemy wydawać na cele, związane z potrzebami państwa i społeczeństwa.

Z wielką satysfakcją przyjmie społeczeń-

stwo wiadomość, że najbliższy budżet odda do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wojsk. o 32 miliony złotych więcej, niż dotychczas; że na cele szkolnictwa ogólnokształcącego zostanie przeznaczonych o przeszło 13 i pół miln. zł. więcej; że na konserwację dróg i mostów będzie ministerstwo komunikacji rozporządzało o 20 miln. zł. więcej; że budżet ministerstwa rolnictwa i reform rolnych został podniesiony o prawie 15 milionów zł., a budżet rent inwalidzkich o przeszło 7 milionów złotych.

Nadwyżka zatem 131 milionów pójdzie

na najpotrzebniejsze wydatki, związane z obroną państwa, z oświatą, z wyjściem z „prymitywu” drogowego, z podniesieniem kultury rolnej.

W świetle tych cyfr i faktów dojdzie musimy do jedynie logicznego wniosku: ofiary, jakie złożyliśmy w ciągu lat depresji gospodarczej na rzecz wielkiego dzieła zrównoważonego budżetu państwowego, poczynają się sownie opłacać.

Idąca ku górze linia dochodów i wydatków państwa jest tego wymownym dowodem. B. S.

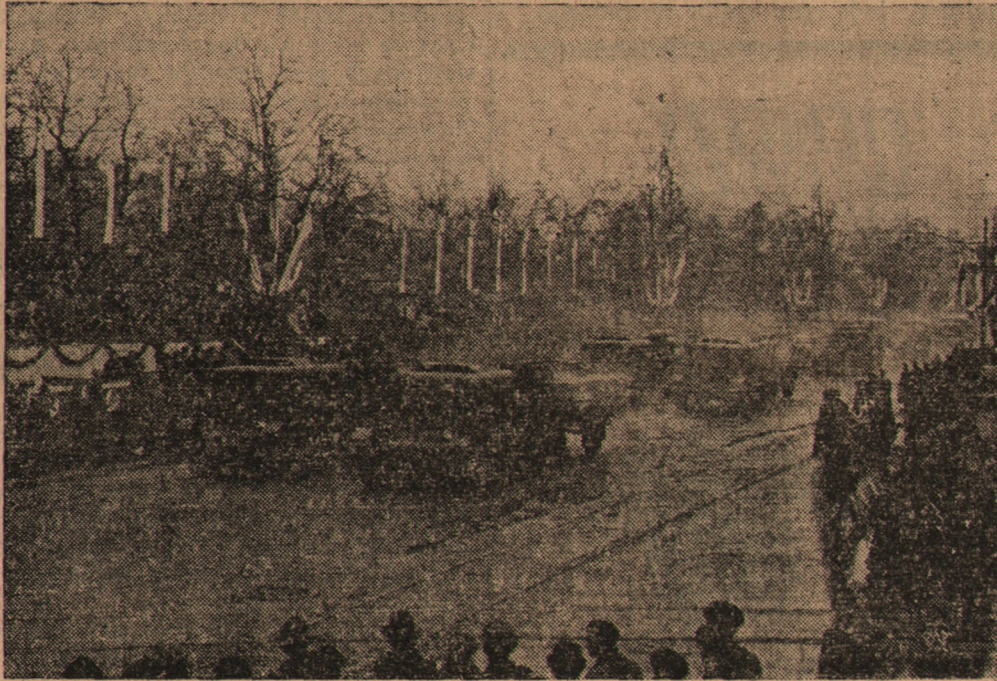
Erdal pasta do obuwia
jest o wiele lepsza.
Jej tajemnica: użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polerować miękkim sukniem, aż do lśniącego połysku.

Nowe zbrojenia Anglii na morzu

Londyn. „Daily Telegraph” publikuje wiadomości dotyczące zakresu angielskich zbrojeń morskich. Według dziennika do liczby obecnie znajdujących się w budowie pięciu wielkich okrętów bojowych, należy dodać pięć dalszych okrętów, których budowa będzie rozpoczęta w stocznicach w myśl programu morskie-

go, obowiązującego w roku przyszłym. Anglia w roku 1942 będzie posiadała 25 okrętów bojowych wielkiego typu. Pis-mo dodaje, że nie ustalono dotychczas uzbrojenia będących w budowie okrętów tym niemniej należy przypuszczać, że okręty zostaną uzbrojone w działa 14-calowe.

Święto niepodległości w Warszawie



Defilada broni pancernej.

Fenomen oszczędności prądu

Dotychczas przy budowie odbiorników radiowych nie zwracano uwagi na zużycie prądu przez dany aparat. Życie jednak i rosnące rachunki za prąd postawiły to zagadnienie przed wytwórcą odbiorników. Pierwszą z fabryk, której udało się rozwiązać problemat ekonomizacji prądu jest Krajowa Fabryka Telefunken. Zbudowana przez nią superheterodyna FENOMEN posiada układ „ekonomizator prądu”, dzięki czemu zużywa tyle tylko prądu, ile mała żarówka, tj. 25 watów i to przy pełnej wydajności i światowym zasięgu. Ekonomizator prądu umożliwia swobodne i oszczędne korzystanie z odbiornika nawet tam, gdzie jak np. na Górnym Śląsku, w Łodzi itd. stosowane są specjalne „ograniczniki”. Przeciętna oszczędność na prądzie dzięki układowi „ekonomizator prądu” w superze Fenomen wynosi 3,60 miesięcznie, tj. 18 proc. raty miesięcznej za ten odbiornik, tak że po pewnym czasie spłaca się on sam przez się oszczędnością na prądzie. A że przy tym super Fenomen jest odbiornikiem wysokiej wartości, o przepięknym tonie, niskiej cenie i dogodnych spłatach — odpowiada on wszystkim wymaganiom radioamatora i cieszy się wprost niebawym zbytem. Na raty wystarczy wpłacić zaliczkę 20 zł. po czym spłaca się 16 rat po 20 zł, a właściwie to tylko po 16,40 zł., bo 3,60 wynosi oszczędność miesięczna na prądzie. 7832



Życzę Ci, aby wszystkie Two
przykrości tak szybko przeminały — jak ból głowy po zażyciu Aspirin'yc. I miała rację!

ASPIRINA
ŚRODEK PRZECIW BÓŁOM
WYRABIANY W KRAJU

Dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

W październiku wkłady oszczędnościowe w P. K. O., jak również liczba oszczędzających, wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 4.680.927 zł., osiągając na dzień 31 października br. sumę 741.749.444 zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się bardzo znacznie liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu października br. P. K. O. wydała 117.142 nowych książeczek oszczędnościowych.

Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wynosiła na dzień 31 października br. ogółem 2.772.268.

Wiadomości gospodarcze

WĘGLOWE ROKOWANIA Z ANGLIĄ

W Paryżu rozpoczęły się rozmowy polsko-angielskie, z udziałem przedstawicieli brytyjskiego przemysłu węglowego i delegatów Polskiej Konwencji Węglowej.

Rozmowy te mają na celu przedłużenie i pogłębienie współpracy przemysłu węglowego Polski i Wielkiej Brytanii, ujętej we wzajemnym układzie, zawartym w 1934 r. i kończącym się w tym roku. Eksport ogólny węgla w październiku, w porównaniu z wrześniem rb. wzrósł o 94 tys. ton — ogółem zaś wywieźliśmy w październiku 1.040.000 ton węgla kamiennego.

NAJDRŹSZE UTRZYMANIE WE FRANCJI — NAJTANIEJ W POLSCE I LITWIE

Wskazniki kosztów żywności w niektórych państwach przedstawiały się we wrześniu br. następująco: Polska (Warszawa) — 54,8. Anglia — 81,1. Austria (Wiedeń) — 83,2. Belgia — 84,8. Czechosłowacja (Praga) — 79,5. Estonia — 79,2. Francja (Paryż) — 116,7. Wolne Miasto Gdańsk — 92,3. Litwa — 48,7. Łotwa (Ryga) — 83. Niemcy 79,7.

WARSZTATY SAMOCHODOWE ZWOLNIONE OD PODATKU PRZEMYSŁOWEGO

W związku z okólnikiem ministerstwa skarbu, zwalniającym stacje obsługi technicznej pojazdów mechanicznych od podatku przemysłowego, władze skarbowe zwróciły się do samorządu przemysłowo-handlowego o wydanie opinii, co należy rozumieć pod pojęciem owych stacji.

Wypowiadając się w sprawie powyższej, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wypowiedziała się za rozciągnięciem mocy okólnika na wszystkie warsztaty, których zakres działalności obejmuje również naprawę samochodów.

POPULARNA
PIELGRZYMKĄ
DO

RZYMU

28. XII. — 5. I.

połączona ze zwiedzaniem WIEDNIA (Kahlenberg), WENEJCJI PADWY I NEAPOLU.

zł 190.-

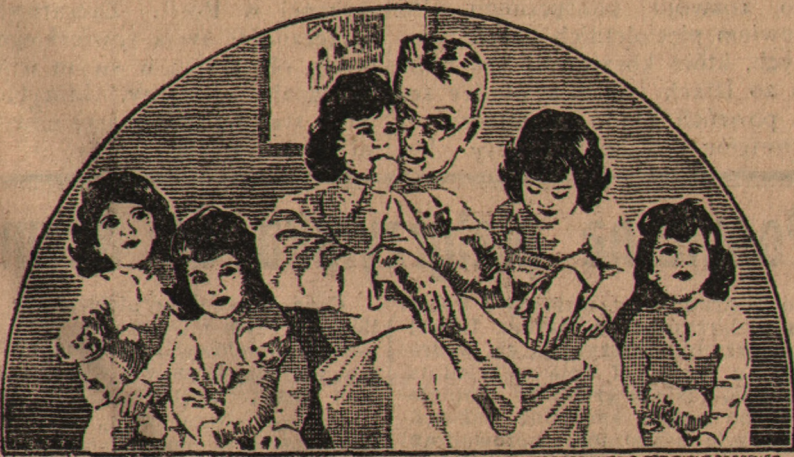
Ilość miejsc ściśle ograniczona. Informacje i zapisy w kolejności zgłoszeń.

WAGONS - LITS / COOK
Warszawa. Krak. Przedm. 42 i oddziały.

Chłuba nowoczesnej nauki i higieny - Pięcioraczki Kanadyjskie

Wydanie na świat pięciorga dzieci — pięcioraczek — przez panią Dionne w Kanadzie jest rzadkością naukową, zdarzającą się raz na 50.000.000 urodzeń. Szanse utrzymania przy życiu pięcioraczek są tak małe, że dotychczas w historii nie za-

stawiający pięcioraczki urodzone przez biedną mieszczkę w Strassburgu w roku 1566. Pod drzeworytem odcyfrowano tekst wyjaśniający, że ten niezwykły wypadek zdarzył się w Strassburgu i uważany był za tak wyjątkowy, że został uwieczniony



notowano ani jednego wypadku tego rodzaju, oprócz Pięcioraczek Kanadyjskich, które dotychczas cieszą się doskonałym zdrowiem i niedawno obchodziły 3-ą rocznicę urodzin. Nie ma obecnie powodu obawiać się, że nie uda się wychować Pięcioraczek Kanadyjskich, zapewniono im bowiem najlepszą opiekę, wykonywaną przez Rząd Kanadyjski w imieniu Króla Anglii. Ostatnio znaleziono drzeworyty, przed-

stawiający pięcioraczki urodzone przez biedną mieszczkę w Strassburgu w roku 1566. Pod drzeworytem odcyfrowano tekst wyjaśniający, że ten niezwykły wypadek zdarzył się w Strassburgu i uważany był za tak wyjątkowy, że został uwieczniony przez jednego z ówczesnych artystów. Ry-sunek ten został następnie odbity w większej ilości egzemplarzy i sprzedawany, jak obecnie sprzedawane są gazety. W dalszym ciągu tekst wyjaśnia, że obok łóżka położony stot akuszerka, a kobieta przewijająca niemowlęta przyjęta została do pomocy ze względu na „nadmiar pracy”. Dalej czytamy, że wszystkie pięć maleństw zmarło w ciągu urodzenia jedno po drugim — wraz

cie znajdujemy szczegółowy opis przyjęcia na świat pięcioraczek i uwagę, że matka ich poprzednio urodziła trojaczki. Matka pięcioraczek z XVI w. nie była pod opieką Dra Dafoe, lekarza-opiekuna Pięcioraczek Kanadyjskich.

W owych czasach medycyna była połączeniem zdrowego rozsądku z zabobonem. Lekarz obecny przy porodzie opierał się na

W jaki sposób utrzymano przy życiu Pięcioraczki Kanadyjskie? Oczywiście pięcioraczki są bardzo małe przy urodzeniu. Pięcioraczki Kanadyjskie, które przyszły na świat przed czasem były tym bardziej delikatne. Skóra ich była tak miękka, że należało je kapać jedynie w oleju oliwkowym. Gdy Pięcioraczki Kanadyjskie trochę podrosły i można je było kapać w wodzie z



czarnej magii, którą posługiwał się również wówczas, gdy dzieci były chore — o ile w ogóle żyły po urodzeniu! Jak różni się ówczesna prymitywna opieka lekarska od opieki, jaką cieszą się obecnie najśłabiej-sze dzieci świata Pięcioraczki Kanadyjskie. Od chwili, gdy przyszły na świat nic nie było dla nich zbyt kosztowne. Obecnie żyją one w luksusowych warunkach, rosnąc i rozwijając się normalnie.

mydłem, wybrano dla nich mydło światłowej stawy wyrabiane na olejkach palmowym i oliwkowym.

Dzięki tym zabiegom, Pięcioraczki Kanadyjskie będą rosły nie tylko zdrowo — będą one posiadały czar pięknej cery, która sama przez się zapewni każdej kobiecie urok i wdzięk.

Przed Pięcioraczkami otwiera się wielka i promienna przyszłość!

HALINA ZIELIŃSKA

Nowa Italia, Italia Mussoliniego

(Korespondencja własna)

III.

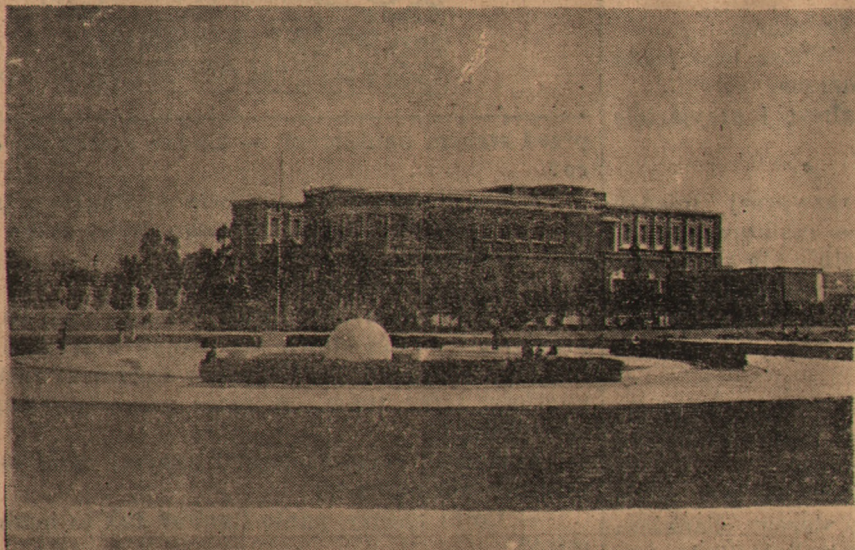
(Ciąg dalszy)

Pawilon Balilly ilustruje całą pracę przemysłową i skoordynowaną w dziedzinie opieki higieniczno-sanitarnej, kultu-

były przewyższone glorią przyszłości". W takim — to duchu wychowywane jest młode pokolenie.

ROZDZIAŁ II

Niezatarte zawsze i głębokie wrażenie



RZYM Jeden z wielu pawilonów akademii wych. fizycznego przy Foro Mussoliniego.

ralnej, fizycznej, sportowej i politycznej dla nowych generacji faszystowskich.

Młodym organizacjom partii, oraz grupom uniwersyteckim młodzieży poświęcono cały pawilon. Ekspozyty i dane przedstawiają działalność tych związków młodocianych, które tak szerokie zataczają kręgi na całym terytorium Italii.

Barwami się mieni pawilon związków przemysłu, handlu i sztuki stosowanej w którym pokazano wytwórczość zabawek. Istnieje bowiem „Komitet narodowy zabawki italskiej“.

Celem jego, to otoczenie dziecka zabawką o cechach swoistych (z zagranicy włącz zabawek wzbronionych), a przy tym estetycznych.

Z prawdziwą przyjemnością ogląda się lalki o ślicznym dziecięcym wyrazie, w malowniczych strojach z różnych prowincji. O ileż to ładniejsze od modnych dzisiaj pierotów, czy pajaców i różnych dziwolągów o nieproporcjonalnej budowie ciała, z którymi tyle dzieci zmusza się gdzieindziej do obcowania.

Związek narodowy faszystowski pragnąc nieść radość dzieciom i krzewić w nich poczucie piękna porozdawał im w ostatnich latach trzysta milionów zabawek za cenę studwudziestu milionów lirów.

Wpływ sztuki na dzieci uwidacznia się wyraźnie w wytwórczości ich w różnych dziedzinach zdobnictwa jakiego uczą się od samego dzieciństwa. To też działały porcelany ręcznie malowanej, haftów, makat, tkanin i robót ręcznych o ciekawych i oryginalnych koncepcjach, stoją na prawdziwie wysokim poziomie artystycznym.

Wyżej wspomniane działy wystawy o piękni nad dzieckiem i kolonii letnich, są tylko bardzo małą częścią tego, co ona przedstawia. O całości śmiało można powiedzieć, iż jest imponująca i uwysdatnia przejrzyście całą myśl regimenu faszystowskiego skierowaną ku wychowaniu pokoleń godnych narodu o wspanialej przeszłości.

Ale przeszłością są nie tylko się szczyścić i chełpić należy — ona obowiązuje i domaga się i dzisiaj wielkich czynów.

Podkreślają to wyraźnie słowa Duce w Jego cytacie umieszczonej wielkimi literami na pałacu sztuki, gdzie znajduje się obecnie wystawa augustiańska. „Italcy, sprawcie, aby glorie przeszłości

wywiera Rzym, bądź to na kimś, kto ogląda go po raz pierwszy w życiu, bądź na podróżniku, który stęskniony do jego uroku wraca tu wielokrotnie.

„Im więcej uczę się poznawać Rzym, tem więcej uważam go podobnym do

morza, którego głębokość wzmagą się im dalej się nim płynie“.

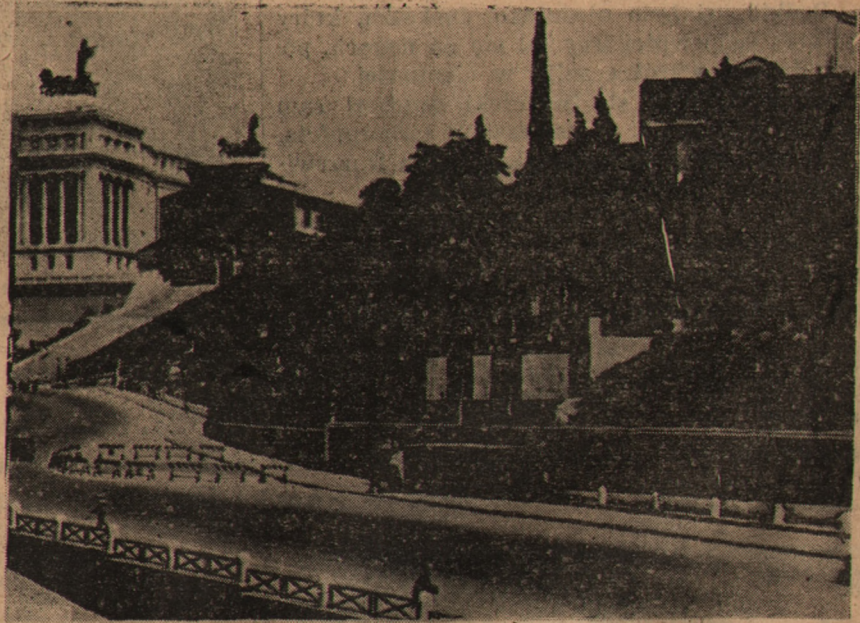
Tak wyraził się Goethe po paru tygodniach pobytu w Rzymie. Bo i rzeczywiście cuda Wiecznego Miasta są tak liczne i różnorodne, że podróżnik jest wprost olśniony i zdezorientowany. Miasty, legendy, historia, archeologia, religia, sztuka — wszystko przemawia żywo po przez różne epoki. To Rzym przeszłości. A Roma dzisiejsza iloma nowymi, cennymi walorami została jeszcze wzbogacona!

Wiele tu pietvizmu dla dawnych czasów, ich pamiątek i zabytków. Całe rzesze archeologów studiuja dawne archiwa i plany, by wśród mozolnych prac wyszukać ukryte w głębi ziemi, przywalone nalotami późniejszych wieków, bezcenne zabytki starożytnej architektury.

Rzym wzrasta w nie stale; pomnażając one coraz bardziej dawną i dzisiejszą jego wielkość.

Od paru lat granice Rzymu rozszerzyły się kilkakrotnie. W centrum miasta zmiany nie do poznania. Zniknął labirynt małych, ciasnych uliczek i brudnych domków, które otaczały Colosseum i Foro Romano i częściowo pomnik Wiktora Emanuela. Zamiast nich powstały szerokie, wspaniale otoczone zielenią „vie“ (aleje), które tworzą prześliczne perspektywy i uwidaczniają piękno zabytków przeszłości jak to ma miejsce dzięki via dell'Impero (aleja Imperium), która łączy Colosseum z pomnikiem Wiktora Emanuela. Przylegają do niej ponadto Foro Romano i Foro Traiano — widać wzgórze Palatynu, oraz cały szereg wykopalisk wydobytych spod domów obecnych zamieszkańców.

Dla rozwiązania architektonicznego różnych poziomów terenu, w niektórych miejscach potworzono przy Alei Imperium podparcia w postaci wysokich murów. Są one ściśle dostosowane do stylu dawnych zabytków i niczym nie mącą ich harmonii.



Rzym — Aleja Morza.



Truchają koncertu przez odbiorniki
ELEKTRIT

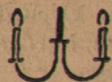


PATRIA TEMPO MAESTRO OPERA

Odbiorniki najwyższej klasy.

Na ścianach tych widnieją wyryte w płaskorzeźbie wielkie mapy przedstawiające dawną Romę od czasów Augusta począwszy.

(Dalszy ciąg nastąpi)



nawet szkot

**NIE SKĄPI NA KUPNO
NOWEJ ŻARÓWKI
TUNGSRAM KRYPTON,
BO TA ŻARÓWKA
WSPANIALE ŚWIECI,
OSZCZĘDZA PRĄD
NIGDY NIE CZERNIEJE**



**TUNGSRAM
KRYPTON
— ŻARÓWKA, JAKIEJ
JESZCZE NIE BYŁO**

Z CUDÓW TECHNIKI RADIOWEJ

Nowa olbrzymia stacja radiowa

W najbliższym czasie nastąpi poświęcenie i uruchomienie wykończonej przed kilku dniami olbrzymiej stacji radiowej w Sofii. Pobudowano ją w pobliżu miejscowości Warakel, położonej 35 km na południe od stolicy Bułgarii. Nowa stacja radiowa posiada moc 100 Kw., która może być podwyższona do 150 Kw i nadawać będzie audycje na fali 352,9 m. Olbrzymia stacja, zaopatrzoną w najbardziej nowoczesne zdobycze techniki radiowej, wybudowała światowej sławy firma Telefunken, która wykonała także

urządzenie wzmacniające, sygnalizacyjne dla reżysera i speakera, oraz olbrzymie lampy nadawcze o mocy 300 Kw. Wydajność jednej lampy jest tak wielka, że jej energia elektryczna wystarczy na zasilenie prądem 50.000 żarówek, czyli, że zapotrzebowanie prądu elektrycznego mieszkańców większego miasteczka mogłoby tę energią elektryczną być zaspokojone. Dzięki wybudowaniu tej wielkiej stacji radiowej potrzeby niemal całej ludności Bułgarii w dziedzinie radiostacji są zaspokojone.

Niemcy powiększają stan liczebny armii

Niemieckie ministerstwo spraw wojskowych czyni przygotowania do utworzenia 14 korpusu armii, którego kwatery główna będzie prawdopodobnie w Wuerzburgu. Nie jest jednak jeszcze wiadomo, czy pociągnie to za sobą od razu stworzenie nowych dywizji, czy tylko na razie przeniesienie pewnych

jednostek do nowego korpusu. Ponieważ tworzenie nowych jednostek dowództwa w czasie mobilizacji jest bardzo trudne, istnieje tendencja tworzenia nowych korpusów w czasie pokoju. Stwarza się więc najpierw nowe wyższe jednostki a następnie wypełnia się je materiałem ludzkim.

Na jakich warunkach Japonia gotowa zawrzeć pokój z Chinami

Tokio. We wpływowym dzienniku „Kokumin“ ukazał się artykuł, wyszczególniający warunki, które Japonia uważa za dostateczne dla zawarcia zgody z Chinami. Warunki są następujące: 1)

oba kraje zawierają umowę o wspólnej walce z bolszewizmem, 2) chińska armia regularna ma być zastąpiona przez milicję antykomunistyczną i nie ma prawa posiadać lotnictwa, artylerii i karabinów maszynowych. Do armii chińskiej przydzieleni zostaną inspektorzy japońscy.

Dziennik dodaje, że o ile obecny prosowiecki rząd Chin odrzuci te warunki, zwycięska Japonia będzie rozmawiać z innym rządem chińskim, który lepiej zrozumie obecną sytuację.

**KWIAT PODHALAŃSKI
NIEZBĘDNY KREM
DO PIELĘGNOWANIA CERY I PAK.**

TO NIE MÓJ MAŻ

ANZELM GOTH

16)

Powieść współczesna
Adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Do sali weszło paru wędrownych muzykantów. Usadowili się w kącie... i nagle zabrzmiała popularna piosenka marynarska. Ktoś zaczął podśpiewywać, zaraz przyłączył się drugi, po tym trzeci, wreszcie już ryczał potężny chór, od którego dzwoniły szyby.

Dyrektor wielkiego banku Julian Gortnicki — obecnie Błażej Szczęśny — zupełnie wszedł w rolę: wrzeszczał na równi z innymi, wciągając jak najwięcej powietrza w płuca i starając się daremnie usłyszeć własny głos; spoglądał dokoła — wszędzie widział szeroko otwarte usta, śmiejące się oczy i olbrzymie pięści, wybijające takt po blacie stołu.

Niska sala ziała ogniem, powietrze było przepojone wyziewami alkoholu, tytoniu i potu, a jednak Gortnicki nie odczuwał wstrętu. Przerwał na chwilę śpiew — a raczej niesamowity ryk — pochylał się ku przyjacielowi i krzyknął mu w ucho:

— Świetna zabawa!

— Trochę inaczej niż w twoich salonach, co?

Błażej Szczęśny potarł górną wargę, porośniętą szczeniastym zarostem, roześmiał się i wrzasnął:

— Stokrotnie lepiej! Pij, Józku!

Załoga mieszkała jeszcze na lądzie, tylko Burzewicz, kapitan Jaskółka i superkargo Szczęśny mieli nocować na statku. Wszyscy trzej ujęli się pod ręce i śródkiem jezdni powędrowali ku „Baśce” kreśląc nogami zawile figury.

Błażej Szczęśny — w berecie marynarskim nasuniętym z fantazją na czubek głowy — niczym się nie różnił od współtowarzyszy: śmiał się jak oni, zataczał się, darł się na całe gardło. Tylko w pewnym momencie, gdy ujrzał przypadkowo kantor bankowy, przypomniał sobie mętnie, że kiedyś prowadził inne życie.

Ale wtedy nazywałem się inaczej — rozważał tępo. — Otoczenie było też inne i w ogóle wszystko... miałem żonę... Żonę?... Ależ tak, na pewno miałem żonę!... Gdzie jestem do diabła?... Nie, to nie ja, to ktoś inny. Piakrew, co za głupi sen! Znow się zbudzę jutro ze straszliwym bólem głowy... o dziewiątej przyjdzie Mieroński... — Popatrzył oświadczył wzrokiem na prawo, na lewo. — Tu Józek... a tu Jaskółka... porządne chlopy!... Moja żona nazywa się Monika... Monika Gortnicka z domu Rzewowska... a ja jestem Błażej Szczęśny... z domu Julian Gortnicki!

Nagle wybuchnął szalonym śmiechem. Zachłynał się i usiadł na słupku kamiennym.

Do „Baśki” już było niedaleko. Jaskółka, który ze wszystkich najpewniej trzymał się na nogach, powędrował dalej i wkrótce znikł w ciemności.

Bezmyślnie śmiejący się Gortnicki pozostał sam na wybrzeżu. Skulił się, przestraszony samotnością, lecz w tym momencie dostrzegł obok siebie Burzewicza i od razu się uspokoił.

Wstał ze słupka niemal zupełnie trzeźwy. Gdzieś zegar wydzwonił dwunastą.

Dopiero północ — pomyślał. — Wczesna godzi-

na... Jaskółka już jest z pewnością na pokładzie... Szkoda, że zabawa tak prędko się skończyła...

Chrząknął i powiedział nieśmiało:

— Wiesz, Józek, zupełnie wytrzeźwiałem na powietrze... A najgorsze jest to, że wcale mi się spać nie chce.

Burzewicz parsknął głośnym śmiechem.

— Doskonale, mój kochany! Wobec tego jazda dalej! Czasu mamy więcej niż potrzeba.

Gortnicki nasunął beret na głowę i przyjaciele udali się z powrotem do miasta.

W pewnych godzinach — zazwyczaj między pierwszą a drugą po południu — restauracyjka w pobliżu Giełdy warszawskiej wypełnia się po brzegi. Większość wpada jedynie po to, by coś przegryźć naprędce, a ponieważ goście napływają niemal jednocześnie, każdy stolik i nawet miejsce przy bufecie trzeba zdobywać szturmem.

Ranke przyszedł wcześniej od innych, wziął jakąś potrawę „z maszyny” i usiadł przy stoliku. Po kilku chwilach w sali już było tłoczno.

Ranke chciał się zabrać do jedzenia, lecz nagle dostrzegł przy ladzie bufetowej starego bankiera Grossa i Mierońskiego. Westchnął hałaśliwie, wetknął monokl w lewe oko i zapominając zdjąć serwetkę, założoną między drugi o trzeci guzik kamizelki, zaczął się przeciskać do bufetu.

— No i co, panie Gross, — zapytał zjawiając się

Święto Niepodległości w Warszawie



Fragment z defilady organizacyj.

przed starym bankierem. — Ładne rzeczy się dzieją, co?

Gross popatrzał podejrzliwie na Rankego, po tym przeniósł wzrok na Mierońskiego, który tylko wzruszył ramionami.

Ranke to zauważył i roześmiał się.

— Ech, panie Mieroński! I to się nazywa stary przyjaciel?... Ani słowa nie pisnął, musiałem gdzie indziej się dowiedzieć. Najpierw Gortnicki zniknął jak kamfora, teraz znów... A może panowie jeszcze nie wiedzą?

Mieroński ściągnął brwi i zapytał może bardziej szorstko niż należało:

— Co to znaczy, panie Ranke? Jak to mam rozumieć?

— Jak pan sobie życzy... Więc niech pan słucha, panie Gross. — Przerwał dla spotęgowania efektu. — Wołoszowicz zniknął!

— No i co z tego? — trochę bezmyślnie zapytał bankier.

— Aj, panie Gross, panie Gross! — z ubolewaniem pokręcił głową Ranke. — Wołoszowicz, naczelny dyrektor „Stobudu”! Jeszcze pan nie rozumie?... Ni stąd, ni zowąd wyjeżdża i w dodatku w nieznanym kierunku. Zupełnie jak Gortnicki... O, przepraszam bardzo! — zawołał zwracając się do Mierońskiego.

— Może mnie pan nie przepraszać — odparł stary zimno i lekceważąco.

— Niech się pan nie obraża, kochany przyjacielu!... Wiecie co, moi panowie? Chodźmy do mojego stolika na szklaneczkę dobrego wina, pogadamy trochę...

— Gadać owszem, ale nie wolno rzucać podejrzeń...

— I pan to do mnie mówi, panie Gross, do mnie? Nigdy w życiu nikogo nie podejrzewałem! — przerwał pośpiesznie Ranke. — Tylko wydało mi się niezrozumiałe, że przed dwoma tygodniami dyrektor Gortnicki pozostawił wszystkie sprawy i wyjechał, a teraz to samo zrobił Wołoszowicz. Bardzo dziwny! Sezon w pełni, wielkie budowy rozpoczęte... Nie, kochany przyjacielu — poklepał po ramieniu Mierońskiego — niech się pan nie gniewa, ale pańskie oburzenie jest trochę tego... lekkomyślne!

Stary prokurent groźnie zsunął brwi i Ranke rozpoczął gwałtowny odwrót na całej linii.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W ALPY PO SŁOŃCE WIEDŃ - SEMMERING - ZELL AM SEE 22/XII — 6/l.

paszport, wiza, przejazdy, utrzymanie.

WAGONS-LITS/COOK 7833
WARSZAWA, Krakowskie Przedm. 42 i oddziały

LEON SOBOCINSKI

Wszelkie prawa zastrzeżone



Dzieje plebiscytu na Warmii i pruskim Mazowszu

8)

Pozostałe wojska koalicyjne zjechały dn. 7 lutego, poprzedzane orkiestrą wojskową.

Do Kwidzyna przybyło 1800 żołnierzy włoskich, do Olsztyna 3.000 wojska angielskiego. Sztab komisji zarządzającej zjawił się dopiero 10 lutego w osobach ppłk. A. Renn, przewodniczący, Wielka Brytania, Couget — Francuz.

Markiz Demenico Fracassi di Torrex Rossans'a Włoch; Maruno — Japończyk.

Delegacja owa, której powierzono zarząd terenem plebiscytowym nie wiele, albo bardzo mało wiedziała o stosunkach narodowościowych na Warmii i Mazowszu.

Przedstawiciel Japonii, który przybył do Kwidzyna, nie władał innym obcym językiem, oprócz niemieckiego. Już w Berlinie zdążył się zaopatrzyć w książki, mapy i wykresy niemieckie, skąd czerpał swe wiadomości o Polsce i o Prusach Wschodnich. Nie też dziwnego, że tak nastrojony, z nieufnością się odnosił do polskich „pretensyj”.

Dziwnym mu się wydawał ów „imperializm” u tak młodego państwa, które ledwo do życia powstało,



Typy naszych Warmiaków z okolic Olsztyna.

a już ma jakoweś uroszczenia do ziem czysto „niemieckich”.

Oficjalne powitanie Komisji Koalicyjnej nastąpiło 13 lutego o godz. 3-iej po południu w gmachu rejonowym.

W imieniu dotychczasowej władzy niemieckiej przemówił prezes rejencji baron von Oppel, odczytawszy to przemówienie w języku niemieckim. Za-

znaczył wprost, że „nie cieszy się zbyt z przyjazdu komisji i boleje nad tym razem z ludnością, że ma się odbyć głosowanie w tej najbardziej niebezpiecznej ze wszystkich dzielnic pruskich, gdzie klimat taki ostry, lud pracowity i dzielny, a ziemia licha, przy tym wyraził swą boleść z powodu utraty Działdowa. W końcu prosił obłudnie o akuratne wypełnienie warunków traktatu pokojowego, aby głosowanie odbyło się w sposób swobodny, uczciwy i tajemny, wyrażając przekonanie, że urzędnicy powstrzymają się od wszelkiego wpływu i nacisku na ludność głosującą”.

To chytre przemówienie urzędnicy niemieccy, przetłumaczyli nie wedle zawartych w nim słów, ale wedle ukrytych intencji p. Oppela, o czym się przekonamy w dalszej części niniejszej pracy.

Na to przemówienie odpowiedział Anglik p. Renn po angielsku:

„Komisja, — mówił prezes Komisji, — została stworzona na podstawie Traktatu Wersalskiego, który Niemcy podpisali i ratyfikowali, a zatem sama zasada traktatu nie może podlegać żadnej wątpliwości”.

Urzędnicy, jak i społeczeństwo cywilne okręgu mogą być pewni, że Komisja ma zamiar spełnić swe obowiązki w myśl tych zasad sprawiedliwości i prawa, które natchnęły twórców Traktatu Wersalskiego. Komisja zna dobrze sytuację okręgu i cieszy się, że w wielkiej już mierze ślady spustoszeń wojennych tu się zatarły. Komisja ma szczerze zamiary przeprowadzić plebiscyt według zasad swobody, sprawiedliwości przy zachowaniu tajemnicy głosowania i liczy na szczerą przy współdziałaniu ze strony miejscowych władz urzędniczych”.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Gdynia i jej ludzie

W biuletynie prasowym Światowego Związku Polaków znajdujemy artykuł, poświęcony Gdyni i jej mieszkańcom. Artykuł ten, który niewątpliwie zamieści szereg pism polskich za granicą, podajemy poniżej w całości, jako ciekawy rzut oka postronnego obserwatora na nasze młode miasto portowe. Red.

Piękna jest jesień nad Bałtykiem, słoneczna, pogodna, pełna żółknących liści, melancholijnie szeleszczących pod stopami przechodniów, którzy opuściwszy kipiące życie i gwarem śródmieście, zabłądzą do otaczających zwartym pierścieniem miasto — lasów.

Nie ma już od kilku miesięcy mnogich tysięcy turystów, zjeżdżających tutaj z całej Polski, aby podziwiać dorobek Polski na morzu, zaczerpnąć na Wybrzeżu sił do dalszej pracy, turystów rekrutujących się dosłownie ze wszystkich stron kraju i warstw społecznych. Pozostali jedynie ci, którzy tutaj na polskim, bałtyckim wybrzeżu osiedli na stałe, budując mozolnie i umacniając dzieło ścisłego zespolecia odrodzonej Polski z morzem.

Ale choć nie ma tam tych przybyszów przelotnych, Gdynia tętni życiem i gwarem, rozrasta się bez przerwy, ogarnia coraz nowe połacie ziemi, staje się osiadłym, krzepko w pomorską ziemię wrośniętym miastem. Tutaj w tym najmłodszym, a już przeszło 100 tysięcznym mieście Rzplitej, widoczne jest może najwyraźniej dzieło zjednoczenia ongiś rozerwanych przez zaborców ziem Rzeczypospolitej, ziem, które dzisiaj tworzą już zwartą całość.

Tutaj stanęli do zgodnej pracy miejscowy Kaszuba, zdawien dawna nad Bałtykiem osiadły, przybysz z dalszego Pomorza, Poznańskiego i przemysłowego Śląska, tak mocno zespolonego więzami gospodarczej współpracy z Gdynią, beztroski warszawiak, małopolanie i śpiewnym nieco mówiący akcentem czło wiek z dalekich polskich wschodnich Kresów. A nie brak nawet i takich, którzy gdzieś na obczyźnie w dalekiej Ameryce czy Francji parę dolarów lub franców uciulawszy, zateśknili za ziemią czystą i osiedli na stałe w Gdyni, gdzie człowieka przedsiębiorczego zawsze z otwartymi przyjmuje się ramionami, czło wiek, który już zaznał ciężkiej walki o byt i nie zniechęca się byle jakimi trudnościami.

Bo w Gdyni nie jest łatwo żyć. Napewno trudniej niż gdzie indziej w Polsce. Ale na to już nie ma rady. Takie jest prawo życia, że tam, gdzie ono się tworzy, musi powstawać kosztem ofiar i wysiłków zwykłą miarę ludzką przechodzących.

Ludzi tych z różnych stron świata do Gdyni przybyłych, łączy dziś jeden cel, jeden wysiłek. Praca dla polskiego morza. Pracę tę wykonywuje zarówno rybak, który nie załamując się przybrzeżnymi wodami daleko hen, aż za morze Północne na kutrach motorowych zagłębiać poczyną, marynarz, który na pokładach polskich statków handlowych czy pasażerskich przemierza wodne gościńce dalekich mórz i oceanów, robotnik portowy na własnych barkach przenoszący polskie towary, wędrujące do krajów odległych, jak i inteligent z niezliczonych biur i urzędów, które bez przerwy mnożą się w Gdyni, rozświetlają wieczornym różnokolorowym światłem neonowych reklam, czy wręcz ci, którzy trzymają w swych dłoniach ster spraw morskich Rzplitej, których zadaniem jest czuwanie nad tym, aby praca polska na morzu bezustannie się rozwijała. Ale nie tylko ludzie związani bezpośrednio z morzem, przybyli do Gdyni. Muszą oni przecież gdzieś mieszkać, coś jeść, ubierać się, mieć jakieś rozrywki. Potrzeby te ściągają do pierwszego portowego miasta w Polsce odrodzonej inną kategorię ludzi, ludzi żyjących może bezpośrednio z morza, ludzi niezbędnych w każdym dużym mieście. Wielu z nich znalazło tutaj godziwy zarobek, wielu dorobiło się nawet już okazałych fortun. I tak rośnie wielka Gdynia, będąca już miastem niemal całkowicie samowystarczalnym, ciągle mającym jeszcze przed sobą nieograniczone możliwości rozwoju, Gdynia pielęgnująca coraz większe ambicje morskiej stolicy Polski, Gdynia posiadająca już własną, kto wie czy nie lepszą niż gdzieindziej postać i przyrodę.

LIST Z BELGII

Kto przesilenia rządowego w Belgii

(Korepondencja własna)

Bruksela, w listopadzie 1937 r.

Tło obecnego przesilenia rządowego jest wielorakie. Złożyły się na to: afery finansowa braci Barmatów, rozbieżności poglądów wśród większości rządowej, intrygi pewnych kół partii socjalistycznej, reflektujących na władzę po premierze Van Zeelandzie.

Bezpośrednią przyczyną ustąpienia premiera Van Zeelanda, który od 16 miesięcy stał na czele rządu koalicyjnego złożonego z socjalistów, katolików i liberałów, był zwrot w śledztwie sądowym w sprawie oszukańczych afer braci Barmatów. Sąd postanowił mianowicie zbadać sprawę kontaktów Barmatów z Belgijskim Bankiem Narodowym i wysłuchił, czy kierownictwo Banku nie zawiniło w tej lub innej formie w tej sprawie. Dotyczy to okresu, kiedy Van Zeeland przed objęciem kierownictwa swego pierwszego gabinetu był wiceprez. instytucji emisyjnej. Osoba jego stoi oczywiście ponad jakimikolwiek podejrzeniami, ale b. premier był zdania, że nie może udzielać wyjaśnień sądziemu śledczemu, będąc jednocześnie szefem rządu i dlatego zgłosił swą dymisję. Van Zeeland zrzekł się również mandatu deputowanego Brukseli i związał z nim nietykalność, mandatu, który zdobył w kwietniu r. b. w zaciętej walce z Degrellem podczas wyborów uzupełniających, wywołanych celowo przez przywódcę reksistów.

Van Zeeland jest niewątpliwie jedną z najwybitniejszych postaci życia politycznego Belgii powojennej. Cieszył się on dużym autorytetem we wszystkich trzech partiach koalicji rządowej, a będąc sam bezpartyjny mógł tym łatwiej łagodzić tarcia, które między nimi wybuchały. Jako kierownik rządu wyprowadził Belgię z ciężkiego położenia finansowego i ze stanu ostrych niepoko-



*Kto ceni gatunek,
tego zachwycą
mydło Gala*



- Jego piękny zapach trwa aż do ostatka, a skóra zachowuje go długo.
- Jego obfita i łagodna piana pielęgnuje skórę, odświeża i upiększa cerę.
- Jego największa zaleta: cena 50 groszy i wielka wydajność w użyciu.

MYDŁO Gala ELIDA

jów społeczno-gospodarczych, w jakim się znajdowała przed półtora rokiem. Rząd jego przeprowadził też przy wybitnym poparciu króla Leopolda zmianę polityki zagranicznej i zdobył uzna-

nie nowego statutu międzynarodowego Belgii przez 3 mocarstwa, sąsiadujące z Belgią i głównie zainteresowane w jej położeniu międzynarodowym (Anglia, Francja i Niemcy).

W tej dziedzinie pracował Van Zeeland z ministrem spraw zagranicznych Spaakiem, młodym przedstawicielem państwowo - narodowego odłamu socjalistów belgijskich.

Ustąpienie tak wybitnej indywidualności politycznej jak Van Zeeland musiało powiększyć jeszcze istniejące trudności. Ostatnie przesilenie gabinetowe było bardzo przewlekłe i ciągnęło się przeszło 2 tygodnie.

Król powierzył początkowo misję tworzenia nowego rządu przywódcy prawego skrzydła socjalistów, dotychczasowemu ministrowi finansów de Manowi. Misja de Mana napotkała jednak na opór liberałów, obawiających się socjalistycznego ministra gospodarki na czele rządu. Król zwrócił się z kolei do przedstawiciela stronnictwa katolickiego, dotychczasowego ministra rolnictwa Pierlota. Lecz i ta misja nie udała się, gdyż opór stawili na odmianę socjaliści. Misję utworzenia nowego rządu otrzymał z kolei min. spraw zagranicznych Spaak i zdołał utworzyć gabinet koalicyjny, oparty na tych samych zasadach, co gabinet Van Zeelanda.

Należy jednak zauważyć, że utworzenie nowego koalicyjnego gabinetu nie oznacza usunięcia wszystkich rozbieżności, które stanowią głębsze tło obecnego przesilenia i które tak ujemnie odbiły się w ostatnim okresie na pracach gabinetu Van Zeelanda.

Sześciopiętrowy gmach mieszkalny w centrum Gdyni wybudowany przez firmę „Bananas”



Gmach ten o pięknych w swej prostocie liniach architektonicznych, stanął w bieżącym roku przy ul. Kwiatkowskiego i jest ozdobą tej części miasta.

sfer naukowe, zgrupowane w przeniesionym tutaj z Torunia Instytucie Bałtyckim, załadki muzeum, czytelnie i biblioteki, mająca o własnym teatrze stałym grupująca znaczną ilość ludzi pióra, artystów i publicystów.

Bo w Gdyni powstaje nie tylko polska marynarka handlowa, zdobywająca się na coraz lepsze i znaczniejsze osiągnięcia, nie tylko polski handel zamorski. Powstaje również polska kultura morską, utrzymująca przez to polskie okno na świat łatwy kontakt z odległymi krajami, spajająca w jedną zwartą całość ludzi nieraz tak zupełnie w odmiennych wyrosłych środowiskach, przepajająca ich ambicją władania morzem, nieznaną w dawnej Polsce, która odwróciła się od

morza i kto wie czy nie dzięki temu opadła w stuletnią niewolę — kultura, której zadaniem jest nawrót do starych, polskich tradycji morskich, sięgających czasów Chrobrych i Krzywoustych, a później ostatnich Jagiellonów i Wazów. Tradycje te obok rzeszy „cywili” odnawia również chlubnie polska młoda marynarka wojenna, rekrutująca się tak samo ze wszystkich stron kraju, dumnie i zawiadliwie krocząca po ulicach Gdyni, mająca swą siedzibę na pobliskim Okrywaniu. Jeszcze nie ma tylu okrętów, ile mieć powinna, jeszcze odczuwa poważne braki. Ale ma już z całą pewnością rzecz jedną, niezmiernie ważną, kto wie czy nie decydującą. Ludzi, młode pokolenie oficerów i marynarzy, wyrosłych już w

polskiej służbie, ludzi, którzy z całą pewnością nie spoczną na laurach, ale dopną swego, postawią flet polską na poziomie równym innym wielkim narodom morskim.

Tak, ciekawa jest Gdynia. Nie tylko zasnutą chmurą dymów, gorączkowo bez przerwy pracujący port, nie tylko rosnące niemal w oczach miasto, nietylko z dalekich stron przybývające statki, ale i człowiek w Gdyni, któremu przecież ona swój dotychczasowy rozwój zawdzięcza, człowiek dowodzący najlepiej, że jeśli chodzi o morze, psychika przeciętnego Polaka uległa zmianom niezmiernie głębokim, że to, czego dawniej nie mógł w ciągu całych setek lat pojąć (Ciąg dalszy na stronie 8-jej).

Na miejscu strasznej katastrofy lotniczej

Wrażenia naszego korespondenta warszawskiego

Przez pole na przelaj wśród egipskich ciemności — Makabryczny widok w sędzie —
Opowiadanie naoczego świadka — Sterami o przewody elektryczne

Wczoraj donosiliśmy krótko o niedzielnej katastrofie samolotu pasażerskiego pod Warszawą, w której trzech podróżnych znalazło śmierć, ośmiu zaś odniosło rany. (Pierwsze depeche mówiły o czterech zabitych i sześciu rannych). Katastrofę spowodowała gęsta mgła, która panowała w niedzielę. Na wieść o katastrofie udał się na miejsce strasznego wypadku nasz korespondent, którego wrażenia wraz ze zdjęciami zdruczotanego samolotu umieszczamy poniżej.

Warszawa, 11. XI.

Około godziny 14,40 lotnisko warszawskie zostało zaalarmowane wiadomością o strasznej katastrofie samolotu pasażerskiego firmy Lockheed, kursującego na linii Warszawa — Kraków. W tym czasie zapłonęły nad Warszawą liczne ognie iluminacji, a na polu Mokotowskim od czasu do czasu był się pokaz sprawności wojska, które temu przypatrywało się kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców stolicy. Wiadomość rozeszła się wśród zebranych lotem błyskawicy. Gdy zdołałem złapać pierwszą wolną taksówkę, panowała już zupełna ciemność. Wedle pośpiesznie otrzymanych wiadomości katastrofa wydarzyła się pod Piasecznem.

Długie sznury oddziałów wojsk zmotywowanych na szosie do Piaseczna usiłują bardzo szybko jechać. Po dwudziestu minutach zatrzymujemy się na szosie pod wsią Myszadło, położoną o trzy kilometry od Piaseczna. Na drodze stoi grupka kilkudziesięciu osób, składających się z miejscowych wieśniaków i żołnierzy. Jak się dowiadujemy, szczątki rozbitego samolotu leżą o kilkaset metrów od drogi, w małym owocowym sadzie. Wiadomość tą potwierdza kilka migających świateł latarek elektrycznych.

Jest zupełnie ciemno, idziemy więc na przelaj wśród drobnego deszczu, potykając się co chwila o rozmokłe brzozy. Po chwili w blasku latarek zamajaczyło kilka sylwetek policjantów, schylonych nad resztkami rozbitej maszyny. Z potężnego dwunastoosobowego Lockheed stały tylko zniekształcone szczątki, porozrzucone na przestrzeni kilkunastu kwadratowych metrów. Konturów maszyny nie sposób rozpoznać, jedynie w całości zachowało się kilka fotelików i podręczne walizki pasażerów. Między zwojami pokręconego żelastwa leżą na ziemi trzy trupy pasażerów, są to zwłoki pani Kostaneckiej i jej syna oraz przełożonego z Krakowa, którego nazwiska dokładnie nie zdołano jeszcze ustalić.

Od stojącego w pobliżu mieszkańca Myszadła dowiadujemy się następujących szczegółów:

„Było już prawie ciemno, jak nisko nad naszą wioską przeleciał samolot pasażerski, który zwykle przed wieczorem przelatuje nad nami w swej powrotnej drodze z Krakowa. Była bardzo gęsta mgła, a samolot szedł nisko. Nie przyszliśmy jednak nie złego, bo samolot poszybował w stronę Warszawy, a widzieliśmy, że lotnisko warszawskie bywa zwykle oświetlone. Po jakichś może dziesięciu minutach od strony Warszawy znów usłyszeliśmy warkot maszyny. Panował już, skutkiem mgły, prawie zupełny mrok. Nagle z przerażeniem zo-

Przy nieregularnym wypróżnieniu, przekrwieniu wątroby, przy zaburzeniach trawienia i przysięgnięciu, należy pić przez dłuższy czas codziennie rano na czczo i wieczorem przed udaniem się na spoczynek, pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zapytajcie się Waszego lekarza.

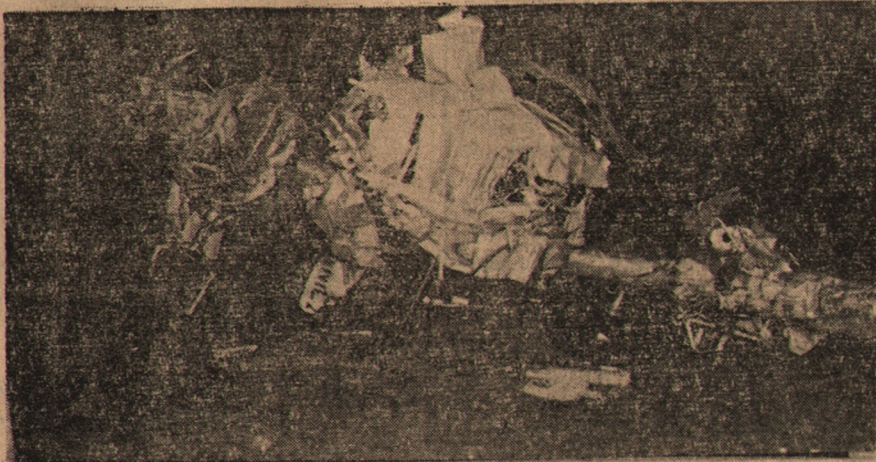
(Ciąg dalszy ze strony 7-ej).

przeciętny człowiek w Rzplitej, obecne pokolenie polskie nie tylko zrozumiało i odczuło sercem, ale i w widoczny, realny czyn potrafiło wcielić.

Czynowi temu jest na imię Gdynia, port i pierwsze polskie miasto portowe nad Bałtykiem. Z czynu tego bije ku nam wszystkim Polakom, rozproszonym po całej kuli ziemskiej niewyczerpane źródło optymizmu, źródło wiary we własne siły, przekonanie, że podobnie jak dzieje się tutaj, tak i gdzieindziej będzie napewno. Jeżeli coś sobie mocno postanowimy, jeżeli uwierzmy naprawdę w słuszność naszej sprawy, jeśli potrafimy znaleźć wspólny język porozumienia bez względu na dzielące nas różnice geograficzne, to napewno wielkiego dzieła dokonamy.

J. Sawicki.

baczyliśmy jak tuż nad ziemią wyłoniła się z ciemności czarna sylweta warczącego samolotu, pędzącego wprost na nasze osiedla. W pewnej chwili motor umilkł



Szcątki samolotu pasażerskiego.

Samolot widocznie zaczął schodzić do lądowania. W tym właśnie miejscu biegły przewody wysokiego napięcia łączące elektrownię pruskowską z Piasecznem. Samolot tylnymi sterami zawadził o przewody i zarył się o kilkadziesiąt metrów w ziemię. Rozległ się przeraźliwy huk i jęki rannych. Ze stosu rozbitych gruzów zerwało się nagle kilka osób i z

głośnym wołaniem rozbiegło w różne strony. Podbiegliśmy natychmiast do miejsca katastrofy. Na ziemi leżało kilku rannych, trzy zaś osoby których zwłoki panowie widzą nie dawały już oznak życia. Pierwszej pomocy udzieliło wojsko, które powracało z Warszawy do swych garnizonów po defiladzie. W godzinę przybyły władze bezpieczeństwa, pogotowie i pomoc z lotniska.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa samolot, który wyleciał z Krako-

wa z pewnym opóźnieniem, z powodu gęstej mgły zbłądził i przez parę minut krążył nawet nad Warszawą, aż po chwili powrócił na dawne miejsce, gdzie zdecydował się lądować nie dostrzegłszy przewodów elektrycznych. Z pośród pasażerów trzy osoby zostały zabite na miejscu, ośmiu zaś rannych przewieziono do szpitali w Warszawie. (Ch.)

Padła ostatnia reduta Szanghaju

Dowódca chiński popełnił samobójstwo - Płonące dżonki na rzece

LONDYN. Wczoraj rano zakończyła się ostatnia bitwa w Szanghaju. Toczyła się ona na terenie dzielnicy Nantao, gdzie mimo wycofania głównych sił, broniło się kilka luźnych oddziałów chińskich, uniemożliwiając Japończykom ostateczne zajęcie dzielnicy.

Atak czołgów i piechoty poprzedzony był nalotem 30 bombowców, które przez dwie godziny bombardowały pozycje chińskie. Od wybuchów bomb w

Nantao powstały liczne pożary, zagrażając koncesji francuskiej.

Z dachów domów dzielnicy francuskiej tysiące ludzi obserwowały zmagania obu stron. Chińczycy wypierani ze swych pozycji, mając odcięte wszystkie drogi, chronili się na terytorium francuskie, gdzie ich rozbrajano.

Rano całe Nantao znalazło się w rękach japońskich. Dowódca wojsk chińskich w Nantao, gen. Thang, popełnił

self-sacrifice.

Równocześnie padła dzielnica Putung, zajęta przez wojska japońskie.

Podczas wczorajszych walk w Nantao na terenie koncesji francuskiej wybuchło kilka pocisków.

Przez zablakana kulę zabity został dziennikarz angielski Pembrock oraz ranny dziennikarz duński Finsberg.

Okręty wojenne, stojące na Wangpoo znalazły się w poważnym niebezpieczeństwie. Chińczycy, chcąc wstrzymać pękanie się japońskich okrętów wojennych, puścili w dół rzeki wiele zapalonych dżonek. Z trudem załogi cudzoziemskich okrętów zdołały odepchnąć płonące statki na środek rzeki.

Obecnie front znajduje się już w odległości 20 do 40 kilometrów od Szanghaju. Po zdobyciu Nantao Japończycy rozpoczęli marsz wzdłuż linii kolejowej Szanghaj — Nankin, zajmując po całonocnej walce pierwszą za Szanghajem większą stację Nangsiang.

Pokazy i popisy wojska w stolicy

Publiczność przyjmowała entuzjastycznie poszczególne oddziały żołnierzy

Warszawa. Po wspaniałej rewii odbyły się o zmierzchu na polu Mokotowskim pokazy i popisy wojska, trwające około 3 godzin.

Na pokazach obecny był Marszałek Smigły Rydz, członekowie rządu z p. prezydentem, marszałkowie Senatu i Sejmu, generałowie, członkowie ciała ustawodawczego, podsekretarze stanu oraz inni przedstawiciele władz państwowych.

Pięknym i efektownym pokazom przy patrywało się kilkadziesiąt tysięcy osób z Warszawy i prowincji. Rozpoczęły się one od brawurowej, akrobatycznej jazdy strzelców konnych, którzy urządzili tzw. „dzigitówkę”. Na program „dzigitówki” złożyły się m. in. popisy jazdy na koniach w postawie stojącej, ze zwisami, z przeskokami przez konia, jazdy „nożycami”, stojką na rękach. Poza tym strzelcy podczas galopu popisowali się strzelaniem do tarcz, jazdą w piramidkach itp.

Te brawurowe wyczyny strzelców w pełnym galopie wywoływały olbrzymi entuzjazm tysięcy publiczności.

Następnie odbyły się interesujące pokazy kawalerii i artylerii konnej oraz ćwiczenia bojowe kawalerii.

I Turcja nie chce Żydów

Ankara. Proponowane wniesienie do parlamentu tureckiego projektu ustaw, ograniczających imigrację obcokrajowców do Turcji, ma na celu jak się okazuje, uniemożliwić imigrowanie Żydów do Turcji.

Zmiana opakowania proszków z Kogutkiem

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Odbiorców proszków „Migreno-Nervosin” z Kogutkiem, że chcąc im dać takowe w wykonaniu najbardziej higienicznym, bez dotyku rąk ludzkich, a całkowicie wytwarzanych mechanicznie, **stopniowo wprowadzamy proszki te w nowym opakowaniu w torebkach higienicznych.**

Obecnie znajdują się w sprzedaży proszki z Kogutkiem w dotychczasowym opakowaniu i w nowym opakowaniu (w torebkach).

Uprzejmie prosimy o odnośnienie się z **pełnym zaufaniem do nowego opakowania (w torebkach)**, gdyż ani skład proszków, ani też ilościowa ich zawartość **nie uległy żadnej zmianie.**

Po zużyciu starego opakowania proszki „Migreno-Nervosin” z Kogutkiem będą wytwarzane **tylko w higienicznych torebkach.**

7556 Mokotowska Fabr. Chem. Farm. Adolf Gąsecki i Synowie S. A. w Warszawie.

Wystąpił ze Stronnictwa Ludowego i przeszedł do OZN

Warszawa. We „Wsi Polskiej”, organie OZN b. sekretarz powiatowej komisji gospodarczej Stronnictwa Ludowego w Buczaczu (woj. tarnopolskie), p. Jan

Kolat, zamieszcza list otwarty, w którym podaje, dlaczego wystąpił ze Stron. Ludowego, przechodząc do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Wszyscy uwięzieni Żydzi niemieccy w jednym obozie koncentracyjnym

Paryż. Jak donosi niemiecka prasa emigracyjna we Francji, wszyscy Żydzi, przebywający do tej pory w różnych obozach koncentracyjnych, zostali przeniesieni do **jednego obozu koncentracyjnego w Dax.**

chau. M. in. znajdują się już w Dachau przewodniczący frakcji socjalistycznej sejmiku pruskiego — E. Heilmann oraz znany notariusz J. Litten.

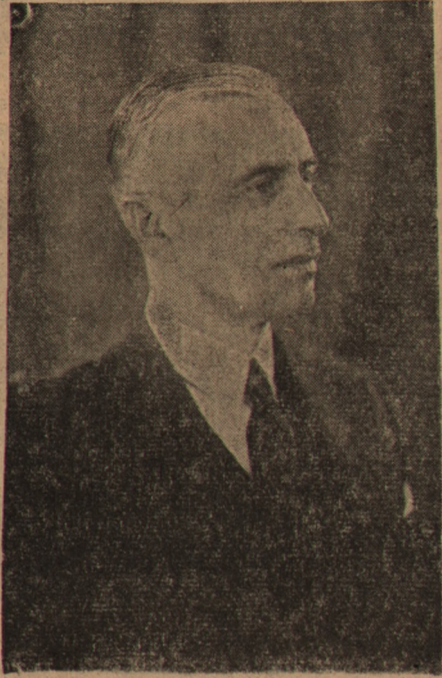
Pomorze melduje Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi zgodny marsz młodzieży i społeczeństwa z armią ku wielkiej, potężnej i mocarstwowej Polsce

Ze wszystkich ośrodków Pomorza otrzymaliśmy korespondencje, telefony, jak również od naszych współpracowników redakcyjnych większych miast Pomorza szczegółowe dane o imponującym przebiegu dnia Święta Niepodległości. W ten sposób możemy dziś dać obraz całości święta, które w życiu państwowo - narodowym ziemi nadmorskiej miało wyraz tłumnej manifestacji patriotycznej.

Odezwa P. Ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego odbiła się tu, nad morzem i przymorzem stu tysięcznymi odgłosy. Tak zbiorowej, tak żywiołowej manifestacji, święta o takiej dynamice uczuć i nastrojów Pomorze jeszcze nie oglądało. Rzeczy można, iż na ulice wyszła wszystka polska wspólnota, pospolite ruszenie zgody narodowej pod szeroko rozwiniętym sztandarem, wyrażającym cześć dla wojska polskiego i jego umiłowanie.

W karnym orydyku szły organizacje, towarzystwa, grupy, związki. Przycichł na ten jeden mo-

ment rozgwar dnia szarego ze swymi troskami, różnicami poglądów, politycznymi sporami i kierunkami.



P. Wojewoda Pomorski Min. Raczkiewicz.

Ten jeden dzień miał w sobie niczym nie zafarty wyraz. Ten dzień świadczył, że więcej jest tego, co nas łączy, aniżeli tego, co dzieli.

Ta chwila zdawała się mówić, że drogą zdobytą Niepodległość narodu nie będzie tanio sprzedana w chwili, gdyby wyroki dziejów miały doświadczyć polską Moc i tężyznę.

Pomorze dowiodło, że nie jest rozbitym skupiskiem, rozczłonkowaną partią i partyjką, na grupy i grupki gromada.

Pomorze stwierdziło wczorajszym, uroczystym aktem, że jedynym zawołaniem przełomowej i brzemiennej w zdarzenia chwili jest: „Naród pod bronią i zgoda najniezawodniejszym orężem i tarczą ochronną!”

Wczorajszym dzień ujawnił radosny fakt, że proces konsolidacji społeczeństwa pomorskiego, dokonywany systematycznie i z całym poczuciem zrozumienia swego wysokiego obowiązku przez obecnego włodarza zie-

mi pomorskiej p. wojewodę min. Raczkiewicza, — krzepnie i utrwala się z dnia na dzień, z chwili na chwilę i że w tym szczęśliwym zdarzeniu społeczeństwo pomorskie widzi, iż jest kierowane pewną i doświadczoną ręką, czujnym i wnikliwym, głębokim umysłem i bogatym doświadczeniem społeczno - państwowym swego Pomorskiego Gospodrzę, wybitnego męża stanu Polski współczesnej.

Dzień 11 listopada na Pomorzu stanowi nowy, chlubny rozdział wielkiego, społecznego wyrobienia ludności, zaprawionej w twardej walce w przeszłości, a zdążającej ku Jutru wyrównanym szykiem, zjednoczoną wolą, z potężnym hasłem:

WSZYSTKO DLA POLSKI, WSZYSTKO DLA JEJ BLASKU, I WSZYSTKO DLA JEJ ŻOŁNIERZA.

Naród z Wojskiem i Wojsko z Narodem!

Pomorze czuwa!...

Redakcja.

Młodzież pomorska zmanifestowała swoje gorące uczucie dla armii

Stolica Pomorza w dniu radosnego święta Imponujący przebieg Święta Niepodległości

Tegoroczne Święto Niepodległości — jako 19-letnią rocznicę wskrzeszenia Państwa Polskiego obchodzono w Toruniu — stolicy Pomorza — szczególnie uroczysto.

Po raz pierwszy w Wolnej Polsce obchodziliśmy ten dzień jako oficjalne święto państwowe.

Armia i społeczeństwo a szczególnie młodzież, zespolone w harmonijną całość,

Środa, 10. XI br.

MANIFESTACJA PRZED RATUSZEM.

Uroczystości rozpoczęły się w środę 10. 11. br. o godz. 18-iej na Rynku Staromiejskim, u stóp tonącego w ogniu światła Ratusza, gdzie zgromadzili się oddziały wojskowe, organizacje młodzieżowe, PW i WF, dalej kombatanckie, społeczne, narodowe,

Dzień 11 listopada jako rocznica wskrzeszenia Państwa Polskiego jest z Imieniem Wielkiego Marszałka zawsze związany.

Pamięć Marszałka Piłsudskiego uczczono złożeniem wieńców przez p. wicewojewodę Szczepańskiego, w imieniu chorego wojewody p. WL Raczkiewicza, dalej p. d-cy OK. gen. Thommé i p. plk. dypl. Boltucia — w imieniu garnizonu, p. prezydenta

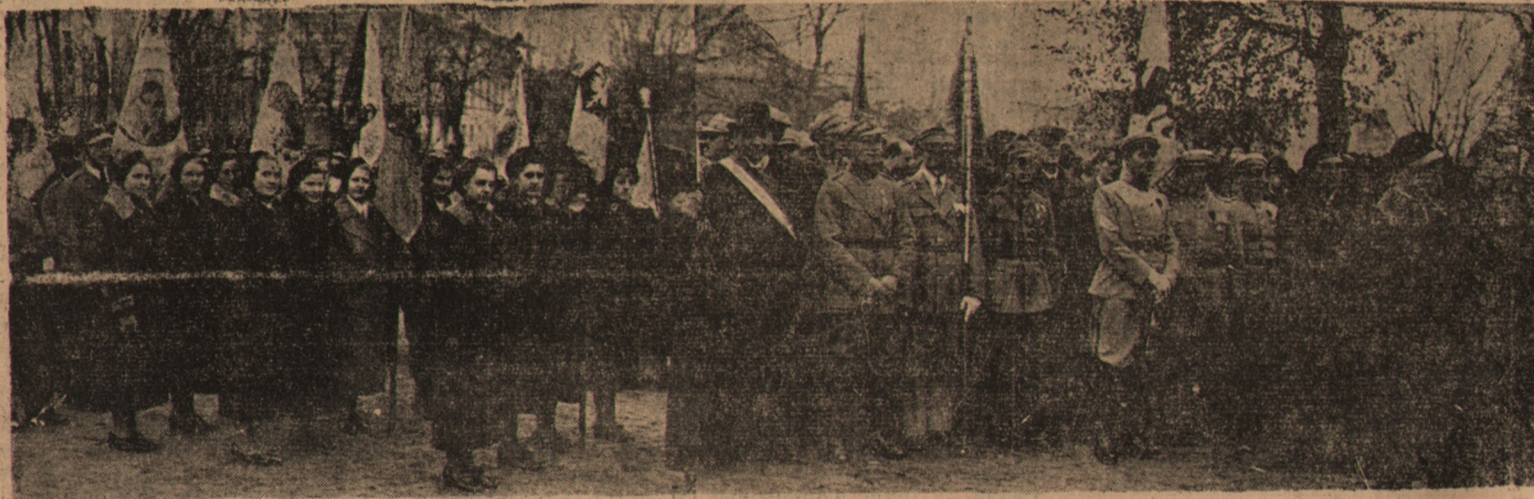
Czwartek, 11. XI br.

MSZA ŚW. POŁOWA.

O godz. 10-iej na placu Św. Katarzyny przed kościołem garnizonowym zgrupowały się w wielki czworobok oddziały garnizonu toruńskiego, organizacje społeczne a przede wszystkim organizacje młodzieżowe ze sztandarami, które szczególnie licznie brały udział w czwartkowych uroczystościach. Wielki plac zapęłniły ponadto tłumy publiczności. Przy dźwiękach marsza generalnego dowódcą OK p. generał Thommé dokonał przeglądu zgrupowanych na placu oddziałów po czym dały się słyszeć trzy salwy karabinowe, zwiastujące początek uroczystości. Przy dźwiękach hymnu narodowego podniesiono na maszt flagę państwową. Po przeglądzie p. gen. Thommé udekorował Krzyżami Zasługi kilkunastu oficerów i szeregowych z toruńskiego garnizonu za zasługi położone na polu pracy niepodległościowej i społecznej.

Przed ołtarzem połowym zajął miejsce p. wicewojewoda Z. Szczepański w zastępstwie chorego p. wojewody min. WL Raczkiewicza oraz inspektor armii generał Bortnowski. Na nabożeństwie byli obecni ponadto starosta krajowy Łącki, gen. Thommé, kurator p. Ryniewicz, starosta powiatowy i grodzki Bruniewski, prezes Sądu Okręgowego p. Radłowski, prokurator S. O. p. Przybylski, prezydent miasta Raszeja, naczelnik Wydziału Urzędu Wojew. p. Cichalewski, prezes Związku Legionistów notariusz p. T. Schab, przedstawiciele urzędów, instytucyj oraz wojskowości.

Mszę św. celebrował w asyście licznych duchowieństwa biskup morski ks. dr. Stanisław Wojciech Okoniewski. Pieśni relig.



1) Poczty sztandarowe młodzieży. — 2) Poczty sztandarowe Związku Legionistów i Peowiaków.

zmanifestowały swoje gorące uczucia miłości ku Ojczyźnie i żywiołowy entuzjazm dla Głowy Państwa — Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłemu - Rydzowi.

W uroczystościach szczególną zwracał uwagę — tłumny udział wszystkich organizacji młodzieżowych, które na apel pana Ministra Spraw Wojskowych stanęły w karnych szeregach, by zadokumentować nie tylko gotowość do obrony granic Rzeczypospolitej i ścisłej współpracy z armią, — ale również solidarność całej młodzieży polskiej w sprawach obrony Państwa.

Przebieg Święta Niepodległości w Toruniu był naprawdę imponujący. Miasto przybrało już w przeddzień Święta w środę 10. 11. — szatę odświętną. Wszystkie domy i gmachy ozdobiono barwnymi dywanami na których widniały portrety Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i Marszałka Śmigłemu - Rydzowi w obramowaniu girland z zieleni. Z okien i balkonów zwisały flagi o barwach narodowych. Wszystkie gmachy państwowe i samorządowe, wspaniale iluminowane tonały w powodzi światła.

Zewnętrzny wygląd miasta był obrazem uczuć patriotycznych mieszkańców grodu Kopernika.

mlodzież szkolna i tłumy publiczności. Rynek Staromiejski i przyległe ulice stanowiły morze głów. Wśród uroczystej ciszy z oświetlonego i udekorowanego balkonu Ratusza wygłosił przemówienie prezydent miasta p. Raszeja, który w krótkich a treściwych słowach podkreślił rolę i znaczenie Święta Niepodległości oraz zwrócił się do młodzieży, aby w tym dniu zmanifestowała swą łączność z armią.

Po przemówieniu p. prezydenta Raszeja — zabrał głos w imieniu młodzieży pomorskiej p. Szczutowski, który w mocnych słowach złożył p. wojewodzie pomorskiemu WL Raczkiewiczowi — uroczyste - ślubowanie, że młodzież pomorska bez wyjątku i bez żadnych różnic, stając wspólnie przed sztandarem wojskowym ślubuje dożgonną wierność naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi i w razie potrzeby zadokumentuje czynem swe przywiązanie do ziemi ojczystej.

Przemówienia zakończono okrzykiem na cześć Głowy Państwa i Naczelnego Wodza, entuzjastycznie podchwyconym przez zebrałe tłumy. Orkiestra odegrała hymn narodowy — a wojsko sprezentowało broń. Następnie oddziały biorące udział w uroczystości przemarszerowały wraz z orkiestrą ulicami miasta przed pomnik Marszałka Piłsudskiego, by złożyć korny hołd Temu, który po tylu latach przewodzenia naszym

miasta Raszeję — w imieniu miasta oraz delegacje Związku Legionistów, Peowiaków, Związku Leśników, Związku Powstańców itd. — po czym nastąpiła defilada przed pomnikiem.

Uroczystości śródowe zakończyły się capstrzykiem orkiestr po ulicach miasta.



1) Przedstawiciele wojska w drodze na trybunę honorową. Na pierwszym planie: p. gen. Bortnowski i p. gen. Thommé. — 2) Podchorążowie Marynarki Wojennej.

gijne w czasie nabożeństwa wykonał chór garnizonowy.

DEFILADA.

Po Mszy św. oddziały zgromadzone na placu przegrupowały się do defilady, która rozpoczęła się o godz. 11.30 na Rynku Staromiejskim przed Ratuszem.

Na trybunach honorowych zajęli miejsca: p. wicewojewoda Z. Szczepański, inspektor armii general Bortnowski, general Thommée, ks. biskup Okoniewski, oraz liczni przedstawiciele władz państw wych. wojska, władz samorządowych, duchowieństwa i społeczeństwa.

Wśród gęstego szpalery publiczności, zalegającej chodniki po obu stronach jezdni ruszyły kolumny wojsk...

Za oddziałami Szkół Podchorążych, Marynarki i Artylerii i kompanii P. P. — kompania honorowa saperów z orkiestrą prowadziła poczty sztandarowe kilkunastu organizacji młodzieżowych — po czym — dziarskim krokiem posuwały się kolumny młodzieży ze Strzelca, z hufców szkolnych męskich i żeńskich, drużyn harcerskich, z małymi „wileczkami”, jako „wojownikami” na czele, kół szkolnych PKK, OMP, Legionu Młodych, Związku Młodej Wsi (kolo Młodzieży Żeńskiej z Krzywosądzka), z organizacji zawodowych (młodzież rzemieślnicza), sportowych (WKS Gryf KS „Wodomierz”) itd.

W dalszym ciągu defilady postępowały następujące organizacje: PW i WF, KP W, PPW, Leśnicze PW, Związek Rezerwistów Związek Legionistów i Peowiaków, który powszechną uwagę zwrócił dobrą postawą w nowych czapkach — maciejówkach, dalej Sokół, Związek Hallerczyków, Gechy, Związek Weteranów Powstań Narodowych, Związek Podoficerów Rez., Zw. Zaw. Prac. Umysł. itd.

Czwartkowa defilada była wspaniałym przeglądem sił wojska a zwłaszcza młodego pokolenia, które w tak imponujący sposób zamałofestowało swą wierność dla Armii i jej wodza.

DEKORACJA ODZNACZONYCH.

O godz. 13-ej odbyła się w mieszkaniu p. wojewody pomorskiego min. Raczkiewicza uroczysta dekoracja orderem Odrodzenia Polski i Krzyżem Zasługi działaczy województwa pomorskiego, odznaczonych w dn. Święta Niepodległości.

Dekoracji dokonał p. wojewoda pomorski min. Wl. Raczkiewicz w swoich prywatnych apartamentach, gdyż z powodu choroby nie opuszcza mieszkania. P. wojewoda wygłosił do odznaczonych serdeczne przemówienie, życząc im dalszej owocnej pracy dla dobra Rzplitej.

W imieniu odznaczonych odpowiedział p. prezydent miasta Raszeja, dziękując za szaczone wyróżnienie.



P. gen. Thommée dekoruje krzyżami zasługi oficerów i szeregowych garnizonu toruńskiego.

GALOWE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE.

Wczorajem w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbyło się na zakończenie uroczystego obchodu — galowe przedstawienie, na którym obecni byli przedstawiciele władz, wojska i duchowieństwa. Przed przedstawieniem, które wypełniła komedia Fredry „Zemsta”, p. senator Słodowski wygłosił okolicznościowe przemówienie.

AKADEMIE OKOLICZNOŚCIOWE.

W ciągu środy i czwartku 10 i 11 br. we wszystkich szkołach, i wielu organizacjach odbyły się również okolicznościowe akademie w celu uczczenia radosnego święta. Między innymi odbyły się 2 akademie zorganizowane przez Stow. Światlic Charytatywnych. Pierwsza na Debowej Górze,

gdzie prezydenta miasta reprezentował p. mgr. Kaszyński i druga na Kozackich Górach, w której udział wzięli jako przedstawiciele m. Torunia p. mgr. Graszewicz, dalej p. prezydentowa Raszejowa i mec. Tomaszewska.

Oto splot fragmentów, które stworzyły piękną całość tego radosnego święta. Wszak Święto Niepodległości — to nie tylko święto historyczne — wskrzeszenia ojczyzny — ale również — święto doby obecnej — radosne święto naszej przyszłości, świetnej, owianej piękną tradycją — armii polskiej, z której mocy i potęgi czerpać będziemy siły do szarej pracy codziennego życia dla dobra i chwały Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

(mak)



1) Młodzież żeńska defiluje. — 2) Młodzież żeńska defiluje. — 3) Małych harcerzy — „wojowników” prowadzi druh „Pawelek”.



Czolo defilady — kompania honorowa pulku „Dzieci toruńskich”.

Święto Niepodległości drogowskazem wiodącym do niezależności gospodarczej i niepodległości ducha. Imponujący przebieg obchodu 11 listopada w Gdyni

Fala radosnych uczuć patriotycznych, która przeleżała się wczoraj przez kraj cały, spiętrzyła się potężnie na skraj Rzeczypospolitej, w stolicy nadbałtyckiej — Gdyni. Dziewiętnasta rocznica oswobodzenia Państwa, która w tym roku obchodzona była w całej Polsce jako dzień wspólnego święta Armii i narodu, minęła w Gdyni wśród powszechnej radości. Program obchodu uroczystości, pod tym kątem widzenia przemyślany, dał w szeregu momentów sposobność zbratania się ludności cywilnej z reprezentantami armii — żołnierzami.

Jak zwykle, już w wigilię Święta, w przeddzień właściwych uroczystości odbył się wieczorem capstrzyk orkiestr, a na wzgórzach otaczających port i miasto, zapłonęły znicze, blask swój rzucając daleko na ląd i morze. Wieczorem miasto stanęło w świetle licznych reflektorów i światła iluminacyjnych w całej swej okazałości.

Ranek wczorajszy zastał Gdynię w odświętnej szacie. Na gmachach publicznych i domach prywatnych powiewały chorągwie o barwach narodowych, w śródmieściu fasady domów przybrane były kobiercami i zielenią. W oknach wystawowych przedsiębiorstw kupieckich i w oknach mieszkań widniały portrety najwyższych dostojników państwowych. Najczęściej spotykało się portrety Prezydenta Rzplitej w otoczeniu obydwojch Marszałków Polski — Twórcy Niepodległości Józefa Piłsudskiego i Jego spadkobiercy, Wodza Naczelnego Edwarda Śmigłego-Rydza.

O godz. 7.30 odbyła się pobudka. Po odegraniu hejnału z gmachu KKO m. Gdyni, przez ulice przeszły orkiestry, budząc mieszkańców Gdyni dźwiękami marszów.

GLÓWNE UROCZYSTOŚCI W HALI TARGOWEJ.

Właściwa uroczystość Święta Niepodległości odbyła się w nowej Hali Targowej, olbrzymim obiekcie, symbolizującym obchód święta 11 listopada w grodzie nadbałtyckim. W dniu Święta Niepodległości bowiem Gdynia zyskała piękną, wspaniałą i pożyteczną placówkę, widomy wyraz pracy, która stała się znamiemieniem dzisiejszych czasów, po czasach walk i rozlewu krwi w imię wolności, uwieńczonej wolności tej odzyskaniem w pamiętnych dniach listopada, przed laty dziewiętnastu.

Poświęcenie Hali Targowej odbyło się uroczystość o godz. 10. Przed frontonem olbrzymiego gmachu stanęły oddziały wojskowe i PW. pod bronią. W głównej hali, pod wysokim sklepieniem, zbudowanym ze szkła i żelbetonu, ustawiono ołtarz, przy którym solenną mszę św. odprawił ks. kan. Turzyński. Przed ołtarzem na krzesłach zajęli miejsca przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych. W gronie obecni zauważyliśmy pp: Komisarza Rządu Sokola, d-cę Floty kontradmirała Uruga, zastępcę komendanta garnizonu płk. Sas-Horzowskiego, dyr. Urzędu Morskiego Legowskiego, przedstawicieli sądownictwa, prokuratury i licznych Organizacji gdynskich. Poczty sztandarowe miejscowych stowarzyszeń, w liczbie około 40 ustawiły się po bokach ołtarza.

Olbrzymią przestrzeń hali wypełniła młodzież szkolna, organizacje PW, oddziały wojskowe i nieprzebrane tłumy publiczności.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa z trybuny, ustawionej w pobliżu ołtarza przemówił p. Komisarz Rządu Sokół. Podnosząc znaczenie hali dla coraz żywiej pulsującego życia wielkiej Gdyni i pobliskich powiatów zapleczka, p. Komisarz Rządu podziękował tym wszystkim, którzy pracą swą do powstania tego monumentalnego gmachu się przyczynili.

NABOŻENSTWO I AKADEMIA

Po dokonaniu poświęcenia hali i odprawieniu mszy św. dziękczynnej, ks. kan. Turzyński wygłosił okolicznościowe kazanie. Nawiązując do obchodzonego uroczystość w całym kraju Święta Niepodległości, kaznodzieja wspominał o znaczeniu daty 11 listopada w Polsce, która to data ma być drogowskazem na drodze do uzyskania całkowitej niezależności gospodarczej i niepodległości ducha w postaci powszechnego zjednoczenia narodu polskiego.

Z kolei ks. kan. Turzyński dokonał poświęcenia dwóch nowych szybów, zakupionych dla miejscowego Koła Szybówcowego. Akty darowizny szybówcowo-przesłowi Koła wręczyli pp. dyr. Linke, w imieniu ofiarodawców z KKO i dyr. Korzon — w imieniu pracowników i robotników f-my „Polskarob”, którzy zakupili drugi szybowiec.

Zasadnicze przemówienie na temat Święta Niepodległości wygłosił w imieniu Komitetu uroczystościowego p. prez. Jeczowski. W imieniu młodzieży, do której zwrócił się w swym przemówieniu przedstawiciel Komitetu, odpowiedział uczeń VIII klasy gimnazjalnej Jerzy Grabowski. Pozostała część uroczystego peranku w Hali Targowej wypełniły produkcje mu-

zyczne i śpiewy chórów szkolnych. W czasie uroczystości publiczność zgromadzona w hali odśpiewała stojąc pieśń „Boże coś Polskę” i hymn narodowy. Na zakończenie akademii orkiestra Marynarki Wojennej odegrała marsza I Brygady.

DEFILADA

Bezpośrednio po akademii w Hali Targowej na ul. 10 Lutego odbyła się defilada. Wzdłuż ulicy ustawiły się wielotysięczne tłumy publiczności. Defiladę z trybuny ustawionej na przeciw gmachu głównej poczty odebrali pp.: Komisarz Rządu Sokół i admiral Unrug, w otoczeniu innych przedstawicieli władz. Podczas defilady ul. 10 Lutego przemaszzerowały oddziały wojskowe, Straży Granicznej, Organizacji P. W. harcersstwa, zrzeszenia P. W. kobiet, młodzież szkolna, związki robotnicze, Straże Pożarne i in.

Defilada miała przebieg imponujący i trwała prawie godzinę.

W godzinach popołudniowych odbyły się w Gdyni dalsze uroczystości, urządzone we własnym zakresie przez miejscowe organizacje społeczne, a ponadto staraniem Komitetu lokalnego obchodu Święta Niepodległości w Gdyni odbyły się zabawy publiczne: w nowej Hali Targowej dla wojska i rezerwistów, w hali sportowej na terenie Wystaw i Targów — dla młodzieży.

DEKORACJA ZASŁUŻONYCH.

Przed rozpoczęciem głównych uroczystości w Hali Targowej p. Komisarz Rządu Sokół dokonał w sali Rady Miejskiej w gmachu Komisarjatu Rządu aktu dekoracji Krzyżami Zasługi odznaczonych obywateli miasta. Z rąk przedstawiciela Rządu szaczone odznaczenia otrzymało 13 gdynian, m. in. pp. dyr. Wachowiak i prezes Rumel.

Uroczysty obchód Święta Niepodległości w Gdańsku

Jak w całej Polsce tak również Polonia w Gdańsku obchodziła bardzo uroczystość 19 rocznicę Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Na wszystkich stacjach kolejowych oraz na licznych domach w Gdańsku i na przedmieściach, w Sopotach i w powiatach wiejskich, gdzie tylko zamieszkuje ludność polska, powiewały liczne chorągwie o barwach narodowych. Pięknie udekorowany był znowu zielenią, festonami i chorągwami fronton głównego dworca kolejowego w Gdańsku, oświetlony wieczorem promieniami światła reflektorów. W szeregu wystaw sklepowych wystawiono portrety Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza.

W czwartek przed południem o godz. 10 odprawione zostało w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. prob. Kemorowski w asyście ks. ks. Szymańskiego i Muzalewskiego. W nabożeństwie uczestniczyli Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. min. Chodacki, który zajął miejsce przed głównym ołtarzem, wyświolił oracyję z p.

pulk. dypl. Rosnerem na czele, kierownicy urzędów, przedstawiciele organizacji polskich na Ziemi Gdańskiej i nadzwyczaj liczne rzesze ludności polskiej. Przed ołtarzem ustawiły się poczty sztandarowe związków akademickich oraz organizacji i towarzystw. Podczas nabożeństwa wykonały Polską Mszę „Bogurodzica Dziewica” Feliksa Nowowiejskiego złączone chóry mieszane „Lutni” przy kościele Chrystusa Króla i miejscowa „Cecylia” pod batutą p. Tadeusza Tylewskiego.

Nabożeństwo zakończone zostało odśpiewaniem przez obecnych hymnu „Boże coś Polskę”.

Dla uczniów Gimnazjum Polskiego, Szkoły Średniej i Szkół Powszechnych M. S. odprawione zostało nabożeństwo w kościele Chrystusa Króla. Mszę św. celebrował ks. prob. Rogaczewski, a pienia wykonał mieszany chór gimnazjalny pod dyktando p. prof. Romatowskiego.

Z okazji Święta Niepodległości Polskiej odbyły się w poszczególnych szkołach uroczyste poranki dla młodzieży szkolnej.

W jednym szeregu wojsko i młodzież bydgoska

Podniosłe chwile obchodu wczorajszego święta w Bydgoszczy



1) Trybuna honorowa podczas defilady. — 2) Szczególny entuzjazm publiczności budziły oddziały dziewczęce. — 3) Młodzież gimnazjalna.

Obchód wielkiego Święta Narodowego w Bydgoszczy stał się potężną manifestacją młodzieży, która w karnych i owianych entuzjazmem szeregach po raz pierwszy zdokumentowała, że tak jak wczoraj kroczyła dziarsko za oddziałami regularnego wojska, tak w niedalekiej przyszłości będzie przodowała w pracy dla Ojczyzny, gotowa do najwyższych poświęceń.

Obchód Święta Niepodległości w Bydgoszczy stał się niejako symbolem entuzjastycznego marszu młodego pokolenia ku lepszej, jaśniejszej przyszłości.

Dwie najpotężniejsze gwarantki mocarstwowości naszego Państwa: silna duchowo armia i młodzież przemaszerowała przez miasto, tworząc jedną harmonijną, jakże piękną i przemawiającą całość!

Podniosłe chwile obchodu Święta Niepodległości poprzedzone zostały capstrzykiem, który się odbył na Rynku Marszałka Piłsudskiego w dniu 10 listopada o godz. 18-tej. Modlitwę wieczorną zaintonował ks. kan. mjr. Szacki, po czym oddziały przemaszerowały przez miasto przy dźwiękach orkiestry i blaskach pochodni.

W dniu święta o godzinie 9,15 zebrały się na tymże rynku oddziały wojskowe, organizacje młodzieży i społeczne. Po przeglądnięciu oddziałów raport przyjął komendant garnizonu gen. Skotnicki.

O godz. 10-tej odprawione zostało w kościele Farnym nabożeństwo, w którym wzięły udział delegacje i poczty sztandarowe.

W czasie, gdy w kościele odprawiano było nabożeństwo, na rynek Marszałka Piłsudskiego napłynęła młodzież szkolna szkół średnich i powszechnych, ustawiając się w kolumnach osemkowych.

Po powrocie delegacji i pocztów sztandarowych z nabożeństwa, prezydent miasta wręczył „pułkowi murowanemu” plakietę brązową z herbem miasta, po czym odbył się uroczysty moment zaprzysiężenia najmłodszego rocznika szkoły podoficerskiej lotnictwa dla małoletnich.

Słubowanie odebrał ks. kan. mjr. Szacki.

Do młodzieży przemówił prezes Federacji Związku Obrótców Ojczyzny Sioda,

wskazując na rolę młodzieży przy wskrzeszeniu Państwa Polskiego, w szczególności zaś przy odparciu nawały bolszewickiej oraz apelując do uszeregowanych oddziałów młodzieży o nawiązanie jak najwy-

W czasie podniosłych uroczystości gen. Skotnicki udekorował krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski pułkownika Helmut - Tarnasiewicza, krzyżem kawalerskim tegoż orderu ppłk. Heilman - Rawicza, oraz

Przemówił również gen. Skotnicki, zwracając się do młodzieży jako do przyszłej armii.

złotym krzyżem zasługi ppłk. Mayera, mjr. Piaseckiego i mjr. Zaleskiego. Ponadto 22 podoficerów zostało udekorowanych brązowym krzyżem zasługi.



1) Sztandary młodzieżowe defilują za kompanią honorową. — 2) Kawaleria bydgoska w defiladzie.

Młodzież - przyszłością Narodu

Zwarte i karne hufce organizacji młodzieżowych stanęły obok armii czynnej by zmanifestować wolę czynu żołnierskiego

Wspaniały przebieg Święta Niepodległości w Grudziądzu

Święto Niepodległości wypadło w tym roku wspanialej niż w inne lata. W uroczystościach jakie się odbyły, uczestniczyły znacznie większe tłumy, a miasto barwnie przybrało się w biel i amarant flag narodowych. Życie silniej falowało, przywiąza-

nie do armii mocniej zostało podkreślone. Społeczeństwo grudziądzkie solidarnie zmanifestowało swą miłość do Armii Narodowej, swą miłość do kraju, a młodzież defilując w karnych szeregach, marszem swym udawała, że jest w niej wola czynu żołnierskiego, że pojmuje i dostatecznie rozumie, że w niej przyszłość Narodu.

Już w przeddzień święta puls życia znacznie się spotęgował. Jak zwykle w przeddzień świąt wielkich, ruch uliczny przybrał na sile. Wywieszane flagi, których ciągle przybywało zwiastowały, że nadchodzi dzień wielkiej rocznicy Zmartwychwstania, że nadchodzi dzień niezwykły, który jaknajuroczystej uczczony być musi. Wrzało w lokalach organizacji społecznych i byłych wojskowych, wrzało w organizacjach młodzieżowych jeszcze więcej. „Nikogo zabraknąć nie może” — brzmiało hasło, które jak rozkaz przyjęło i jak rozkaz bezwzględnie obowiązujący wypełnić usiłowano.

Gdy wieczór zapadł, szary, mglisty listopadowy wieczór, ponurość jego rozjaśniły liczne światła, przy którego blasku mienili się bielą i amarantem licznie wywieszane chorągwie narodowe. Plac 23-go Stycznia, na którym w dzień Święta Niepodległości defilowały miały zwarte oddziały żołnierskie i tych co służbę żołnierską Polsce przyszłość i wielkość zapewnić pragną — tonął formalnie w biel i amarant. Bowiem oprócz chorągwi domy zdobiące ustawiono po obu bokach maszty wysokie zdobne we flagi narodowe.

Nie było w śródmieściu iluminowanych gmachów, witrzyn okien wystawowych nie były przybrane emblematami narodowymi, mimo to jednak miasto wyglądało odświeżenie. Pięknie wyglądał Rynek Główny, gdzie wznosił się pomnik Żołnierza Polskiego. Wokół zieleni i flagi. Jeśli chodzi o iluminację gmachów to na podkreślenie zasługuje wieżenie przy ul. Wybickiego. Bogato oświetlona i pięknie udekorowana brama wyglądała wspaniale.

Kiedy z koszar wojskowych wyszły na ulice orkiestry z capstrzykiem, tłumy szły wraz z nimi. I falowało życie żywym pulsem przez wieczór długi.

A kiedy nastał dzień święta, mimo, że jeszcze czarość kryła ulice, już widać było szereg światłości. Niebo nowiaka sinych

O godz. 12-tej rozpoczęła się defilada. Najpierw przemaszerowało wojsko, a następnie ukazały się witane ze szczerym entuzjazmem oddziały młodzieży.

Bydgoszcz dawno nie oglądała obchodu, któryby tak niezatarte i silne pozostawił wrażenie.

Młodzież bydgoska maszerowała dziarsko, uszeregowana w osemkowych kolumnach.

Maszerowała jako widomy znak naszej potęgi, jako przyszła armia.

Za sztandarem wojskowym szły sztandary młodzieżowe w tak bardzo naturalnej harmonii — i stąd te nie zapomniane wrażenia z uroczystości w Bydgoszczy.

ODZNACZENI KRZYŻEM ZASŁUGI

W związku z podniosłym Świętem Narodowym miejscowy starosta Suski dokonał dekoracji brązowym krzyżem zasługi 16 obywateli miasta i powiatu bydgoskiego. Uroczystość dekoracji odbyła się o godz. 13,30 w sali Starostwa przy udziale przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Krzyże zasługi otrzymali pp.: Józef Sobociński — dżerca Zakładu Ociemniałych, Kazimierz Wardziński, Jan Chmara, Stanisław Kulik (PKP), Feliks Kufel — mistrz blacharski, Nikodem Ciesiński, Jan Gburczyk, Piotr Kilisz, Maksymilian Rafiński, Bronisław Figlak, Kazimiera Górka, Antoni Maćkowski, Franciszek Gyru, Leon Birkholz, Julian Szypperski i Władysław Bartnicki.

Na zakończenie obchodu wczorajszego Święta odbyły się akademie o godz. 17-tej Polskiego Białego Krzyża w hali pułku „Dzieci bydgoskich”, akademie organizacji pracowników pocztowych w sali „pod Lwem”, oraz przedstawienie galowe „Emilii Plater” w Teatrze Miejskim.

W Chojnicach 24 obywateli udekorowanych Krzyżem Zasługi

Pierwszy publiczny występ OZN

Święto Niepodległości w Chojnicach przemieniło się w manifestację polską o niebywałych rozmiarach. Brały w niej udział wielotysięczne tłumy ludzi. Już w środę miasto przybrało odświętny wygląd. Domy przybrano niezliczoną ilością flag narodowych, na domach urzędowych wywieszono godło polskie, okna wystawowe były efektownie udekorowane.

O godz. 19 wieczorem ruszył przez ulice miasta wspaniały capstrzyk z udziałem wojska, organizacji p. w. i stowarzyszeń społecznych. Pochód zatrzymał się na nader pięknie ustrójonym placu Jagiellońskim przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza. Na pomniku płonął znicz. Po jedeminutowej ciszy, podczas której złożono u stóp pomnika wieniec, na cześć poległych za Niepodległość, przemówił w podniosłych słowach inżynier kolejowy p. Sarach. Mówca donośnym głosem uprzytomnił tysiącznej rzeszy obecnych obowiązek marszu w myśl wskazań Wielkiego Marszałka do Polski wielkiej i silnej.

Przy pięknej, dość mroźnej pogodzie rozległa się wesoła pobudka z wiaty kościoła farnego. Na ulicach ożywiony ruch, miasto tonęło w morzu chorągwi. O godz. 9 odprawiono w kościele farnym nabożeństwo dla działki szkolnej. Tymczasem zaczęły na Rynek przy dźwiękach orkiestr napływać oddziały wojskowe i stowarzyszeń. Przeglądu dokonał o 9,30 dowódca garnizonu. Następnie udano się do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo

które celebrował ks. wik. Rieband. Kazanie wygłosił ks. prefekt Kowalski. Pienia pobożne wykonała po mistrzowsku „Lutnia”.

Po nabożeństwie oddziały ponownie ustawiły się w dwuszeregi na Rynku, zapelnionym tysiącami głów. Przed ratuszem dowódca garnizonu dokonał dekoracji jednego oficera srebrnym, a dwóch oficerów brązowym Krzyżem Zasługi, po czym p. starosta Lipski udekorował 21 obywateli z miasta i powiatu brązowymi Krzyżami Zasługi. Orkiestra przy tym odegrała hymn państwowy.

Następnie ruszył pochód do defilady, którą odebrali przedstawiciele władz wojskowych i państwowych w otoczeniu naczelników urzędów i przedstawicieli społeczeństwa. Przed nimi przemaszerowały niekończącym się pochodem oddziały wojskowe, p. w. i stowarzyszeń społecznych, częste oklaskiwane przez nieskończone szpalery obywatelstwa. Szczególną uwagę wywołały oddziały OZN, oraz rozrzucony po innych oddziałach członkowie OZN, z opaskami organizacyjnymi na ramieniu. W pochodzie brało udział około 300 członków OZN, co świadczy o wielkim rozroście tej organizacji.

Wieczorem odbyła się w sali hotelu Urbana wspaniała akademie z śpiewami, deklamacjami i tywym obrazem. Chojnice w dniu Święta Niepodległości zmanifestowały swoją polskość, swój niezahamowany marsz ku „Polsce Wielkiej i Silnej”.

chmur zakryte nie odstraszało nikogo od wyjścia na ulicę. Rychło też wypełniły się one śpięszącymi na miejsce zbiórek członków różnych organizacji. Dźwięki orkiestr raz po raz przypominały, że czas zbierać się na wybrzeże im. gen. Orlicz - Dreszera, by udział wziąć w uroczystej mszy połowej.

Już przed godz. 11-tą obszerne wybrzeże wypełnione było oddziałami wojskowymi, hufcami młodzieży i mniej lub więcej licznymi oddziałami organizacji b. wojskowych i społecznych. Przed ołtarzem polowym zasiadli reprezentanci władz z p. gen. Sawickim, starostą Kłotzem i prezydentem Włodkiem na czele. Tłum wypełnił wolne przestrzenie oraz stoki nadbrzeżne. Zebrały się tysiące. Pogoda sprzyjała.

O godz. 11 rozpoczęła się msza św., którą w asyście dwóch księży celebrował ks. dr. mjr. Lega. Piękny to i niezapomniany był widok, gdy podczas podniesienia chyliły się sztandary a błyskały szable na „prezentuj broń” na znak obrony wiary. Po mszy św. przemówił od stóp ołtarza ks. dr. Lega. Mówił pięknie, wskazując, że miłość — to moc, że trzeba ukochać Ojczyznę, by stała się silną i podziw w świecie budziła. Po odprawieniu modlitwy o pomyślność Państwa zagrzmiąta pieśń — modlitwa: „Boże coś Polskę” a odgłos padał na fale Wisły i płynął w dal.

Na specjalnej trybunie ukazał się gen. Sawicki i krótko, ale niezwykle serdecznie choć po żołniersku przemówił do młodzieży. Zakończył swe przemówienie wniesieniem orkiestry na cześć Najjaśniejszej. Jej Prezydenta prof. Mościckiego i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza. Z entuzjazmem powtórzono okrzyk.

Tymczasem ustawili się w szeregu ci, którzy w uznaniu zasług otrzymali odznaczenia. Uroczystej dekoracji wojskowych dokonał p. gen. Sawicki, zaś osób cywilnych p. starosta Kłotz.

Rozpoczął się odpływ ludzkiej fali z nad Wisły by zalać ulice przez które przesuwał się miały oddziały do defilady. Fala ta zalała szczerline obie strony ul. 3 Maja i placu 23-go Stycznia. Tak szczerline, że nie można było przeczekać. Na placu, naprzeciw ul. Młyńskiej ustawiono trybunę. W pierwszej stanał p. gen. Sawicki w towarzyszeniu g.

starosty Klotza, prezydenta Włodka i dyrektorów szkół średnich, drugą wypełnili przedstawiciele władz, urzędów i organizacji, pod trybunami moc ludu.

„Ida!” — rozległo się jak poszum fali wśród zbitej masy ludzkiej. **Płk. Oziewicz** na czele. I wpatrzyły się wszystkie oczy najpierw w orkiestrę strojną, potem w zwarte kolumny żołnierskie. Szli miarowo z mocą, jakby marszem wypowiedzieć chcieli jak bardzo Polskę miłują, jak służyć jej chcą

i pragną. Las sztandarów a za nimi szeregi długi oddziałów wojskowych. Po raz pierwszy z rozkazu Ministra Spraw Wojskowych defilowała młodzież więc patrzano na nią z największą ciekawością. Tu i owdzie wybuchał okrzyk: „Niech żyje młodzież”, a jeżeli tego okrzyku nie pochwyliły zebrane tłumy to już wina tylko naszego narodowego usposobienia.

Godzinę szły przeróżne oddziały i przez godzinę przyglądały się zebrane tłumy ma-

szującym. Nie widać było wybuchowego entuzjazmu, ani na widok wojska, tak bardzo przez społeczeństwo umiłowanego, ani też na widok młodzieży, co dumnie kroczyła. Ale w oczach zebranych migotały jakieś błyski, jakieś blaski dziwne. Można w nich było wyczytać dumę i radość, a może i coś więcej.

Główne uroczystości skończone. Po południu odbyły się w różnych instytucjach godziny świetlicowe

Wzrok obejmując ciepłym spojrzeniem młodych gimnazjastów z hufca szkolnego Państwowego Gimnazjum Męskiego w Tczewie, przełączając się z dumą pod ciężarem gniotącego ramię karabinu, spoczywa z lubością na dobrze wyćwiczonej kompaniach Związku Strzeleckiego, Kolejowego Przystosobienia Wojskowego i Poczowego PW.

Co to? Miłką dźwięki nieśmiertelnej „Warszawianki” i orkiestra zaczyna grać „polkę”, w takt której zwykła defilować kawaleria.

Ach, to szwadron dzielnych Krakusów z Radostowa, pod dowództwem twórcy pierwszej „wsi ulańskiej” na Pomorzu p. porucznika **Jerzego Skarżyńskiego**. W trzecie barwnych chorągiewek lanc przesuwa się przed trybunami kawalkada jeźdźców, będących w zaszczytnej obywatelskiej służbie polskiej kawalerii...

Za chwilę orkiestra wojskowa milknie już na dobre, robi półzwrot i odchodzi, a miejsce jej zajmuje orkiestra kolejowa.

Obecnie defilują szeregi tych, o których zwykliśmy mówić, że są przyszłością Narodu — **nasza młodzież**. Maszerują śmiało, pozdrawiając jasnym, rozradowanym spojrzeniem tłumy rodaków. Prężą się o choczno na baczność przed trybunami uczennice i uczniowie **Gimnazjum Żeńskiego, Szkoły Handlowej, Szkoły Rzemieślniczej, Szkoły Doksztalującej, młodsi Sokół, Sokolice, Samarytanka Straży Pożarnej, członkowie Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej i Męskiej, Czerwonego Krzyża, Związku Strzeleckiego (oddziały żeńskie, męskie i wodny) oraz oddziały naszych czupurnych harcerzyków.** To nic, że samolot propagandowy, skonstruowany z takim trudem „zaniemówił” niespodziewanie tuż przed trybunami, mają oni w zapasie jeszcze inne niespodzianki, świadczące pochlebnie o ich pomysłowości i zdrowym harcerskim humorze. Wita też ich wszędzie serdecznie uśmiech i wesołe spojrzenie.

Pochód zamyka stara, zasłużona gwardia. Maszerują więc członkowie **Związku Weteranów Powstań Narodowych, Powstańcy i Wojacy DOK, starzyzna „Sokoła”, Bractwo Kurkowe, Straż Pożarna i bractwo kolejarska. Urzędnicy, maszyniści, kandydaci, pracownicy wagonowni, parowozowni, warsztatów głównych itd. itd.** maszerują w długich, olbrzymich kolumnach, tworząc naprawdę imponującą całość. Po raz pierwszy ujrzał Tczew tę olbrzymią, rzeszę kolejarzy i to maszerującą zgodnie, ramie przy ramieniu, w jednym **bratnim szeregu**, po raz pierwszy dali oni tak przekonująco dowód swej liczebności i siły.

Defilada skończona...

Mieszkańcy Tczewa opuszczają z zalem swe obserwacyjne posturki, nie słychać głośniejszych rozmów i śmiechów. Wszyscy są przejęci do głębi i pod wrażeniem wielkiej chwili, w oczach wszystkich mający jeszcze ten piękny porwijący obraz ostatniej defilady, jakiej dotychczas nie widział Tczew, a która była wspaniałym wyrazem naszej narodowej zwartości i mocy.

Uroczystość Święta Niepodległości w Wejherowie

Dzień Święta Niepodległości obchodzono w Wejherowie b. uroczystość. W dniu 10 bm. jak i w przeddzień tego wielkiego święta o godz. 18-tej odbył się ulicami miasta capstrzyk formacji wojskowych przy dźwiękach orkiestry Zakładów Wychowawczych.

W czwartek, jako dzień wielkiej uroczystości od samego rana panował na ulicach miasta ożywiony ruch. Już po godz. 9-tej zaczęły się zbierać na placu Wejhera organizacje wojskowe oraz poczty sztandarowe wszystkich towarzystw. O godz. 9,45 przybyła chluba naszego miasta — **Bacn Morski**.

Punktualnie o godz. 10-tej odbyło się nabożeństwo polowe odprawione przez **ks. prof. Plewę**, podniósł kazanie wygłosił **ks. wikary Lehmann**. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrał dowódca Baonu w towarzystwie p. **wicestarosty Racieckiego** oraz przedstawicieli władz i urzędów. Po defiladzie o godz. 12-tej odbyła się na sali p. Prusińskiego uroczysta akademja.

Zaznaczyć wypada, że bardzo licznie reprezentowany był Związek Strzelecki, PW, i Tow. Powstańców i Wojaków.

„Święto Niepodległości na statkach polskich

W tym roku na pokładach polskich statków znajdujących się na morzu, rocznica odzyskania niepodległości obchodzona była, podobnie jak w całym kraju, specjalnie uroczystość. M/s „Pilsudski” znajdował się na wodach amerykańskich, pomiędzy New Yorkiem a Halifaxem, „Kościuszko” po długiej podróży przybył do Gdyni, „Pułaski” zdążył do Buenos Aires, a „Polonia” zbliżała się do brzegów Grecji.

Pisemko dla dzieci OZN.

Warszawa. Na dzień 11 bm. został wydan, jako bezpłatny dodatek do „Wsi Polskiej” oficjalnego organu Obozu Zjednoczenia Narodowego, pierwszy numer dla młodych czytelników pt. „Strumyk”, pod redakcją redaktora „Wsi Polskiej”, p. Antoniego Zachemskiego.

Defilada, jakiej Tczew nie widział

Wojsko, młodzież i starsi w jednym, olbrzymim, zwartym szeregu

Jak w życiu naszym, tak w życiu narodu mamy wiele chwil godnych pamięci, które rok rocznie wspominamy z radosnym wzruszeniem.

Takim też jest dzień 11 listopada 1918 roku.

wywabito z mieszkań całą ludność Tczewa, pragnącą wziąć bezpośredni udział w tym radosnym obchodzie Święta Niepodległości.

Na trybunach zajęli miejsce przedstawiciele władz, wojska i urzędów z pp. **starostą Białym i mjr. Janickim** na czele, a

wodowych, młodzieżowych i cechów, a tuż za nimi maszeruje wojsko — chluba całego Narodu.

Idzie kompania za kompanią, w idealnym ordynku. Młodzi, lecz znakomicie wyszkoleni, znający swą bojową wartość żołnierze, patrzą z zaciętością starych wiaru-



1) P. starosta Biały i p. mjr. Janik odbierają defiladę. — 2) Oddział żeński Polsk. Czerwonego Krzyża. — 3) Harcerze idą. — 4) Oddział karabinów maszynowych.

W 19-tą rocznicę odzyskania Niepodległości obejmujemy myślą wspaniałą girlandę wysiłków, spięty krwawo okupionym czynem i z szczerą radością zatrzymujemy się na tej wiekopomnej dla Narodu Polskiego chwili, kiedy to nad krajem naszym po długiej niewoli, załomotały znowu ojczyście sztandary, a z ust polskiego żołnierza padła pierwsza polska komenda.

Tegoroczny dzień obchodu tej pamiętnej dla wszystkich Polaków rocznicy, podnoszą jeszcze dwa doniosłe wydarzenia. Oto dzień 11 listopada stał się dla całego kraju dniem prawdziwego uroczystego święta, oto w jego obchodzie, na apel Marszałka Śmigłego - Rydza, wzięła gremialny udział nasza młodzież. Bez różnicy stanów i przekonań politycznych, ramie przy ramieniu, stanęły w dniu tym do apelu karne szeregi młodzieży, by wspólnie z tymi, dla których Święto Niepodległości jest nie tylko dniem historycznym, nie tylko świętem państwowym, lecz równocześnie także i świętem własnym, wspomnień walk o Wolność Polski, oddać cześć bohaterkiej przeszłości, a równocześnie podkreślić wiarę w moc i potęgę przyszłości Narodu. Połączenie tych dwóch potężnych nurtów naszego narodowego życia stworzyło naprawdę imponującą obraz zwartości i siły i życzyć by tylko należało, by w szarej, codziennej pracy obraz ten malowany szczerym sercem i wzajemnym głębokim uczuciem nabierał coraz piękniejszych barw i wyrazistości.

Obchód Święta Niepodległości w Tczewie, w tym kresowym mieście Pomorza, rozpoczął się już dnia 10 bm. wieczorem, o której to porze ulicami miasta, gęsto przybrany, chorągiewami o barwach narodowych, przeszedł tradycyjny capstrzyk. Pochód rozwiązano na pięknie udekorowanym flagami placu Marszałka Piłsudskiego, a przed tym na również ładnie ustrojonym placu Br. Pierackiego wygłosił okolicznościowe podniosłe przemówienie p. kpt. **Bosiacki**.

W dniu następnym o godz. 10-tej rano przedstawiciele władz, wojska, urzędów, delegacje organizacji społecznych i młodzieżowych oraz tłumy wiernych wystąpiły uroczystego nabożeństwa w kościele farynym.

Po mszy św. następuje krótka przerwa, po czym defilada.

Chłodne, lecz jasne i pogodne południe.

wzdłuż ulic, jak daleko sięgnąć wzrokiem, kolebie się zwarta fala głów ludzkich.

— Uwaga! Ida...
Coraz głośniejsze grzmiały dźwięki zbliżają-

sów w pogodną twarz swego dowódcy. A jemu, jak i wszystkim patrzącym, rosło serce na widok tych dziarskich żołnierzyków, maszerujących twardym, miarowym kro-



1) Bractwo Kurkowe. — 2) Pochód sztandarowy Katol. Stowarzysz. Młodzieży Męsk.

jącej się orkiestry, coraz wyraźniej dobiega odgłos tysięcy nóg, bijących równo o kamienną jezdnię.

Krótką komendą — oddziały prężą się, stukot obcasów rośnie.

Rozpoczyna się defilada.

Na czele kroczy kilkadziesiąt pocztów sztandarowych organizacji społecznych, za-

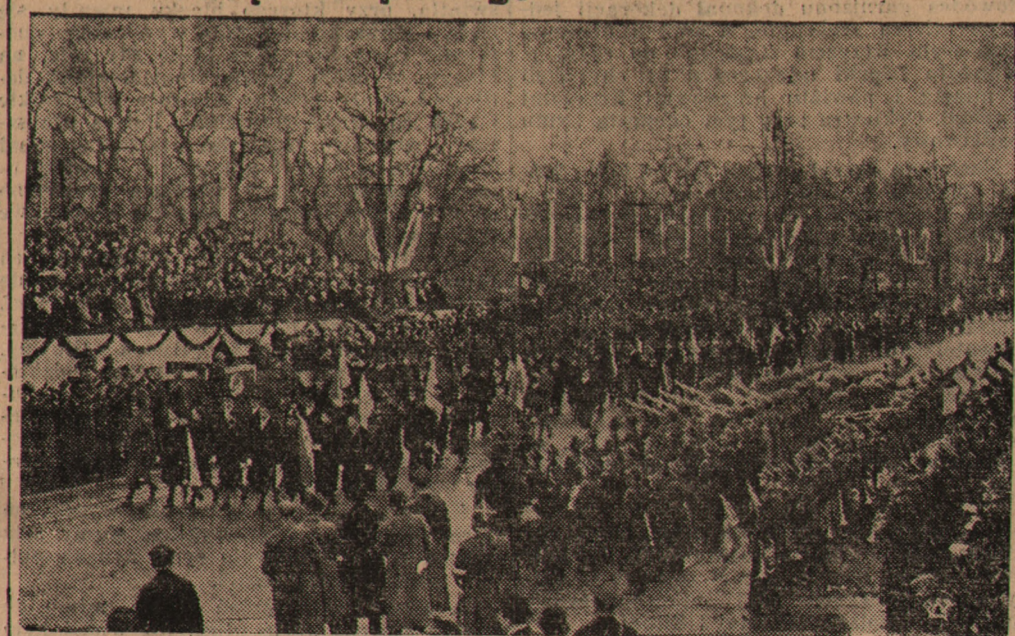
kiem, dzierżących pewnie w krzepkich dłoniach ciężkie karabiny.

Przeszli...

Nie przebrzmiało jeszcze echo ich mocnych żołnierskich kroków, a już dobiega inny miarowy i pewny odgłos maszerujących oddziałów.

To defilują oddziały PW.

Święto Niepodległości w Warszawie



Młodzież szkolna ze sztandarami defilująca przed Naczelnym Wodzem.

ŚWIAT KOBIECY

Jaka suknia, takie włosy Znowu pogłoski o „kolorach“

Wiemy już z doświadczenia, że każde dziwactwo mody zanim zdołało się rozpowszechnić i ustalić sobie mocną pozycję w świecie pań, zostało poprzedzone, różnymi sygnałami i hasłami reklamowymi torującymi mu do tego świata drogę.

Już w zeszłym roku robił się duży

MATERIAŁY WEŁNIANE

wykwintne i najwyższej jakości
dla Pań i Panów

W. GRUNERT
TORUN, SZEROKA 32
TELEFON 19-90. 7266

rumor o różnokolorowe włosy. Mówiło się o fryzurach dopasowanych kolorem do koloru toalety. Jednak poza artystami w wielkich rewjach i teatrach demonstrującymi ten cudaczny, czy tylko oryginalny kaprys mody — barwnych włosów nie widziano u nas wcale. Teraz, ponieważ karnawał właściwie już za pasem, znów słyszy się tu i ówdzie o fantastycznych tęczyowych barwach włosów, które mają ozdabiać, aby tylko nie szpeciły, główki modnych pań. „Jaka suknia, takie włosy“ — oto najnowsze hasło fryzjerów całego świata. Zielone, różowe, niebieskie, perłowe i seledynowe. Całą gamę, całą paletę barw Sposób takiego farbowania będzie podobno bardzo łatwy. Jedną kąpiel włosów w specjalnym płynie zabarwiającym nasze loki na żądany kolor i druga kąpiel usuwająca po hału bez śladu farbę z włosów.

Anita.

Czyszczenie srebra

Chąc, aby przedmioty srebrne lub posrebrzane stosowane do codziennego użytku, wyglądały przez długi czas czysto i ładnie muszą być bardzo starannie i umiejętnie pielęgnowane i przechowywane.

Zdarza się bardzo często, że niedawno zastawa stołowa, która początkowo miała piękną „srebrną“ barwę i dobrze wypolerowaną powierzchnię, po krótkim już stosunkowo czasie zabarwienie ma znacznie ciemniejsze i powierzchnię zupełnie zmatowaną i porysowaną.

Srebro, aczkolwiek metal szlachetny, ulega rozmaitym szkodliwym wpływom, a mianowicie żółknie i czernieje pod wpływem kwasów zawartych w potrawach i związków siarki znajdujących się w jajach; te same plamy powstają także skutkiem działania wilgotnego powietrza. Poza tym, jako metal miękki ogromnie łatwo niszczy się pod działaniem różnych środków do szyczenia metali znajdujących się w handlu, z których tylko niewiele nadaje się rzeczywiście do konserwowania i czyszczenia metali miękkich.

Dobry proszek do czyszczenia srebra musi być przede wszystkim bardzo miękki, aby wyglądał jak delikatna mączka; w przeciwnym bowiem razie grube ziarna rysują powierzchnię srebra.

Znakomicie nadaje się do czyszczenia przedmiotów srebrnych i posrebrzanych kreda szlamowana, wapno palone, zmielony wapień, ziemia okrzemkowa, magnezja, popiół z cygar lub twardego drzewa, przesiany przez drobne sito lub popiół z tektury. Proszki muszą być bardzo suche — gdyż inaczej nie czyszczą dobrze.

Nie należy używać szumnie reklamowanych środków chemicznych, jak przeróżnych past i płynów, które doskonale nadają się do czyszczenia metali twardszych, na srebro wpływają wybitnie niekorzystnie.

Zastawa stołowa używana codziennie zanieczyszcza się zwykle bardzo słabo i powierzchnie, to też wystarczy zupełnie, jeżeli zostanie wymyta w gorącej wodzie z dodatkiem małej ilości mydła lub amoniaku, po czym wypłukana również w gorącej wodzie i wytarta dokładnie jeszcze rozgrzaną, czystą, miękką ściereczką.

Suche już srebro należy przyprószyć dobrze zmielonym, wysuszonym proszkiem czyszczącym, po czym przetrzeć kilkakrotnie kawałkiem miękkiej flaneli. Dobrze zmielone i suche proszki zabierają ze srebra całkowicie wodę i resztki tłuszczu tak, że jest gwarancja, że jest ono zupełnie suche co jest podstawowym warunkiem dobrego konserwowania srebra. Jeżeli srebro będzie w powyższy sposób po każdorazowym użyciu czyszczone i jeżeli mieszkanie nie jest specjalnie wilgotne, zastawa nie będzie się różnić od świeżo kupionej.

Niekiedy mamy do czynienia z bardzo

silnie zanieczyszczonym srebrem, z żółtymi, ciemno brązowymi lub czarnymi plamami. W tych wypadkach należy zastosować środki silniejsze, jak bardzo mialko utluczona sól kuchenna, którą należy przetrzeć zanieczyszczone przedmioty, a gdy to nie pomaga, należy je wygotować w niezbyt silnym roztworze soli kuchennej. Biały nalot chlorku, który tworzy się przy tego rodzaju czyszczeniu można bardzo łatwo usunąć wodą z mydłem.

Zielone plamy ze śniedzi i małe, czarne grudki powstałe pod wpływem pleśni na źle domytym, wilgotnie przechowywanym srebrem, usuwa się spirytusem denaturowanym i amoniakiem, a jeżeli to nie pomaga — rozrobiona na pastę kreda ze spirytusem.

Wełniane suknie



NOWOSCI

na suknie - płaszcze - kostiumy w materiałach jedwabnych i wełnianych w doborowym wyborze stałe na składzie

OSOBNY DZIAŁ

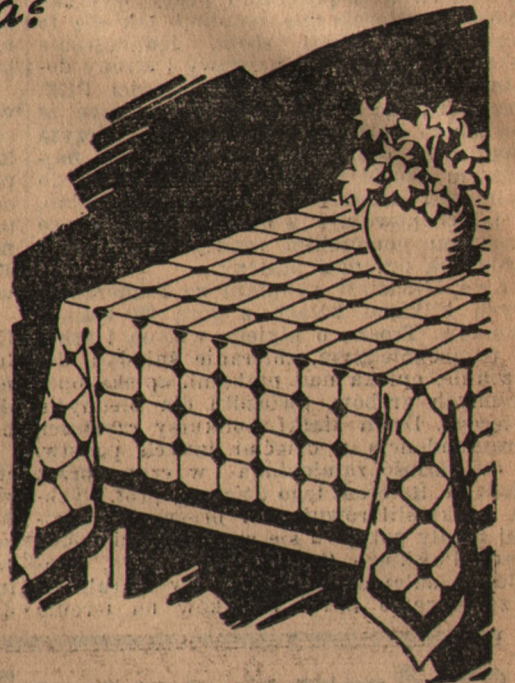
dywanów - firan - materiałów dekoracyjnych po cenach bardzo przystępnych w znanym wytwornym magazynie biawatów

W. KOTLIŃSKI, Toruń, Szeroka 33.

Dlaczego gospodynie używają ceraty zamiast obusa?

Bo nic łatwiejszego, niż usunąć z ceraty brud, który osadza się tylko na gładkiej powierzchni. Przy przepuszczającej bieliźnie natomiast brud wnika głęboko w tkaninę, która będzie czysta dopiero po wypraniu jej „na wskroś“.

Używajcie do prania Radionu! Przy powolnym gotowaniu bieliżny w Radionie wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które na wskroś przenikają tkaninę, usuwając z niej dzięki temu wszelki brud.



RADION

PIERZE BIELIŻNĘ „NA WSKROŚ“
WYRÓB SCHICHT-LEVER S. A.

Kto panią ubiera?

Piękna pani ubierając się według zaleceń ostatniej mody, najczęściej nie wie nawet ile zwierzątek i ptaków musiało dla

niej poświęcić swe życie. — Zaczniemy od kapelusza. Łagodny, miękki filc jest produktem z sierści zajęcej, rzadziej króliczej. Sierść z jednego dorosłego zajęcia wystarczy akurat na siabrykowanie kolorowego cacka, służącego pani z nakrycie głowy. Przybranie kapelusza dają najczęściej ptaki, przypłacając to także swym życiem. Ostatnio na skutek interwencji Ligi Ochrony Zwierząt i Ptaków w krajach, które dostarczały piór z egzotycznych ptaków dla przybrania damskich kapeluszy powstały farmy, w których hoduje się barwne ptaki i wyrwa się im strojne piórka, co jest niewątpliwie barbarzyńskim zwyczajem, pozwała jednak na ochronę danego gatunku przed zupełnym wyniszczeniem przez człowieka.

Za piękną torebkę w rękach pani — cielątko musiało oddać swe życie, a krowa rogi, z których wytworzone guziki zapinają wdzięcznie strojne kostium. Owca nie dała wprawdzie swego życia, musiała jednak oddać wełnę, z której uszyta jest sukienka lub kostium pani.

Ze zwinną afrykańskiej antylopy ściągnięto skórę, by piękna pani miała jedwabiste, miękkie rękawiczki.

Pierwszy kusiciel Ewy, wąż srogo zapłacił po wielu wiekach za zdradliwe podszepty rajskie. Córy Ewy chodzą w pięknych bucikach uczynionych z jego skóry. Po ziemi pełzał za życia — i po śmierci stykać się musi z pyłem ziemi, o ile piękna pani nie przynosi tanecznych parkietów nad przechadzkę po zapylonych ulicach naszych miast. Wreszcie niepozorny robaczek, jedwabnik daje najpiękniejszą, wczorzyste materiały jedwabne lub lśniącą, pęczącą przędzę, która w formie ponoczek okrywa nogi pięknej pani.

Pani, którą ubiera zając, gazela, barwny ptak, wąż, cielę i krowa, owca i robak — ma w sobie lekliwość zajęcia, plochliwość wdzięcznej gazeli, lekkość ptaka, chytrych węża i... nie powiem więcej!

Porady kosmetyczne

Tłustawy naskórek na nosie, który łatwo się błyszczy, zanika, skoro się go opyla na noc otrąbkami migdałowymi, a rano zmywa się je letnią wodą, zaprawioną octem. Jeżeli podczas dnia nie jest się narażonym na szczególnie ciepło a także na bezpośrednie działanie słońca, to można nos przy lekkim masażu opukującym natrzeć kremem tłustym. Tutaj pomaga tłuszcz na tłuszcz.

Wargi cienkie, czerwone, stają się pełnymi, jeśli codziennie 3—4 razy wdmuchuje się nimi energicznie powietrze, przy czym układa się usta podobnie jak do gwizdania. Ćwiczenia powinny zawsze trwać przez 2—3 minuty, po czym następuje łżejsze uciskanie i umiarkowane ogładanie warg za pomocą palców i delikatne uciskanie warg zębami.

Słodkie potrawy dla smakoszy

STRUDEL PORZECZKOWY

25 deko mąki, 10 dk. masła, 5 dk. cukru pół przczku do pieczenia, troszkę soli, 1 jajko i 1—2 łyżki mleka, wyrobić dobrze kruche ciasto i odstawić na pół godziny. Następnie rozwałkować na grubość noża, posmarować rozgotowanym powidelkiem (nie galaretką) z porzeczek, agrestu lub pokrajanyimi w talarki gruszkami czy jabłkami, zwinać, ułożyć na wysmarowaną blachę, posmarować żółtkiem i piec aby się tylko lekko zrumienić.

Gen. Osiński o zadaniach P. C. K.

na zjeździe pomorskiej rady okręgowej

W numerze poniedziałkowym omówiliśmy krótko zebranie rady okręgowej Polskiego Czerwonego Krzyża, jakie odbyło się ub. niedzielę w Toruniu. Obecnie z uwagi na doniosłość pracy tak poważnej instytucji, jaką jest Czerwony Krzyż, uzupełniamy poprzednie nasze informacje dalszymi danymi.

Z uznaniem podkreślić musimy, że prezes okręgu p. dr. Dziedzic nie zawahał się przy omawianiu programu pracy wytknąć błędów i usterek, nie pominał jak się to często zdarza złych stron. Jednocześnie wskazał jednak drogi naprawy i strony dodatnie obecnej pracy i działalności PCK. Prezes, zdając sobie dokładnie sprawę ze znaczenia Polskiego Czerwonego Krzyża pragnie, by organizacja ta stała się w najbliższym czasie w pełnym pogotowiu do spełnienia wszystkich zamierzeń i zadań, do jakich powołuje ją przeznaczenie. Praca w okręgu pomorskim rozwija się stale i każdy rok przynosi postępy.

Koła Młodzieży skupiają na Pomorzu w swych kilkuset kołach z górą 20 tysięcy członków. Troska o higienę własną i szkoły, pomoc biednym, zbieranie śniadań, dożywianie, opieka nad ptakami, opieka opuszczonych grobów, gwiazdki dla biednych, święcone, Dzień Matki, konkursy czystości, korespondencja z dziećmi innych państw, — oto miłoścy zamieniana w czyn przez młodzież. Referent tego działu p. prof. Rychcik podkreślił również, że program dzisiejszej szkoły pokrywa się w zupełności z ideą pracy Polskiego Czerwonego Krzyża. Zapewniał dalej do zebranych, by starali się o zwiększenie Kół i członków na terenie

szkół średnich, ponieważ ich ilość mimo wszystko jest dotychczas za małą.

Plk. dr. Strehl przedstawił zebranym stan liczebny wyszkolonych ratowników, zaznaczając, że jedynie dla zakładów przemysłowych trzeba podnieść poziom pokrycia. Przydział ratowników z kategorią C i D wykwapowanie ich i zaopatrzenie w środki i narzędzia sanitarne, jest również troską zarządu okręgowego, który obecnie szkoli droźników w niesieniu pomocy, przede wszystkim zaś uzupełnia materiał sanitarny na punktach ratownictwa drogowego, których na Pomorzu istnieje 90.

W dalszym referacie inspektor okręgowy PCK, p. mjr. Wierzbicki udzielił wskazówek jak prowadzić gospodarkę materiałową i konserwację zasobów. Sprawa ta na pozór blaha jest jednak nie mniej ważna od gospodarki pieniężnej, z uwagi na to, że posiadany materiał przez Czerwony Krzyż na Pomorzu przedstawia wartość z górą 600 tysięcy złotych, i że materiał ten jest własnością społeczną.

Imponująco przedstawia się działalność Czerwonego Krzyża w zakresie pracy kolunmy samochodowej: 50 tysięcy przejechanych kilometrów i przewóz 1700 chorych do szpitali za minimalną opłatą a często bezpłatnie.

Preliminarz budżetowy przedstawiony przez skarbnika okręgu p. nacz. Żmurkę zamyka się w dochodach i wydatkach pokazną cyfrą 159.318 zł. Poważną pozycję zajmuje szkolenie sióstr pogotowia sanitarnego, szkolenie sekcji ratowniczo-sanitarnych, działalność społeczna, prowadzenie instytucji humanitarnych, Ośrod-

ków Zdrowia, Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, przychodni przeciwgruźliczych, pomoc na wypadek klęsk żywiołowych, utrzymanie składnic, zakup materiałów sanitarnych, wydawnictw i propagand.

Obecny na zebraniu prezes zarządu głównego p. generał Osiński z Warszawy podziękował zebranym za serdeczne słowa powitania i wygłosił dłuższe przemówienie, z którego podajemy wyjątki.

— „Przyszła wojna obejmie dwa fronty; jeden linię bojową, drugi cały kraj całe społeczeństwo. Od zorganizowania karnego społeczeństwa, jego wartości moralnej, zależy front drugi, a nawet losy całej wojny. C.K. obejmie działalnością oba fronty, i praca jego skromna pod względem efektów w czasie pokoju, uwidoczni się w całej pełni podczas wojny. Tymczasem Czerwony Krzyż 34-ro milionowego Państwa, liczy załadwie 200 tysięcy członków dorosłych, co jest groźnym memento na wypadek wojny. Obojętność społeczeństwa musi zostać dla jego własnego dobra przelamana i szeregi czerwonekrzyżkie w szybkim tempie muszą się zwiększyć. Czerwony Krzyż bowiem to najlepsza gwarancja przetrwania i obrony narodowej. Również ilość sióstr pogotowia sanitarnego jest niewystarczająca. Obecny stan wystarczy na pokrycie armii, ale gdzie są pracownicy dla drugiego frontu? Kraj również nie może zostać bez pomocy!”

Pań generał zaznaczył w końcu, że praca okręgu pomorskiego znajduje się bardzo wysokim poziomie i tu złożył serdeczne podziękowanie na ręce prezesa okręgu p. dr. Dziedzica za rzetelny i owocny wysiłek.



Uprzeźwywe ZAPARCIE STOŁCA

zatrzuca organizm, pogarsza samopoczucie, odbiera apetyt, oraz chęć i zdolność do pracy.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA stosowane przy zaparciu (obstrukcji) są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydalają niestrawione resztki pożywienia stosują się również skutecznie w chorobach nerek, wątroby, pęcherzyka żółciowego (kamicy), reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

Odznaczeni na tegoroczny dzień Święta Niepodległości

KRZYŻ KOMANDORSKI Z GWIAZDĄ.

za wybitne zasługi na polu pracy społecznej: dr Stanisław Henryk Badien, rolnik w Radziechowce woj. tarnopolskiego; ks. dr Franciszek Barda, biskup ordynariusz przemyski; ks. Karol Mieczysław Radowski biskup ordynariusz we Wrocławiu; Stefan Skierski, superintendent Kościoła Ewangelicko - Reformowanego w Warszawie;

za wybitne zasługi na polu pracy naukowej i społecznej: ks. dr Antoni Szlagowski, biskup, profesor honorowy Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego;

za wybitne zasługi na polu sądownictwa administracyjnego: Jan Koczyński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego; dr Roman Moraczewski, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego;

za wybitne zasługi w służbie państwowej: Józef Lipski, ambasador Rzpłitej w Berlinie; Kajetan Józef Dzierżykraj-Morawski, podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu; dr Edward Raczyński, ambasador Rzpłitej w Londynie.

za wybitne zasługi w służbie wojskowej: gen. dyw. Kazimierz Fabrycy; Tadeusz Ludwik Piskor;

za wybitne zasługi na polu pracy w bankowości: dr Henryk Gruber, prezes Pocztowej Kasy Oszczędności;

za wybitne zasługi na polu sztuki i propagandy polskiej za granicą: Józef Mehoffer, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

LISTA ODZNACZONYCH POMORZAN. KRZYŻ OFICERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

nadano: p. Zygmuntowi Szczepańskiemu, Wice-wojewodzie Pomorskiemu oraz odznaki Krzyża Kawalerskiego:

Tadeuszowi Bruniewskiemu, Staroście powiatowemu i grodzkiemu w Toruniu; dr Juliuszowi Haraschinowi, naczelnikowi biura prawnego Dyr. Okr. Kolei Państw. w Toruniu; inż. Stefanowi Juszczyckiemu, naczelnikowi służby mechanicznej Dyr. Okr. Kolei Państw. w Toruniu; Leonowi Raszel, prezydentowi miasta Torunia; inż. Jerzemu Szteklowi, naczelnikowi Wydziału Roln. i Ref. Rol. Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego; Kazimierzowi Tomaszewskiemu, adwokatowi w Toruniu; Getler-Girtlerowi, wicedyrektorowi P. K. P. w Toruniu; Rudolfowi Radłowskiemu, prezesowi sądu okręgowego w Toruniu; Edwardowi Przybylskiemu, prokuratorowi sądu okręgowego w Toruniu; Augustowi Serożnyńskiemu, senatorowi; Tadeuszowi Marchlewskiemu, posłowi.

ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI po raz pierwszy:

Inż. Jerzemu Ateńskiemu, zastępcy naczeln. służby mechanicznej DOKP w Toruniu; Kazimierzowi Barczewskiemu, naczeln. wydziału w Urzędzie Wojew. Pomorskim; Dr. Władysławowi Bałewskiemu, lekarzowi w Podgórzu pow. toruńskiego; inż. Hugonowi Bartonowowi, okręgowemu inspektorowi pracy w Grudziądzu; Bolesławowi Flaszewskiemu, inspektorowi Dyrekcji Lasów Państw. w Toruniu; Antoniemu Brablecowi, kierown. biura w Dyr. Lasów Państw. w Toruniu; inż. Stanisławowi Brok-Klonowskiemu, kierown. oddziału Urzędu Wojew. w Toruniu; inż. Marianowi Bukowskiemu, p. o. Naczelniku Wydziału Urzędu

Morskiego w Gdyni; inż. Ludwikowi Budce, p. o. Kierownika Oddziału Urzędu Morskiego w Gdyni; Emilianowi Buerzgowi, radcy Urzędu Morskiego w Gdyni; Księdzu Pawłowi Dunajskiemu, proboszczowi w Łokozu powiatu lubawskiego; Księdzu Edgarcowi Wacławowi Alfonsowi Duszyńskiemu, proboszczowi w Lebbądzu powiatu Tucholskiego; Kazimierzowi Downarowiczowi, kontrolerowi skarbowemu w Urzędzie Celnym w Gdyni; Księdzu Sylwestrowi Frostowi, proboszczowi w Parchowie powiatu kartuskiego; Zdzisławowi Galotzemu, inspekt. w Urzędzie Wojew. Pom.; Dr. Wiktorowi Goduli, naczeln. Wydziału w Dyr. Okr. Pocz. i Telegr. w Bydgoszczy; Dr. Walterowi Geigerowi, właśc. ziemskiemu w Mortegach pow. lubawskiego; Władysławowi Horwathowi, kierown. starostwa pow. w Dziadłowie; Bronisławowi Hosiakowskiemu, konsulowi w Toruniu; Józefowi Klei brechtowi, obwod. inspek. pracy w Gdyni; Zygmuntoowi Humięckiemu, obwod. insp. pracy w Toruniu; Stanisławowi Jagodzińskiemu, radcy w Urzędzie Morskim w Gdyni; Kazimierzowi Janowi Marii Jurkowi, dyr. Oddz. Banku Polskiego w Lidz barku pow. działdowskiego; Janowi Karnowskemu, em. sędziemu w Czarnowie pow. chojnickiego; Alfredowi Mieczysławowi Klausulowi, naczeln. wydziału w Izbie Skarbowej w Grudziądzu; Witoldowi Kocmolekowi, prof. Państw. Szk. Morskiej w Gdyni; inż. Janowi Krynickiemu, zast. nacz. służb. drogowej Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w Toruniu; Mgr. Aleksandrowi Kościukiewiczowi, kierown. działu Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w Toruniu; Księdzu Józefowi Ledochowskiemu, prob. w Radoszicach pow. brodnickiego; Dr. Janowi Le-mańczykowi, lekarzowi w Kościerzynie; Księdzu Pawłowi Piotrowi Marchlewskiemu, dziekanowi w Chojnicach; Księdzu Franciszkowi Mitredze, prob. w Papowie-Toruńskim; Dr. Ignacemu Mellinowi, naczeln. wydziału w Urzędzie Wojew. Pom.; inż. Jerzemu Marynowskiemu, nacz. wydz. komunik. budowl. Urzędu Wojew. Pom.; Aleksemu Malewskiemu, insp. w Państw. Szkole Morsk. w Gdyni; Mieczysławowi Miatkowi, dziennikarzowi w Gdyni; Księdzu Józefowi Paszole, dziekanowi w Przęd kowie pow. kartuskiego; Mgr. Alfredowi Pisarskiemu, nacz. służb. handl.-taryf. Dyr. Okr. Kolei Państw. w Toruniu; Janowi Rakowskiemu, dziennikarzowi w Grudziądzu; Księdzu Dr. Ignacemu Szwedowskiemu, proboszcz. w Kijewie Król pow. chełmińskiego; Stanisławowi Skibickiemu, naczeln. wydziału w Kom. Rządu w Gdyni; Stanisławowi Stojanowskiemu, radcy w Urzędzie Wojew. Pom.; Stefanowi Szlachcińskiemu, adwokatowi w Kartuzach; Janowi Słiwie, kierown. działu Dyr. Okr. Kolei Państw. w Toruniu; Leonowi Stanisławowi Stanowskiemu, kierown. działu Dyr. Okr. Kolei Państw. w Toruniu; Wojciechowi Tomczyńskiemu, insp. w Urzędzie Wojew. Pom.; Księdzu dziekanowi Janowi Wilmowskiemu, w Wiechorku pow. sępoleńskiego; Księdzu profesorowi Janowi Wiśniewskiemu, w Pęplinie, pow. tczewskiego; inż. Karolowi Wiśniewskiemu, kier. oż. w Urzędzie Wojew. Pom.; Władysławowi Wiśniewskiemu, radcy w Urzędzie Wojew. Pom.; inż. Ludwikowi Wilkowi, wicestaroscie powiat. w Starogardzie; Tadeuszowi Waldzie, kierown. oddz. Dyr. Lasów Państw. w Toruniu; Karolowi Wojciechowskiemu, nacz. wydz. w Izbie Skarbowej w Grudziądzu; Władysławowi Wojciechowskiemu, nacz. wydz. w Dyr. Okr. Pocz. i Telegr. w Bydgoszczy; Stanisławowi Winiarskiemu, dyr. Wytwórni Państw. Monocyli Spirytusu w Starogardzie; Księdzu Stanisławowi Zabrockiemu, prob. w Niemleńcu Brzoziu, pow. lubawskiego; Stanisławowi Zmuro, naczeln. Biura Finans. Dyr. Okr. Kolei Państw. w Toruniu; Albinowi Zygendzie, kierown. biura w Dyr. Lasów Państw. w Toruniu.

SREBRNE KRZYŻE ZASŁUGI:

Inż. Stan. Adamcowi, dyr. szkoły roln. w Chelmży; Julii Bednarzowej w Świdcu; Zofii Buozkowiej w Toruniu; Władysławowi Barańskiemu w Jabłonowie; Stanisławowi Bałewskiemu w Jeleczu; Stanisławowi Burzyńskiemu w Nowym Mieście; Janowi Brzezińskiemu, kierown. działu Dyr. Okr. Kolei Państw. w Toruniu; Czesławowi Buńnie, pomocnik. kancel. Dyr. Lasów Państw. w Toruniu; Józefowi Brunke, podreferend. w I Urzędzie Skarbowym w Grudziądzu; Ferdynandowi Berdowskiemu, podreferend. w Izbie Skarbowej w Grudziądzu; Tadeuszowi Borowskiemu, referend. w Urz. Woj. Pom.; Teodorowi Bogusławskiemu, sekret. adm. Urzędu Morskiego w Gdyni; Marianowi Czadko-Kapcińskiemu, podreferend. Star. Pow. w Chojnicach; Aleksandrowi Czerniemu, wicestaroscie pow. w Toruniu; Michałowi Chmielowskiemu, podreferend. w Izbie Skarb. w Grudziądzu; Feliksowi Chromińskiemu, st. techn. Dyr. OKP w Toruniu; Emilianowi Dębskiemu w Łasinie; Wincentemu Fichnie w Dziadłowie; Brunonowi Gajewskiemu, zastępcy zawiad. stacji I kl. DOKP w Toruniu; Janowi Geodamowi, nacz. Urz. Skarb. w Tczewie; Janowi Galuszczy, Kom. skarb. w Ins. Okr. Ochrony

skarb. w Grudziądzu; Mieczysławowi Grabowskiemu, księg. Intern. Państw. Szkoły Morskiej w Gdyni; Piotrowi Guzowskiemu, pomoc. administr. w Urzędzie Woj. Pom.; Emilowi Gerhardtowi, kierown. oddziału Urz. Pocz. w Toruniu; Franciszkowi Gutkowskiemu, nacz. Urz. Pocz.-Telekomunikacyjnego w Chojnicach; Pawłowi Gończowi w Brodnicy; Gabrielu Głęboczek w Grubnie; Władysławowi Gondkowi w Sępólnie Krajeńskim; Józefowi Groszyńskiemu w Dziadłowie; Stanisławowi Gackowskiemu w Lipuszu; Pawłowi Gronce w Leśnej Jani; Bernardowi Grochoczek w Barłozie; Mieczysławowi Graduskiemu w Złotowie; Stanisławowi Honest, em. sekr. adm. w Toruniu; inż. Michałowi Hornowskiemu, radcy w Urz. Wojew. Pom.; Zygmuntoowi Hermanowi, zawiad. odd. drog. DOKP w Toruniu; Marii Janowskiej w Podgórzu; Marii Annie Jankowskiej w Chelmnie; Dr. Bronisławowi Jedleńskiemu, insp. lek. w Urz. Wojew. Pom.; Stanisławowi Jankowiakowi, podreferend. w Urz. Wojew. Pom. Tad. Telegr. Janickiemu, sekr. techn. w Urzędzie Morskim w Gdyni; Edmundowi Januszkiewiczowi w Toruniu; inż. Aleksandrowi Janickiemu, nadleśn. w Świdcu; Mieczysławowi Jezierskiemu w Wąbrzeźnie; Bronisławowi Jasłowskiemu w Chelmnie; Felicianowi Janowskiemu w Narzynie; Czesławowi Kaczorowskiemu, nadkomis. PP. w Toruniu; Kazimierzowi Kniatowi, kontrolerowi mech. DOKP w Toruniu; Janowi Klimukowi, st. asessorowi DOKP w Toruniu; Janowi Henrykowi Królowskiemu, asp. DOKP w Toruniu; Gerhardowi Kaeberowi, asessorowi DOKP w Toruniu; Stanisławowi Koszowski, podreferend. w Urz. Wojew. Pom.; Tadeuszowi Kobusowi w Jabłonowie; Alfonsowi Edwardowi Kowalskiemu, pomoc. adm. w Urz. Wojew. Pom.; Ignacemu Kmieciowi w Mniszku; Maksymilianowi Konkolewskiemu w Orlim; inż. Konstantemu Kilnowi w Tczewie; Karolowi Krefftowi w Otmynie; Franciszkowi Kowalskiemu w Wejherowie; Józefowi Kizewskiemu w Osieku; Józefowi Kurzyńskiemu w Wąbrzeźnie; Stefanowi Kisielewskiemu w Gowidlinie, Romanowi Kocurkowi w Toruniu; Ignacemu Kupczakowi w Gołdwinie; Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, ases. DOKP w Toruniu; Zofii Lambertowej w Zajaczkowie; Tadeuszowi Łozińskiemu, p. o. zawiad. stacji I kl. DOKP w Toruniu; Bronisławowi Łęczyńskiemu, prokurent w Oddz. Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu; Marii Makowskiej w Toruniu; Janinie Marzinkowej w Grudziądzu; Marii Meysztozewiczowej w Płeczewie; Feliksowi Mrallowi, st. ases. DOKP w Toruniu; inż. Bolesławowi Masojadzie, referend. Dyr. Lasów Państw. w Toruniu; Stanisławowi Mielchowski, podreferend. w Izbie Skarb. w Grudziądzu; Stefanowi Majdzie, podreferend. w Urz. Wojew. Pom.; Franciszkowi Malkiewiczowi, podreferend. w Urz. Woj. Pom.; Feliksowi Maleckiemu w Starogardzie; Stefanowi Maciejewskiemu w Cielcach; Mieczysławowi Malinowskiemu w Cieszanach; Janowi Mokwie w Czersku; Marii Nymnowej w Toruniu; Józefowi Nowackiemu, st. ases. DOKP w Toruniu; Włodzisławowi Nowakowi, komis. PP. w Toruniu; Józefowi Nagórskiemu, st. techn. DOKP w Toruniu; Stanisławowi Wilhelmowi Nowaldzie, rewiz. skarb. w Rej. Kontroli Skarb. w Gdyni; Bolesławowi Niewiadzie, nacz. Urzędu Pocz.-Telekomun. w Czersku; Piotrowi Nowakowi, nacz. Urz. Pocz.-Telekomun. w Sępólnie Krajeńskim; Piotrowi Nowickiemu w Toruniu; Czesławowi Nowickiemu w Gdyni; Janowi Onaszowi, nacz. Urzędu Pocz.-Telekomun. w Kowalewie; Klarze Pawłowicz, sekr. adm. Urz. Morsk. w Gdyni; Edwardowi Przybylskiemu, st. ases. DOKP w Toruniu; Edwardowi Popolińskiewiczowi, referend. Dyr. Lasów Państw. w Toruniu; inż. Krumowi Petrowowi, ref. w Urz. Wojew. Pom.; inż. Józefowi Pietraszkowi, nadleśn. w Łasce; Kazimierzowi Poltowskiemu, podreferend. w Urz. Wojew. Pom.; Augustynowi Pilchce, instr. ryb. w Urz. Morsk. w Gdyni; Teodorowi Pruszkowi w Pęplinie; Tomaszowi Rumińskiemu, zaw. sekcji warszt. I kl. DOKP w Toruniu; Marianowi Rydlewskiemu, podreferend. w I Urz. Skarbowym w Grudziądzu; Janowi Rodnickiemu, starszemu technikowi w Urzędzie Telefonizacji-Telegrafizacji w Bydgoszczy; Józefowi Rudnickiemu w Panowie Ryskupim; Arturowi Relesemu w Golubiu; Irenei Ruskiej w Pęplinie; Antoniemu Józefowi Rudnickiemu w Rzeczkowie; Bernardowi Rutkowskiemu w Podgórzu; Bronisławowi Bolesławowi Sobierajczykowi w Chojnicach; Helenie Sigurskiej w Wąbrzeźnie; Mieczysławowi Sołtynowi, kier. oddz. Dyr. Lasów Państw. w Toruniu; inż. Józefowi Sądakowi, nadleśn. w Warlubiu; Izydorowi Józefowi Szulowi, inspek. w Izbie Skarb. w Grudziądzu; Franciszkowi Świątalskiemu, podreferend. w Urzędzie Grodzkiego w Gudzianów; Janowi Skocznickiemu, pomoc. kanc. Państw. Stada Ogierów w Starogardzie; Franciszkowi Szulcowi, Obwodow. Insp. Pracy w Tczewie; Franciszkowi Sokolowskiemu, nacz. Urz. Pocz.-Telekom. w Tucholu; Stanisławowi Sławekskiemu w Księżyndworze; Wincentemu Słowińskiemu w Chelmży; Arturowi Sulcowi w Toruniu; Adolfowi Stopplowi w Nicponi; Karolowi Szeptleci w Płakarkach; Aleksandrowi Szymańskiemu w Chelmnie; Siostrze Marię Tryjankowskiej w Lubawie; inż. Witoldowi

Tuerdichcekw, kierow. oddz. Dyr. Lasów Państw. w Toruniu; Ferdynandowi Trappowi, podref. w Star. pow. toruńskim; Ludwikowi Ulanow, kier. Eksped. Tow. i klasy DOKP w Toruniu; Juliuszowi Ulanowskiemu w Braninie; Władysławowi Wyce, podreferend. w Star. pow. chojnickim; Czesławowi Witkowskiemu, podref. w Urz. Wojew. Pom.; Feliksowi Weinerowi, st. ases. DOKP w Toruniu; Franciszkowi Wycy, podref. Dyr. Lasów Państw. w Toruniu; Władysławowi Wesołzce, sekretarzowi Dyr. Lasów Państw. w Toruniu; Józefowi Wirośłowskiemu, podref. w Urz. Skarb. w Tczewie; Alojzemu Ignacemu Willmie, referend. w Izbie Skarb. w Grudziądzu; Władysławowi Weickiemu w Miłokajkach; Franciszkowi Woelkowi w Bystawiu; Bronisławowi Wojnowskiemu w Wrocławku; Franciszkowi Józefowi Wołkowi w Grudziądzu; Walerianowi Wołkowi, p. o. kier. oddz. w Dyr. Okr. Pocz. i Telegr. w Bydgoszczy; Stefanowi Zielińskiemu, sekr. rach. w Urzędzie Wojew. Pom.; Bronisławowi Ziobnowiczowi, zaw. odd. drog. I kl. DOKP w Toruniu; Feliksowi Zbrożkowi, st. ases. DOKP w Toruniu; Józefowi Zarnochowi, podreferend. w Izbie Skarb. w Grudziądzu; Oswaldowi Zdręnce, st. techn. w Urz. Telef.-Telegr. w Grudziądzu.

BRĄZOWE KRZYŻE ZASŁUGI:

Józefowi Affetlowi, eksped. w Urz. Pocz.-Telek. w Toruniu; Klarze Bednarzkiej, pomoc. kanc. w Urzędzie Wojew. Pom.; Janowi Chranowskiemu, poczt. w Urz. Pocz. w Bydgoszczy; Sylwestrowi Danielewiczowi, pomoc. adm. w Star. pow. starogardzkim; Antoniemu Domachowskiemu w Żelnie pow. toruńskiego; Józefowi Drozdowskiemu, pomoc. techn. DOKP w Toruniu; Stanisławowi Droźniakiewiczowi, st. mont. w Urz. Telef.-Telegr. w Toruniu; Alfonsowi Flakowskiemu, pomoc. kanc. w Urz. Wojew. Pom. w Toruniu; Józefowi Falkowskiemu w Toruniu; Pawłowi Maciejowi Gołkowski, asyst. DOKP w Toruniu; Janowi Galińskiemu, asyst. DOKP w Toruniu; Jul. Goltuszkowskiemu, asyst. DOKP w Toruniu; Annie Guniowej, pomoc. kanc. Urz. Wojew. Pom. w Toruniu; Elżbiecie Gzelli, st. asyst. w Urz. Pocz.-Telekom. w Wejherowie; Apolinaremu Jankowskiemu, zwrotn. I kl. DOKP w Toruniu; Leonardowi Jagodzińskiemu, pomoc. kancel. w Insp. Pracy w Toruniu; Józefowi Jakielskiemu, st. torow. DOKP w Toruniu; Andrzejowi Józefowi, st. przodow. P. P. w Toruniu; Bronisławowi Kokoskiemu, kierowcy maszyn drogowych Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego; Bolesławowi Kallnowskiemu, adiunktowi Dyrekcji Okręg. Kolei Państw. w Toruniu; Franciszkowi Kosmal, starszemu kanceliście DOKP w Toruniu; Feliksowi Kopysteckiemu, kanceliście I kl. DOKP w Toruniu; Franciszkowi Kaczmarkowi, starszemu ekspedientowi w Urzędzie Pocztowo-Telekomunik. w Wiechorku; Józefowi Kitowskiemu, ekspedientowi w Urzędzie Pocztowo-Telek. w Kartuzach; Walentemu Kufłowi, monterowi w Urzędzie Pocztowo-Telekomun. w Chelmży; Pawłowi Kullinsowi, kierownikowi agencji pocztowo-telek. w Wielkiejwi; Aleksandrowi Kwiatkowskiemu, woźnemu w Inspektoracie Pracy w Toruniu; Józefowi Kwiatkowskiemu — w Grzywnie powiatu toruńskiego; Franciszkowi Lewandowskiemu, adiunktowi DOKP w Toruniu; Franciszkowi Lewickiemu, adiunktowi DOKP w Toruniu; Alfonsowi Łysakowskiemu, asystentowi DOKP w Toruniu; Leonowi Olkiewiczowi, stałemu pracownikowi Dyrek. Okręg. Kolei Państwowych w Toruniu; Ignacemu Polanowskiemu w Płocicach powiatu toruńskiego; Józefowi Pietrzakowi, przodow. P. P. w Toruniu; Julianowi Pietrzykowskemu, monterowi w Urzędzie Pocztowo-Telekom. w Nowym Mieście Lubawskim; Kazimierzowi Rolenskemu w Toruniu; Andrzejowi Rogaczewskiemu, starszemu asystentowi DOKP w Toruniu; Helenie Skrabaczewskiej, pomocnikowi kancelaryjnym Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego; Franciszkowi Śmigajowi, st. przodow. P. P. w Toruniu; Franciszce Stachowskiej w Toruniu; Bolesławowi Stachowskiemu w Toruniu; Hipolitowi Szóstakowskiemu w Chelmży powiatu toruńskiego; Władysławowi Sikorce, starszemu woźnemu DOKP w Toruniu; Ludwikowi Świderskiemu, starszemu przodownikowi P. P. w Toruniu; Feliksowi Tysarczykowskiemu, starszemu ekspedientowi w Urzędzie Pocztowo-Telekomunik. w Starogardzie; Józefowi Włodarskiemu, pomocnikowi administracyjnemu w Urzędzie Wojew. Pomorskim; Bolesławowi Winiarskiemu w Chelmży powiatu toruńskiego; Antoniemu Wierchowskiemu, poczt. w Urzędzie Pocztowym w Gdyni; Franciszkowi Zarembe, starszemu asystentowi DOKP w Toruniu; Józefowi Zakrzewskiemu, asystentowi Dyrekcji Okręg. Kolei Państw. w Toruniu; Janowi Zanderowi, w Toruniu; Józefowi Ziółkowskiemu, w Chelmży powiatu toruńskiego; Stanisławowi Zwierekowskiemu, w Grzywnie powiatu toruńskiego; Józefowi Zielińskiemu, w Stawkach powiatu toruńskiego; Leonowi Zielińskiemu, stałemu pracownikowi DOKP w Toruniu; Władysławowi Żurawskiemu, pomocnikowi zawiadowcy oddz. drogowego DOKP w Toruniu; Leonowi Żychkiewskiemu, ekspedientowi w Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym w Chojnicach.

Ogółem odznaczonych z Pomorza zostało 880 osób.



NA EKRANIE TYGODNIA

Radio mogłoby także wystawić stoisko z referatem zakłóceń. Na takiej wystawie referat zakłóceń miałby szalenie dużo do doczynku.

A Bydgoszcz miałaby okazję znów wystąpić okazale i ściągnąć do siebie kilkanaście, czy kilkadziesiąt pociągów popularnych.

Na wystawie tej stołarze mogliby za demonstrować kilka gabinetów, nadających się podczas zmiany rządu. Dla socjalistów z czerwonym pluszem, dla wistosowców z zielonym.

Zakłady krawieckie ustawiłyby stoiska z modelami koszul dla zwolenników totalizmu.

Kilka odkurzaczy politycznych, dla niektórych stronnictw, sypiących luzem piaskiem i... Piaseczkiem w oczy; maski gazowe dla niewybrednych polemistów, szewcy demonstrowaliby jak szyc buty niewygodnym konkurentom

politycznym; słowem na takiej wystawie wszystkie działy produkcji krajowej miałyby wzięcie. Wystawa polityki stosowanej u nas w kraju, byłaby niezmiernie pożądana. Rzucam myśl, może ją Bydgoszcz podejmie. Prezydent miasta Barciszewski powinien o tym pomyśleć.

Taka wystawa nie potrzebowałaby nawet propagandy. Dosłownie sama mówiłaby za siebie. Więc radzę nie likwidować wystawy radiowej w Bydgoszczy. Jeszcze się może przydać.

Na tym kończę niniejszy felieton tygodniowy hasłem, które może się przydać jako dewiza proponowanej przez mnie Wystawy: np. Veni... Wici i... nici. Radion sam pierze bez pomocy bojówki. „Czas uderzyć w... Zaczynów stal”. „Szu kasz guza, wstąp do partii”. Poradą służę w każdej chwili. Bo czego się to nie robi dla społeczeństwa.

L. S.

Uroczyste zebranie farmaceutów pomorskich w Toruniu

Zarząd oddziału pomorskiego Zw. Zaw. Pracowników Farmacji zwołał nadzwyczajne walne zebranie z okazji Święta Niepodległości, na które zaprosił inspektora farmaceutycznego p. Siudę i właścicieli aptek. Zebranie zajął przewodniczący p. Domański, witając gości oraz p. Gadzińskiego jako przedstawiciela kolegów z Grudziądza. Na jego wezwanie zebrani oddali hołd pamięci Pierwszego Marszałka Polski przez powstanie i zachowanie jednorodności i czystości. Następnie zwrócił uwagę obecnych na dług, zaciągnięty wobec tych wszystkich, którzy

złożyli na ołtarzu Niepodległości ofiary krwi i swego życia i podkreślił, że wojna trwa nadal. W blasku wolności powinniśmy wszyscy zgodnie współpracować, aby w miarę sił swoich uczynić Polskę potężną i nie powtarzać błędów przeszłości.

Następnie jeden z farmaceutów w krótkim referacie przedstawił przebieg zmagania z wrogiem, które dały upragnioną Niepodległość. Okrzykiem „Niech żyje Polska”, Jej Prezydent i Marszałek Śmigły-Rydz zakończono uroczystość.

Nowi mistrzowie rzemieślnicy

Przed komisją kwalifikacyjną toruńskiej izby rzemieślniczej uzyskali tytuły mistrzów dzięki zdany egzaminom: w zawodzie **cukierniczym** pp.: Edmund Drukiewicz z Gdyni i Juliusz Zuchliński z Torunia, w zawodzie **brukarskim** pp.: Jan Steffen z Torunia, Jan Witkowski i Ignacy Makowski z Gdyni, Jan Jabłoński i Ignacy Bajerski z Chełmży, w **rzeźbiarstwie drzewnym** p. Antoni Langowski z Czerska, w zawodzie **bednarskim** p. Bolesław Ciemny z Kowalewa oraz w zawodzie **krawieckim** pp. Władysław Bańka, Bronisław Dyberski, Czesław Jackiewicz, Jan Kelm i Jan Kupka z Brodnicy, Paweł Burów z Nowego, Józef Deptalski z Tezewa, Stanisław Jankowski z Gdańska i Józef Metkowski z Nowego Miasta Lubawskiego.

Poparzony sakiem cukrowym

W cukrowni chełmińskiej wskutek odderwania się gwintu od błotniarki poparzony został strumieniem wytrysłego soku buraczanego robotnik 22-l. Kazimierz Dąbrowski. Ofiarę wypadku odstawiono do szpitala. Stan Dąbrowskiego nie jest ciężki.

Wielki pożar pod Tzewem

W Miłobądzu spaliły się zabudowania na gospodarstwie rolnika Albina Muellera. Pożar spowodowali robotnicy, nieostrożnie obchodzący się z odkrytym ogniem w stodole. Straty wyniosły 40 tysięcy złotych. Mueller ubezpieczony był na 45 tysięcy.

Ze sportu

Ligowa Warta w Toruniu

Jutro w niedzielę 14 bm. o godz. 14 na boisku miejskim w Toruniu odbędą się na zakończenie sezonu ciekawe zawody piłkarskie pomiędzy „Wartą” z Poznania a WKS „Gryfem”.

„Warta” przyjeżdża w pełnym ligowym składzie: Fontowiczem w bramce, który odnalazł dawną swoją reprezentacyjną formę, w obronie zagra Twórz, reprezentacyjny obrońca Polski, młody zawodnik, któremu fachowcy przepowiadają wielką przyszłość, Kryszkiewiczem, reprezentacyjnym zawodnikiem Polski w pomocy i młodymi, lecz wysoce cenionymi zawodnikami, jak Szwarz, Gendera, Siomiak.

Drużyna „Warty” bawiła w Toruniu już niejednokrotnie i zawsze na boisko ściągają tłumy widzów. Drużyna ta odznacza się piękną i efektywną grą i choć ostatnio przegrała w Warszawie bardzo dobrą opinię.

„Gryf” stanie na boisku w swym najsilniejszym składzie i będzie chciał swój tegoroczny sezon piłkarski, który bądź co bądź był dodatni, zakończyć w efektywny sposób.

Ze święta Granatowej Armii w Toruniu



Na prawo — przedstawiciele władz i wojska opuszczają kościół garnizonowy po Mszy św. żałobnej (x) komendant wojewódzki S. B. R. Kozłowski. Na lewo — prezydent komendant S. B.

Programy radiowe

Sobota, 13 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”. 6.24 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: „Spiewajmy piosenki” — prowadzi prof. Tadeusz Mayzner. 11.40 Utwory skrzypcowe Piotra Czajkowskiego (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa: Muzyka rozrywkowa w wyk. Orkiestry Salonowej Pawła Rybasa. W przerwie o godz. 12.20 Dziennik południowy. 12.30 Wiadomości gospodarcze. 12.45 „Pełnia łaski” — Bronisława Ostrowskiej z ilustracją muzyczną Władysława Macury (wznowienie). 12.50 Orkiestra detu pod dyr. Maksymiliana Chmielewicz. 12.55 Pogadanka aktualna. 17.00 „Artur Grotger” — opowieść biograficzna — wygł. Beata Oberlyńska (ze Lwowa). 17.15 „Od Aten do Bayreuth” (migawki z dzieł opery) (II) „Monteverdi” w opracowaniu prof. U. J. P. dr. Lucjana Kamińskiego. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 17.15 Piosenki w wykonaniu Jana Sabłona (płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: 1) „Orkiestra obiera kartofle” — obrazek dla dzieci w oprac. Wiktora Budzyskiego z muzyką Cz. Halskiego (ze Lwowa). 2) „Wielkopolska” — audycja w oprac. Kazimierza Flucyńskiego (z Poznania). 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego z udziałem Halny Rapackiej (piosenki) i Czwórki Radiowej. W przerwie o g. 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 21.45 „Klient” — skecz Henryka Katarpully. 20.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Straszynskiego z udziałem Heleny Korff-Kaweckiej (śpiew). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Zareczyn gwiazdkowych życzą:

Panie inteligentne, posażne w wieku 18—35 lat, właśc. kamienie, oraz właśc. majątków ziemskich.

Panowie: kawaler lat 32 z pensją 600 zł, oraz 30 tys. oszczędz. kawaler lat 28 właśc. składu blawatów wartości 150 tys. zł, wdowiec lat 42 reprezentacyjny z pensją 500 zł, wdowiec lat 48 właśc. kamienicy, dającej 1800 zł miesięcznie dochodu — i wiele innych zamężnych do lat 50-ciu.

Zapoznanie natychmiastowe ułatwi

„RUNO”. Gdynia

ul. Świętojańska 77.

7866

Niedziela, dnia 14 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.05 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas”. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 8.00 Transmisja nabożeństwa w Kościele św. Krzyża w Warszawie. 11.30 Aktualny raport z życia. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Poranek muzyczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej m. Poznania. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 „Rachunek sumienia” i „Przyładek dobrej nadziei” — fragmenty z książki Zygmunta Nowakowskiego. Odczyta autor. 13.30 Muzyka obładowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 16.05 Robert Schumann: Sceny leśne op. 82. 16.45 „Anielecia i życie” — powieść mówiona Heleny Boguszewskiej. 17.00 Koncert dla dzieci i młodzieży ze Studia Rozgłośni Pomorskiej na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy. 17.55 Chwila Biura Studiów. 18.05 Koncert rozrywkowy ze Studia Rozgłośni Pomorskiej na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy. 18.40 Originalny Teatr Wyobraźni: „Ziemia i kamienie” — studiuśko Janiny Morawskiej, nagrodzone na konkursie słuchowskowym 1935 roku (wznowienie). 19.35 Słynni wirtuozi (V audycja) Teodor Szalapin — bas — Józef Sziget — skrzypce (płyty). 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 21.15 „Hanusia z Pohulanki” — sielanka wg. Michała Suchorowskiego w opracowaniu Henryka Cepnika. 22.00 „Opowieść o Mozarelu”

ROZGŁOSNIA POMORSKA

8.30 Audycja dla wsi. 8.50 Tańce z oper Moniuszki — płyty. Po nabożeństwie około godz. 10.30 Muzyka po nabożeństwie — płyty. 13.00 Mataloko na Wystawie w Bydgoszczy — felieton wygł. Mariana Turwid (ze Studia Rozgłośni Pomorskiej na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy). 15.45 Koncert życzeń — ze Studia Rozgłośni Pomorskiej na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy. 19.35 Wiazanka melodii z opt. „Lizystrata”. 20.35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańczymy — płyty.

NIEDZIELNE KONCERTY ROZRYWKOWE

W niedzielę, dnia 14 listopada, nadaje Polskie Radio kilka audycji rozrywkowych, z których każda posiadać będzie odrębne oblicze. Przed południem usłyszą radiosłuchacze tańce i piosenki ubiegłego stulecia. Straussa, Offenbacha i innych, nagrane na płytach, w wykonaniu artystów polskich i zagranicznych. Od godz. 13.30 do 14.45 nadana będzie „muzyka obładowa” w wykonaniu orkiestry, solistów i zespołu wokalnego. Podwieczorek przy mikrofonie o godz. 18.05 spędzą radiosłuchacze tym razem w studio Rozgłośni Pomorskiej na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy. Orkiestra wojskowa pod dyr. P. Kuczyera oraz śpiewacy Irene Carnero i Marian Wawrzukowicz figurują jako wykonawcy tej pogodnej audycji. Sielanka „Hanusia z Pohulanki” o godz. 21.15 zakończy rozrywkowy program niedzielny.

Nie można się uskarżać na smutek w Polsce. Pod każdym względem mamy różnorodność. Różne partie ukazują się na widowni i stąd dobrzy Polacy gorszą się tym niepomiernie, rozdzierając szaty. Juścić, że powstaje zgorszenie, jeśli ktoś rozdziera szaty, osobliwie, jeśli to czyni publicznie.

Ja tam szat nie rozdzieram, same się drą w niebogłosy. (Ach te powojenne materiały!). Więc nie z tego powodu, że w kraju co godzina, to polityczna nowina i nowa partia, nowy klubik, nowe stronictwo, nowe ugrupowanie ze starymi szmoncesami programowymi.

Czego się gorszyć i oburzać? Powiedz mi przede mną Bolesław Prus, czego mu darować nie mogę, że mnie ubiegł, a powiedział te rozsądne słowa: Nie gorszy się żadną partią, tylko pytajmy się o ty bracie reprezentujesz? Przydam od siebie jeszcze maciupeńkie uzupełnienie: I kogo właściwie, siostrzo, reprezentujesz?

Próbujmy się zorientować w tym alfabetycznym gąszczu ideowym: SP. (czy nie świętej pamięci?), N. D., F. L., K. Z. Z. — Z. M. P. — K. D. — K. P. — L. P. — O.M.P. — O.N.R. — Z.Z.Z. — Z. Z. P. — C. Z. P. — P. P. N. R. itd. Któż się w tym wszystkim orientuje?

Jesteśmy bardzo nie praktyczni. Poco używać od tych kombinacji partyjnych inicjałów alfabetu, gdy mamy cyfry i rzymskie i arabskie.

Nie wygodniej to byłoby rozpocząć numerację od pierwszego i dalej? Przy najmniej wiedzielibyśmy jak Polska jest bogata pod względem cyfry geniuszy, którzy gotowi są Ojczyznę zabiwać.

Inaczej bowiem nie wiadomo do kogo się zwrócić o pomoc w ciężkiej opresji, w jakiej się kraj znajduje.

Wskutek tylu partyj powstają, rzecz w to zresztą ludzka, wyścigi o prymat w narodzie. Każda ma w zapasie gotową receptę, takiego Kogutka na ojczyzniany ból głowy.

Ale Kogutek choć zmienił opakowanie, pozostał kogutkiem, którego się tyle razy nadużywało w okresach sejmokrasi, że przestaje działać. Organizm już nie reaguje.

I dlatego społeczeństwo tak bardzo się tymi stronnictwami nie przejmując, gdyż wie, że nic tak nie odświeża powie trza, jak właśnie środek naturalny, że Polskę trzeba leczyć nie klinicznie, lecz klimatycznie: — Ozonem.

Niestety, w Polsce za dużo się miele ozorem, a słabo rozwinięty jest posłuch. Nie lubimy słuchać. Wydawalibyśmy jeśno rozkazy.

Same... napoleoniki.

Byłem na wystawie radiowej w Bydgoszczy i uwagę moją zwróciło stoisko Rozgłośni Pomorskiej pod takim intrygującym tytułem: Stoisko referatu zakłóceń.

Przyszła mi nie wiem dlaczego zabawa na myśl, ażeby z uwagi na taką mnogość stronnictw politycznych w Polsce, następną wystawę ogólnopolską wszystkich partyj, klubów, klubików, grup i koteryj urządzić i to znów w Bydgoszczy.

Prezesi niechby rozdawali ulotki, zaś chwalali swój towar, wygłaszali przemówienia. Niechby się naród zorientował w tym wszystkim, niechby osobiście się zetknął z owymi działaczami i mógł ich z bliska, jako curiosum obejrzeć.

Jak przed 40 laty

Jak również i dzisiaj wszyscy, którzy dbają o swoje zdrowie, żądają wyłącznie Aspiriny ze znakiem „Bayer”, wypróbowanej od 1897 roku... Jak dobrym środkiem musi więc być Aspirina.

(7030)

LISTOPAD

13-14

Sobota-Niedziela

KALENDARZYK

Sobota 13. 11. — Sta-
nislawa
Niedziela 14. 11. — Jó-
zefata
Poniedziałek 15. 11. —
Leopolda

Z miasta

— Przypominamy, że w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 17-tej odbędzie się w sali ma-
linowej pod Orłem dancing **Czerwonego Krzyża** z którego dochód przeznaczony jest na szkolenie drużyn ratowniczych. Ze względu na wzniosły cel prosimy społeczeństwo o poparcie tej imprezy.

— **Koło Pań** — sekcja dożywni — przy **Rodzinie Kolejowej Koła Dyrekcyjnego w Bydgoszczy** zawiadamia, że otwarcie dożywni dla biednych dzieci po pracownikach kolejowych, nastąpi w roku bieżącym, w dniu 14 bm., tj. w niedzielę o godzinie 12 w południe. Dożywnia mieści się obok gmachu b. Dyrekcji przy ulicy Dworcowej 63.

— W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 16 po południu w auli Miejskiego Katolickiego Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Staszica odbędzie się przedstawienie szkolnego teatru marionetek.

Sztuka w 3-ech aktach p. Haliny Zbierzchowskiej-Gadomskiej pt. „**Królowa Jadwiga**” z tańcami i śpiewami. **Bilety w cenie 20 gr.** Dochód przeznaczony jest na budowę szkół powszechnych.

ZEBRANIA — ODCZYTY.

— Zebranie plenarne placówki II. Związku Powst. i Woj. OK. Szwederowo — Gliniki odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 19-tej przy ul. Toruńskiej, róg Ustronia, na które wszystkich członków i sympatyków prosi Zarząd.

— Dancing na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 17-tej w hotelu „Pod Orłem” a nie jak mylnie doniesiono w zaproszeniach o godz. 21-iej. Czysty dochód przeznaczony jest na szkolenie drużyn ratowniczych. Ze względu na wzniosły cel uprasza się o poparcie tej imprezy.

W hołdzie poległym członkom granatowej armii

Nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym

W ubiegłą środę odprawione zostało o godz. 9-tej rano w kościele garnizonowym nabożeństwo żałobne za spokój poległych w służbie oficerów i szeregowych policji państwowej.

Na środku oświetlonego kościoła ustawiono katafalk, przy którym pełnili straż honorową policjanci z karabinami i w hełmach stalowych. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. kan. mjr. Szacki. Orkiestra odegrała żałobne pieśni. Śpiewał również solista p. Palczewski. Po nabożeństwie ks. kan. mjr. Szacki przed katafalkiem przemówił do zebranych, podnosząc ciężkość i odpowiedzialność służby granatowego żołnierza.

Ks. kan. mjr. Szacki, oddając cześć ceniom poległych, odmówił za spokój ich dusz modlitwę.

Na zakończenie orkiestra odegrała „W mogile ciemnej”.

W tym roku na terenie państwa cyfra poległych na służbie oficerów i szeregowych wynosi 630 osób. Zginęli jako żołnierze na posterunku bezpieczeństwa i porządku Rzeczypospolitej.

Inauguracja „Niedziel Uniwersytetu Poznańskiego” w Bydgoszczy

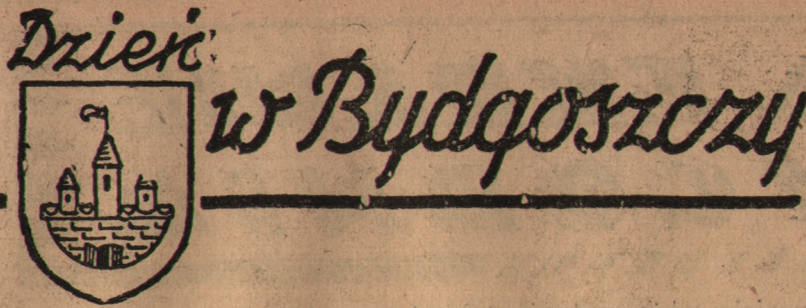
W ostatniej chwili przypominamy, że w niedzielę, 14 bm. o godz. 18-tej w auli gimnazjum humanistycznego przy ul. Grodzkiej odbędzie się uroczysta inauguracja „niedziel Uniwersytetu Poznańskiego” w Bydgoszczy. Rok odczytowy 1937-38 otworzy i odczyt wygłosi przewodniczący zarządu Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego prof. Zygmunt Wojciechowski, który mówić będzie na temat „Jak Polska przyjęła chrzest?” Prelegent rzuci cały szereg nowych spostrzeżeń, w świetle których uwydatni się rola najstarszych polskich związków cywilizacyjnych.

Wstęp na jeden odczyt 30 gr, dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 15 groszy.

Ze sportu

CIEKAWY ZAWODY GRY W SIATKÓWKĘ.

Jutro w niedzielę o godz. 17-iej w sali gimnastycznej Gimnazjum Klasycznego przy ul. Krasińskiego odbędzie się spotkanie w piłkę siatkową z cyklu rozrywek o mistrzostwo Pomorza kl. A pomiędzy sokolnikami grudziądzkimi a bydgoskimi KPW



Z akademii z okazji święta 11 listopada

Polski Biały Krzyż i Poczta PW, uświetniły podniosłą uroczystość

Z inicjatywy Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy odbyła się w koszarach przy ul. Warszawskiej uroczysta akademii, w której udział wzięły żołnierskie zespoły świetlicowe pułków piechoty.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. prof. Góralczyk, po czym chór żołnierski pod dyr. p. Frąckiewicza odśpiewał kilka pieśni legionowych, a orkiestra „Pułku Murowanego” pod dyr. kpt. Kuczery wykonała marsza generalskiego.

W drugiej części wystawiono trzy barwne obrazki sceniczne „Kaszuby” „Pomorze i „Wielkopolska”. Na szczególną uwagę zasługuje żywa inscenizacja „Pomorza” w reżyserii p. Marty Chmielarskiej.

Orkiestra pułku „Dzieci Bydgoskich”

pod dyr. kpt. Stan. Grabowskiego wykonała jeszcze „Wiązanek Wielkopolską” w opracowaniu dyrygenta. Akademia żołnierska pozostawiła na widzach miłe wrażenie.

W tym samym dniu o godz. 16,30 w sali pod „Lwem” urządziło akademię również Poczta Przystosobienie Wojskowe. Referat okolicznościowy wygłosił p. Grabowski, omawiając historię ostatnich lat niewoli Polski i jej wspaniałe odrodzenie.

W części artystycznej występowała orkiestra P.P.W. pod dyr. p. Nieświeckiego i chór pod dyr. p. Dylaga, który poza tym odegrał kilka utworów fortepianowych.

Akademia udała się również.

Jesienne zawody strzeleckie w Bydgoszczy

Powiat bydgoski wykaże swą strzelecką sprawność...

W nadchodzącą niedzielę to jest 14 bm. o godz. 10 organizuje powiatowa komenda WF i PW, jesienne zawody strzeleckie powiatu bydgoskiego, na strzelnicy małokalibrowej (Stadion Miejski) w Bydgoszczy. Uroczyste zamknięcie sezonu strzelecko-lucznego odbędzie się pod protektoratem p. starosty powiatowego Suskiego Juliana, przewodniczącego powiatowego komitetu WF i PW.

Powysze zawody mają na celu spopularyzowanie sportu obrony narodowej jak i wykazanie dorocznego dorobku w dziedzinie sportu strzeleckiego.

Program zawodów przewiduje dla pań i panów: konk. kbks. 4a (karabinek sportowy kal. 22) odległość 50 m. leż. bez podp. tarcza 14x20. strzał. 10. prób. 3. czas 15 min. zespół 3. dla absolwentów II stop. PW jak i organizacji typu wojskowego strzelanie z broni wojskowej na 100 m. zespół 5.

W zawodach brać mogą wszystkie organizacje i stowarzyszenia FW i PW, i kluby sportowe powiatu bydgoskiego. Dobieranie zawodników z poza obrębu powiatu jest niedopuszczalne.

Rozpoczęcie zawodów na strzelnicy małokalibrowej (Stadion Miejski) odbędzie się o godz. 10. Na strzelnicy wojskowej garnizonowej — Jachcice, o godz. 12.

Zgłoszenia zespołów można uskutecznić do dnia 13 bm. pod adresem — powiatowa komenda WF i PW — Bydgoszcz, Słowackiego 3 tel. 3475.

Dla zachęcenia szerszych mas społeczeństwa jak i udogodnienia zdobycia odznaki strzeleckiej, pow. komenda przewiduje dla członków niestowarzyszonych powiatu jak i miasta Bydgoszczy, strzelanie o O. S. Cena za nabój Short (krótki) — 2 gr. Legitymacje bezpłatne zostaną wydane na miejscu.

Sytuacja finansowa miasta Bydgoszczy

Przeszło ćwierć miliona niedoboru budżetowego - Z ostatniego zebrania Rady Miejskiej - Stypendia dla młodzieży

W ratuszu odbyło się zwyczajne posiedzenie rady miejskiej poświęcone dyskusji nad sprawozdaniem komisji rewizyjnej z gospodarki miejskiej za rok 1936-37. Sprawozdanie odczytał radny Górski, przedstawiając całokształt finansowej gospodarki miasta w sposób obszerny i drobiazgowy.

Oto co wynikało z tego sprawozdania. Budżet nadzwyczajny przekroczony został o 1.004.987,94 zł. Ponieważ jednak w budżecie zwyczajnym zaoszczędzono w wydatkach 741.750,57 zł — niedobór faktyczny wynosi tylko 263.237,37 zł. Zasadniczo deficytowe zakończenie roku budżetowego budzi zastrzeżenia, w

tym jednak wypadku byłoby to niesłuszne. Przy zaniechaniu poważnych inwestycji, przy nie zatrudnianiu bezrobotnych, wreszcie przy 741.750 zł oszczędności w wydatkach, mogliśmy zamknąć rok gospodarczy 1936-37 blisko 1/2 miliona nadwyżką. Zarząd Miejski jednak nie poszedł tą najłatwiejszą drogą i wprowadził zamyka budżet deficytowy, jednak w roku sprawozdawczym zwiększył trwałe majątek miasta o 1.200.000 zł. nie podwyższając stanu zadłużenia. W chwili obecnej majątek Bydgoszczy wynosi ponad 91 milionów złotych, a zadłużenie 12 milionów zł.

Biorąc to wszystko pod uwagę, rada

— **Noony dyżur aptek.** Dyżur pełnią od dnia 12-14 bm. apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 3385, apteka przy Placu Teatralnym, Marszałka Focha 10, tel. 1962 i apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, tel. 3146.
— **Dyżurnym lekarzem** miejskim jest w niedzielę, dnia 14 bm. p. dr. Wiecki, ul. Dworcowa 47, tel. 1623.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— Dziś w sobotę po południu o godz. 16 ukaże się po cenach najniższych dla młodzieży zamiejscowej „**Nie-Boska komedia**”. Bilety są w kasie do nabycia.

— **Wieczorem o godz. 20-tej** powtórzenie „**Emilia Plater**”, rapsodu bohaterskiego T. Konczyńskiego.

— **W niedzielę po południu o godz. 16** operetka P. Linkego „**Lizistrata**”.

— **Wieczorem o godz. 20-tej** rapsod bohaterski T. Konczyńskiego „**Emilia Plater**”.

REPERTUAR KIN.

APOLLO: „Kiedy jesteś zakochana”, w rolach głównych: Grace Moore i Cary Grant, oraz tygodnik „Pata”.

BALTYK: „Władca podwodnego świata” i nadprogram.

KRYSTAL: „Władca” z Emilem Janningsem, oraz nadprogram.

MARYSIENKA: „Siódme niebo” i nadpr.

KAPITOL: „Królowa tańca” i nadpr.



W BYDGOSZCZY

ul. Toruńska 30, telefon 17-23.

Otwarta codziennie od g. 9 do 21 do dnia 14. XI. 1937 r.

Wstęp 50 gr od osoby. W niedzielę 1 zł.

Dzielnice: 1. S. A. Polskie Radio. 2. Naukowo-Pedagogiczne. 3. Radiowy. 4. Elektrotechniczny. 5. Ogólny.
UWAGA: Wstęp do Studia P. R. na codzienne audycje z 0,40. — Korzystajcie z lokalnych kart uczestnictwa — znaczone ulgi.

Odnaczenia w policji bydgoskiej

W uznaniu zasług położonych na polu służby bezpieczeństwa p. premier Sławoj-Składkowski odznaczył Krzyżem Zasługi kilku urzędników bydgoskiej Komendy P. P. miasta i powiatu. Są to pp. podkom. A. Faferek, aspirant J. Szatkowski, st. przod. W. Lewandowski, st. przod. A. Gołbiewski, przod. A. Andrzejewski, oraz przod. Diering z posterunku w Koronowie.

Dekoracji odznaczonych dokonał p. woj. poznański Maruszewski w Poznaniu.

Młodzież na przedszkole szybowcowe

Pierwsze zajęcia rozpoczynają się w niedzielę!

Zarząd obwodu miejskiego LOPP, zawiadamia, że pierwsze zajęcia w przedszkolu szybowcowym LOPP, odbędą się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 14.30 na szybowisku przedszkola między stadionem im. Marsz. Piłsudskiego a nowym szpitalem. Zbiórka wszystkich kandydatów w sobotę, dnia 15 bm. o godzinie 19 w schronie p-gazowym przy ul. Konarskiego 5a.

Na przedszkole przyjęty może być każdy bez różnicy płci, a który ukończył

lat 16. Wszyscy kandydaci będą uprzednio zbadani przez lekarza. Zajęcia odbywać się będą w godzinach popołudniowych, dostępnych dla wszystkich obywateli.

Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje do soboty, dnia 13 bm. sekretariat obwodu ul. Konarskiego 5a tel. 3670 w godz. od 8 do 14 i od 17 do 19.

Zarząd obwodu miejskiego LOPP, spodziewa się gromadnego udziału młodzieży w tej imprezie.

miejska przyjęła sprawozdanie komisji rewizyjnej, zaakceptowała deficyt i uchwaliła pokrycie go z następnego budżetu.

Po uchwaleniu wniosku komisji rewizyjnej, prez. Barciszewski w imieniu zarządu i rady miejskiej złożył podziękowanie za niestrudzoną pracę członków komisji rewizyjnej. Bawiący w Bydgoszczy delegaci Związku Rewizyjnego z pełnym uznaniem wyrazili się o pracy tej komisji rewizyjnej. W dalszym ciągu zebrania uchwalono zaciągnięcie pożyczki 30.000 zł. z Państw. Funduszu Budowlanego na budowę domu przy ul. Poniatowskiego.

Regulamin komitetu rozbudowy miasta też przyjęto jednomyślnie ze zmianą, że członkiem komitetu nie może być osoba bezpośrednio zainteresowana w ruchu budowlanym.

Ponadto uchwalono jednomyślnie zaciągnięcie 50.000 zł. pożyczki na 2 i pół proc. rocznie, celem zainwestowania tych pieniędzy w budowie wielkiego gazociągu do domów Francusko-Polskiego Tow. Kolejowego w Kapuściskach.

Na posiedzeniu niejawnym uchwalono zaoferować Min. Sprawiedliwości na pomieszczenie Sądu Apelacyjnego gmach Internatu Kresowego, który zostanie rozbudowany do odpowiedniej wielkości. Również na posiedzeniu niejawnym rada uchwaliła przyznać 13 stypendii dla bydgoskiej niezamożnej młodzieży na wyższych uczelniach.

Na tym posiedzenie zakończono.

J ja też niegdyś sładziłam.

Ze pranie musi sprawiać wiele kłopotu i trudu. — Od czasu, kiedy poznałam Persil i stosuję go umięjtnie, przekonałam się, że niema nic prostszego, jak gotowanie bielizny w Persilu!

**Istotnie —
co Persil to Persil**

Persil

Wyrób Zakładów „Persil” Polska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz.

Do moczenia bielizny: HENKOL, soda do prania i bielonia!

NATURA DAŁA CI URODĘ

CEDIB

Cedib obdarzy cię niekmem

KREMY. PUDRY

Buchalter-bilansista

ze znajomością języków niemieckiego, rosyjskiego, spraw podatkowych i ubezpieczeń społecznych **przyjmie dodatkowe prace** w godzinach popołudniowych. Zakłada i prowadzi księgi, sporządza bilanse, przeprowadza kontrole i t. p. 7850

Łaskawe pisemne zgłoszenia do Administracji „Dnia Pomorza” Bydgoska 56 dla „Erika”.

PIERNIKI TORUŃSKIE

najlepszej jakości

na czystym pszczołowym miodzie dostarcza po cenach fabrycznych

**A. Rost dawniej
HERRMANN THOMAS**

Toruń, Nowy Rynek

HURT I

7847

DETAIL I

Limuzyna „Austro-Daimler”
6-cylindrowa

7 miejsc — 60 tys. kilom. po zupełnym remoncie, prawie że nowy wóz — cena 6,000 zł. **na sprzedaż.**

Młyny Lubickie S-ka z o. o.
7502 **Toruń, Kopernika 10.**

TORUN

Artykuły Sanitarne:
chirurgiczne, gumowe, szklane, labor, emaljawane, środki opatrunkowe, 7817

Protezy
Aparaty ortopedyczne poleca:
Aleksander Kamiński
TORUŃ, Św. Ducha 21.
Telef. 2120.
Kredyt na asygnaty.

Pudry 7718
i wody na wagę
Hurtownia Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Elegancka Pani
kupuje piękne
kapelusze
oraz oddaje do przeróbki stare tylko w firmie Eugenii Jakubowskiej Toruń, Szeroka 46, I. piętro, róg Stary Rynek. 7744C

Mieszkanie
6-cio pokojowe, słoneczne, z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia, Toruń, Bydgoska 78, I. pr. Wiadomość: Szeroka 31 (skład) 7856Ck

7418

**Deckota świata
CAPELLO**
super radio
geograficzne
strojenie

stale na składzie modele
„Capri” „Milano” „Roma”

w firmie **K. Lewandowski**
Telefon 2055 TORUŃ ul. Szeroka 30

WYBOR TANI

G. HEYER
SZEROKA 6
tel. 1517 7669Ck

**Pracownia
Kućnierska**
Fr. Białkowski Toruń, Kopernika 41, wykonuje wszelkie prace kuźnierskie fachowe i tanio, oraz farbowanie wszelkich zrudziałych skór. 7741Ck

Radio
aparaty
detektory
w nowoczesnych skrzynkach z chromowanym okuciem, czule
głośniki tanio
dogodne warunki.
Elektro-Radio
Toruń, Piekary 22. 7770C

24¹⁰
złote miesięcznie
Superheterodyna
WYSOKIEJ KLASY

SALON DEMONSTRACYJNY
Grimm i Kamiński Sp. zo. o.
GDYNIA, Świętojańska nr. 37, tel. 26-48

PHILIPS
Super 438

Ondulacje
żelazkowa, wodna i trwała wykonuje systemem parowym solidnie i tanio **Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski** Cz. Baranowski Toruń, Kopernika 32. 7667

Wiory 7717
stalowe 1/4 kg. paczka tylko 42 gr.
Hurtownia Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Pokój umeblowany
z utrzymaniem wynajmę zaraz. Toruń, ul. Mońiuszki 27, m. 5. 275

Zamienie
pianino
pierwszorzędne krzyżowe na **samochoód**. Oferty do „Dnia Pomorza”, Toruń. 7839 Ck

Radia nowe i okazyste. Specjalności **detektory z głośnikiem** na dogodnie spłaty poleca **ZAKŁAD MECHANICZNY**
K. Tułodziecki
Toruń, Małe Garbary 9, telefon 1702.

UWAGA!
Śniegowce
damskie i dziecięce **oraz** 7853

Kalosze
damskie, męskie i dziecięce
znanej marki „Rygawar” nabyć można najkorzystniej w firmie
Jan Zieliński spadkob.
TORUŃ, Szeroka 31
Telefon 2082
BYDGOSZCZ, Gdańska 12
Telefon 1052
Kredyt na asygnaty.

Pianino
pierwszorzędne, sypialnia biała, zbiór rogów, kino dziecięce, wiatrówki, patefony, skrzypce sprzedam tanio. Toruń, Kopernika 7 m. 4. 7839Ck

Mieszkania
skromnego (pokój z kuchnią) szukam. Płacę za pół roku z góry. Zgł. do Adm. „Dnia Pomorza”, pod „Skromne”. 7848

Mieszkanie
3 i 4-pokojowe, komfort, ul. Słowackiego do wynajęcia. Wiadomość: Toruń, Bydgoska 96, tel. 1468. 7871Ck

Doskonale prosperujący Kinoteatr
w powiatowym mieście. Sprzedam natychmiast kas tolikowi za 15,000 zł. Zgłoszenia do Administracji „Dzień Pomorza”, Toruń, pod nr. 7849.

Miód
tegoroczny lipcowy gęsty gwarantowany czysto pszczołowy 3 kg. 7.40, 5 kg. 11.20, 10 kg. 21.65, blaszanką franco odbiorca: „Pasieka s. Katolicka”, Podwoleczyska. 7837

Nieduży skład
z przyległym pokojem, 35 zł miesięcznie, wpłata 3 miesiące z góry. Toruń, Mickiewicza 41, m. 3. od godz. 6—7 wiecz.

Meble
pokoje stołowe, sypialnie, gabinety, wyrób artystyczny — tanio na spłaty poleca **M. Kurkowski** mistrz stolarski, Toruń, ul. Bydgoska 35. 7855Ck

Kapelusze damskie
największy wybór najnowsze fasony najniższe **ceny** tylko 7854
Żeglarska 20
(dwa okna wystawowe)

TCZEW
Chromantka
Grafologini z Wiednia powiada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przyjmuje także w niedzielę i święta. Teczew, ul. Szopena 34, parter lewo. Ceny niskie. 7800Ck

Maszyny
do pisania „Orzeł” jak nową sprzedam, Katafias, Toruń tel. 1447. 7864Ck

ZEGARKI
brylanty, platery, kryształy, 7515
obraczki ślubne
polecam najlepszej jakości po cenach umiarkowanych i na dogodnych warunkach

OMEGA

Kazimierz Bibik
Telefon 1292 TORUŃ St. Rynek 39
Mistrz zegarmistrzowski. Zaprzysiężony Rzecoznawca Sądowy

Ufa-Palast
Gdańsk, Elisabethkirchengasse 2 tel. 24600.

Lili Dagover
Willy Fritsch, Maria v. Tasnady
w filmie Erieh-Waschneck Uty

Spór o chłopca Jo
(Streit um den Knaben Jo)
według powieści Hedda Westenberga z udziałem Eberhard Itzenplitz, Claus Detlef Slerok, Eva Tinschmann, Ernst Waldow.
Reżyseria: Erieh Waschneck.
Film o wielkim artyźmie, w którym łączy się piękność, powaga i głębokość życia z miłością, szczerością i radością serca.
Nieznane Chiny (Unbekanntes China)
Film kulturalny Uty 7868
Najnowszy tygodnik dźwiękowy Uty.
Początek: W dni powszednie o godz. 4, 6.15 i 8.30 w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

Zlecenie Nr. 1152/IX. (7844)
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza **PRZETARG** nieograniczony na dostawę narzędzi różnych wyrobów miedzianych i mosiężnych, jak to: blachy, druty, pręty, siatki i guziki.
Termin składania ofert upływa dnia 26. 11. 37 r. o godzinie 11-ej.
Oferentów obowiązują przepisy ustalone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa Dz. U. R. P. Nr. 13/37 poz. 92.
Bliższych informacyj udziela oraz wydaje i wysyła kwestionariusze i specyfikacje Wydział Zasobów w Toruniu.
Za Naczelnika Służby Zasobów
(—) R. Cetnerowski,
Kierownik Działu.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości Obywatelom miasta Gdyni i okolicy,
że z dniem 13-tym listopada 1937 r. otwieram

skład galanterii i towarów krótkich

przy ul. Śląskiej 42 obok piekarni p. Szuty.

Fachowa i rzetelna obsługa.
CENY NISKIE.
Zwiedzenie sklepu bez obowiązku kupna.

Proszę o łaskawe poparcie **R. Dąbrowska.**

7857

GDYNIA

Okazja 6112

Maszyna do szycia, radio Philips r. 3637, futro męskie i damskie, walizka, szafa, lornetka polowa,

DOM KOMISOWY
Gdynia, Świętojańska 71
Zakup i sprzedaż używanych przedmiotów.

„HERMES”

przeplisowe
SKRZYNI LISTOWE
dla W. P.

Właścicielei Domów
poleca przedstawicieli
W. Morozewicz, Gdynia.
Sw. Jańska 37 tel. 33-15

Wspólnik

potrzebny do wykończenia remontowego 4 piętrowego domu w Gdyni. Wymagany kapitał 60.000 zł. Oferty do „Gazety Morzkiej Ilustr.,” Gdynia pod nr. 1079. 7786

Rzeźniski

skład i warsztat z mieszkaniem do wynajęcia w Wejherowie. Oferty S. Sobczak, Wejherowo, Śmiechowska 1 7858Mk

Warsztat

ślusarski

Maksymilian Krysiński
Gdynia
ul. Eug. Kwiatkowskiego 29 wykonuje: konstrukcje żelazne oraz wszelkie prace wchodzące w zakres ślusarsstwa. 7864M

GDANSK

Chleb dla Polaka w Gdańsku

Restauracja z pełnym wyśmienkim natychmiast do objęcia. Potrzebny kapitał ca 4 tys. zł. Oferty pod „zaraz” do „Gazety Gdańskiej”. 7806Gdk

Sprzedam

patenty, wynalazki, pomysły dla branży chem., tech., kupieckiej, artyst. Osobiste zgłoszenia, **Max Rahn, Gdańsk, Pogonpfuhl 2, 5 piętro.** 7860Gd

Pokój

słoneczny, dobrze umebl. centralne ogrzewanie, łazienka do wynajęcia. Gdańsk, Pfefferstadt 52, IV. prawo. 7861Gdk

Warsztat obuwni

na miarę i reperacyjny. Specjalność: **zeliwki niedźwiedzie**
Dobre wykonanie
Ceny przystępne.
Fr. Keszniak, Gdańsk
Pfefferstadt 60 w suterynie. 7534

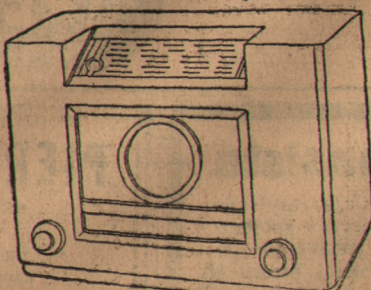
Stojący kocioł parowy

o niskim ciśnieniu, 7,1 mkw. powierzchni ogrzewczej, elektr. silnik, 2 KM pład zmienny z łożyskami do koźłów transmisyjnych; kotłem pasowym, natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia: Zurbuchen, Gdańsk, Lauryńska 39. 7859Gdk

Harmonia dźwięku — Estetyka kształtu

to

Philips Super 6-38



najnowszy model na rok 1938. Poleca na dogodnych warunkach spłat do 18 miesięcy.

Z. Czupryński 7788

Gdynia, ul. Starowiejska 16, telefon 2642.

Liczba czynności: IV. K. 29/29.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Nieruchomość położona w Jastrzębiu, powiatu bydgoskiego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Jastrzębie tom I. wykaz L. 2. i tom III. wykaz L. 59, na imię Marii Wysogota-Zakrzewskiej ur. Busse, zostanie w drodze egzekucji dnia 14 stycznia 1938 r. o godzinie 10-ej przed poł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 3.

Nieruchomość Jastrzębie wykaz L. 2, obejmuje dom mieszkalny z podwórkiem i ogrodem, kurnik, chlew, stodołę, stajnię, dom mieszkalny i chlew dla komorników, piwnicę, rolę, ogród, łąkę, pastwisko, las i wodę, obszar 87,51,29 ha parcele 20. mapy nr. 4. parcele 5-21, 33-35 mapy nr. 5. parcele 1-7 i 9 mapy nr. 6, matrykuła nr. 10, księga podatku budynkowego nr. 2, roczna wartość użytkowa 960 mk., kwota podatku budynkowego 38,40 mk., czysty dochód 263,07 tal., kwota podatku gruntowego 75,75 mk., miejscowe oznaczenie: osada nr. 1, właśc. dziedziczenia, obwód gminy Żołędowo. Nieruchomość Jastrzębie wykaz L. 59, obejmuje pastwisko, rolę i łąkę, parcela 22, 45/23 i 24 mapy nr. 5, obszar 5,59,95 ha, czysty dochód 20,01 tal., kwota podatku gruntowego 5,76 mk., art. matrykuły 67, obwód gminy Żołędowo.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 20. wzgl. 22. 12. 1931 r.

Bydgoszcz, dnia 3 listopada 1937 r. (7870)

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 1336/VIII.

Zlecenie Nr. 574/I. (7867)

OGŁOSZENIE

Komisarza Rządu w Gdyni z dnia 10 listopada 1937 w sprawie uruchomienia Miejskich Hal Targowych w Gdyni.

Podaję do publicznej wiadomości, że z dniem 17 listopada br. zostają uruchomione Miejskie Hale Targowe w Gdyni przy ul. Mościckich. W związku z tym targ odbywający się dotychczas na rynku przy ul. 10 Lutego przenosi się do Miejskich Hal Targowych przy ul. Mościckich.

Począwszy od dnia 17 listopada br. Miejskie Hale Targowe czynne będą codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godzinach jak niżej:

a) dla obrotów hurtowych od godz. 4,30 do godziny 7-mej;
b) dla sprzedaży detalicznej od godz. 8-ej do godz. 16-ej.

Warunki korzystania z Miejskich Hal Targowych ustala „Regulamin Miejskich Hal Targowych” w Gdyni, który zostanie podany do publicznej wiadomości.

Kupcy rynkowi, którym przydzielone zostały miejsca w Halach przy ul. Mościckich, winni przenieść swoje przedsiębiorstwa do Miejskich Hal Targowych w terminie do dnia 17 listopada br.

Detalistom rynkowym, którzy nie mogą uzyskać miejsca sprzedaży w Miejskich Halach Targowych przy ul. Mościckich, zezwala się w drodze wyjątku na dalsze prowadzenie ich przedsiębiorstw w obecnych zajmowanych kioskach na rynku przy ul. 10 Lutego, jednakże najdalej do dnia 27 grudnia br. Kioski na rynku przy ul. 10 Lutego nie mogą być przekazywane nowym użytkownikom i winny być całkowicie zlikwidowane niezwłocznie po opuszczeniu ich przez obecnego użytkownika.

Ostateczna i całkowita likwidacja rynku i urządzeń targowych winna nastąpić w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 grudnia br.

Gdynia, dnia 10 listopada 1937 r.

Komisarz Rządu

(—) Mgr. pr. Fr. Sokół.

Km. 1567/36. (7836)

OBWIESZCZENIE

Dnia 17 listopada 1937 r. o godz. 10 sprzedawac będą w Chelmnie na Rynku w drodze licytacji przymusowej względnie z wolnej ręki za gotówkę: 1 biurko z krzesłem (dąb), 1 biblioteka (dąb), 3 kanapy, 4 fotele, 4 krzesła fotelowe, 3 krzesła (mahon), 1 szafonierkę i 1 lampę do pokoju.

Zbiórka reflektantów na Rynku.
(—) Bartosiński,
Komornik rew. II w Chelmnie, Rynek 3.

Liczba czynności: IV. K. 53/31.

(7869 Numer akt: I. Km. 495/37.

(7852)

PRZETARG PRZYMUSOWY

Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Chrobrego 2/3 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom XXX. wykaz liczba 1120 na imię Marii Kłosowskiej ur. Wallo w Bydgoszczy, zostanie w drodze egzekucji dnia 13 stycznia 1938 r. o godzinie 10 przed połudn. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 3.

Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z skrzydłem lewym, podwórkiem i ogrodem, dom mieszkalny, budynek boczny, stajnię z pralnią i ustępem o obszarze 10,50 arów. Wartość użytkowa 4147 mk. Matrykuła art. 681, księga podatku budynkowego 1185.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10. 11. 1932 r.

Bydgoszcz, dnia 5 listopada 1937 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 1335/VIII.

Numer akt: Km. 669/37. (7835)

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem i Rewiru, Tomasz Twardowski, mający kancelarię w Nowem ul. Gdańskie-Przedmieście Nr. 7, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 listopada 1937 r. o godz. 10,30 w Nowem ul. Kolejowa, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Brunona Wróblewskiego w Nowem, ul. Kolejowa, składających się z: 1 kacz z pluszem „sheapendeal”, 1 fotel, 1 biblioteka koloru orzechowego, 1 kredens kolor orzech, 1 biurko dębowe, oszacowanych na łączną sumę zł. 2000,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe, dnia 3 listopada 1937 r.

Komornik: (—) T. Twardowski.

I. Km. 2371/36. (7851)

OBWIESZCZENIE

O 2-GIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu ul. Łazienna Nr. 30, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1937 r. o godzinie 10,30 w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Dalkowskiego i Spółki w Toruniu, jawnej spółki handlowej, nieruchomości, składającej się z karty Toruń-Nowe Miasto 42 i 43, położonej w Toruniu przy ul. Strumykowej Nr. 5.

Nieruchomość karta 42 obejmuje dom administracyjny i warsztaty i została oszacowana na kwotę zł. 20.388,39, cena zaś wywołania wynosi zł. 13.592,26.

Przystępujący do przetargu nieruchomości karta 42 obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.038,84.

Nieruchomość karta 43 obejmuje stajnię, garaż i stolarnię i została oszacowana na kwotę zł. 13.686,14, cena zaś wywołania wynosi zł. 9.124,10.

Przystępujący do przetargu nieruchomości karta 43 obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.368,62.

Wyżej naprowadzone nieruchomości karta 42 i 43 zostały oszacowane w całości na kwotę zł. 34.074,53, cena zaś wywołania za obie nieruchomości wynosi zł. 22.716,36.

Przystępujący do przetargu wyżej naprowadzonych nieruchomości obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3.407,46.

Rękojmię należy złożyć w gotówiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Równocześnie nadmieniam, że do licytacji przy przetargach przymusowych dopuszczone będą jedynie osoby, przedkładające w terminie licytacyjnym zezwolenie władz administracyjnych na przewłaszczenie nieruchomości.

Toruń, dnia 27 października 1937 r.

(—) Józef Kozak,

Komornik: Sądu Grodzkiego Rewiru I-go.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu ul. Łazienna Nr. 30, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1937 r. o godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Bartłomieja Rębacza nieruchomości wiejskiej Czarnobłoto karta 27, położonej w Czarnobłocie pow. Toruń. Nieruchomość obejmuje ogólnego obszaru 13 ha, 33 a, 64 m² roli i łąk. Na nieruchomości znajduje się dom mieszkalny pod jednym dachem z oborą, oraz osobno stodoła z przybudówką.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 11.589,20, cena zaś wywołania wynosi zł. 8.691,90.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.158,92.

Rękojmię należy złożyć w gotówiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Równocześnie nadmieniam, że do licytacji przy przetargach przymusowych dopuszczone będą jedynie osoby, przedkładające w terminie licytacyjnym zezwolenie władz administracyjnych na przewłaszczenie nieruchomości.

Toruń, dnia 13 października 1937 r.

(—) Józef Kozak,

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I-go.

W. U. R. 60/36. (7845)

OBWIESZCZENIE

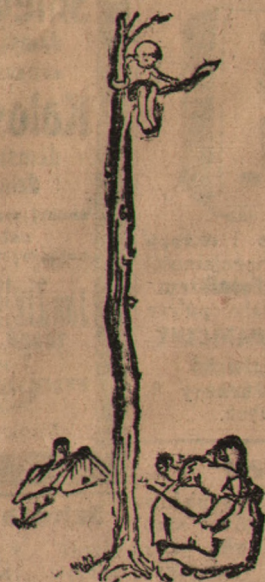
Na podstawie art. 80 ustęp 2 Dz. U. R. P. 5/36 poz. 59 Nadzorca w postępowaniu układowym nad majątkiem Emila Langeo w Dąbrowie powiat Chojnice, właściciela nieruchomości Dąbrowej, Brusy, tartaku w Wielu powiat Chojnice, Bysewa i Glukowa powiat Kartuszy, podaje do wiadomości, że ułożona na skutek sprawdzenia lista wierzytelności wyłożona będzie do wglądu w lokalu Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu, Krasieńskiego 4, przez 20 dni, a to od dnia 13. XI. do dnia 3. XII. 1937 r. włącznie.

Osoby zainteresowane będą mogły w ciągu powyższego czasokresu wnieść zażalenie na postanowienie moje jako nadzorca, co do wpisania lub odmowy wpisania wierzytelności na listę, na ręce Przewodniczącego W. U. R., którego rozstrzygnięcie jest ostateczne.

Toruń, dnia 4 listopada 1937 r.

(—) Inż. Roman Zych.

Zlecenie Nr. 1153/IX.



— Czy nareszcie zejdziesz z drzewa, w przeciwnym bowiem wypadku wejdziesz po siebie na gałęzi.



Tylko naturalne, wyborowe produkty mają zastosowanie przy fabrykacji zup w kostkach

20 Knorr

odmiennych smaków ułatwia dokonanie wyboru
1 kostka = 2 talerze = 20 groszy.

ZAWIADOMIENIE

Podajemy do łaskawej wiadomości Pań, że jutro w poniedziałek — dnia 15 b. m. i pojutrze we wtorek — dnia 16 bm. delegatka nasza, p. **HELENA SZYMAŃSKA** udzielać będzie w Hotelu „Pod Orłem” bezpłatnych porad kosmetycznych. Zaprośzenia na bezpłatne porady otrzymać można we wszystkich pierwszorzędnych perfumeryach i drogeriach.

UWAGA: We własnym interesie prosimy o wcześniejsze rezerwowanie godzin.



Université **CÉDIB** Paris
de Beauté
39, Av. des Champs Elysés, 39.

Ostatnie nowości
na sezon jesienny i zimowy nadeszły!

Materiały na ubrania męskie, wełniane i jedwabie na suknie
Materiały bieliźniane, flanele, inletry, kołdry, firany i t. p.
poleca w bogatym wyborze po cenach konkurencyjnych

SKŁAD LUDOWY E. PREISS
Długa 19 Bydgoszcz pl. Wolności 1

GRUDZIĄDZ

Pielgi-plamy, wyrzuty usuwa

KREM I MYDŁO NINON

dawniej Benegina
Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość

Cena kremu 1.75 zł.
mydła 1.00 zł.
pudru 1.00 zł.

Główny skład i wytwórnia
Apteka i drogeria pod Łabędziem
Magistra **JANA STENCLA**
Grudziądz, Rynek 20, tel. 142.

Zgubiona

kartę mobilizacyjną, wystawioną przez P. K. U. Grudziądz — unieważniam.

2 - pokoje

z kuchnią poszukuje urzędniczka od 1. XII. 37 r. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Grudziądzkiego II” 7840Grk

BYDGOSZCZ

Futra

wszelkiego rodzaju, najsolidniej wykonuje przodujące, najpopularniejsze na Pomorzu kuśnierstwo Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70 (narożnik ul. Matejski), telefon 1905

Pianino

używane w dobrym stanie bardzo korzystnie na sprzedaż. Oferty do Administracji „Dnia Bydgoskiego II.” Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 pod 1313.



NAJLEPIEJ dezynfekuje jamę ustną i **USUWA** przykry zapach

WODA „UST” „HALINA”
MGR. W. PAZDZIERSKIEGO

zadaci wzmęcie



Fortepiany i Pianina SOMMERFELDA

można spotkać nietylko w całej Europie, lecz nawet z drugiej strony oceanu. Jest to dowodem, że instrumenty te cieszą się zasłużonym uznaniem i powodzeniem.

Prosimy o żądanie katalogów jak również o zwiedzenie naszego składu. 5520

Fabryka Fortepianów i Pianin B. SOMMERFELD
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.

Osiedliłem się w Bydgoszczy, ul. Gdańska 35

Dr. med. Paweł Chojnacki
lekarz specjalista w chorobach ocznych
Godz. przyjęć 9—11 i 15—17. Telefon 3003.

Gruźlica płuc

jest nieuleczalna i ostatecznie, nie robiąc różnicy dla pleci, wieku i stanu poślaga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p., stosują pp. lekarze

„BALSAM TRIKOLAN-AGE”, który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach. 7558



50% OSZCZĘDNOŚCI PRĄDU

przy pełnej wydajności i światowym zasięgu, przez zastosowanie rewelacyjnego układu „Ekonomizator Prądu” Telefunken-Fenomen Mz. zużywa 25 watów prądu t. j. tyle co mała żarówka. Oszczędność na prądzie wynosi około zł. 3.60 miesięcznie, co stanowi 18% raty miesięcznej za ten odbiornik. „Ekonomizator Prądu” jest zastosowany jedynie w superze Telefunken-Fenomen Mz., stwarzając z niego najoszczędniejszą superheterodynę na rynku; a dzięki wysokim wartościom technicznym, wspaniałemu tonowi, niskiej cenie, wygodnym spłatom, stanowi najodpowiedniejszą superheterodynę dla wszystkich! Cena zł. 289 za got. Na raty: zaliczka zł. 20 i 16 mies. rat po zł. 20.

SUPER FENOMEN

Radio TELEFUNKEN

harmonia tonów-symbol jakości

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTROTECHNICZNE A. KOSZARSKI TORUŃ
MOST PAULIŃSKI 3 m. 2 — TELEFON 1707

WYKONUJE:
Telefoniczne urządzenia wewnętrzne (domofony) instalacje automatycznych central telefonicznych od 10 numerów wzywy — w fabrykach, biurach, składach, dworach i mieszkaniach prywatnych. Ponadto uskutecznia naprawę urządzeń domofonowych oraz wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres elektro- i radiotechniki.

PORADY TECHNICZNE I KOSZTORYSY BEZPŁATNIE. (7443)

UPOŚLEDZENI SŁUCHOWO!
VIBAPHON! Niebawem przewrót w tej dziedzinie, polecony przez lekarzy specjalistów, nie elektryczny, bez baterji, bez drutów, bez dodatkowych części, prawie niewidoczny w noszeniu, przyczynia się do znacznej poprawy słuchu. Żądajcie bezpłatnego przesłania broszury wraz z warunkami 30-dniowej próby.

Institut dla Upośledzonych Słuchowo.
Warszawa, ul. Zielna 48 * XI. — Tel. 275 03
Godziny przyjęć od 11 — 15. 7826



Tylko gatunek decyduje.

Dobre maszyny do szycia, haftu, endłowania, mereżkowania sprzedajemy już za zł. 160 gotówką-ratami.

Polski Dom Kryszler
KRAKÓW, ul. Zwierzyniecka 6 Wydz. XIII.
Żądajcie cenników.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15, tel.: 2045 i 12427

Kupujemy:
rzepak, rzepik, lniane siewki, konopie, słonecznik, boby sojowe.

Sprzedajemy: 6340
śruty, jako najlepszą paszę, rzepakowy, lniany, sojowy, konopny, słonecznikowy, palmowy, kokosowy i mączkę mięsna.

PÓŁ DARMO!!

Z powodu dużego zapasu książek oferujemy Czytelnikom „Dnia Pomorza” 5 książek po bieżącej cenie tylko za zł. 3.85 — 1) Adwokat i doradca domowy. Wzory odwołań podatkowych, skarg sądowych, podań do władz i urzędów. Sprawy egzekucyjne majątkowe, ekscyzyjne, rolne, budowlane, spadkowe, wekslowe, kredytowe, wojskowe, małżeńskie. Wzory umów dzierżawnych, ofert, podań o pracę i t. p. — 2) Nowy sekretarz dla wszystkich. Wzory listów prywatnych, ofert, podań i skarg i t. p. — 3) Książka lekarska. Wielki zbiór przepisów na różne choroby i dolegliwości — 4) Bądź wesolym w towarzystwie, a będziesz przez wszystkich lubiany. Nowy zbiór monologów, żartów, dowcipów i t. p. — 5) Sen i nadzwyczajne sny z ilustracjami. Cały komplet tylko zł. 3.85. Nie oddawajcie się przy odbiorze. Adresujecie: Wydawnictwo „WIEDZA” ul. 27, Warszawa, Sosnowa 10, m. 4. 7881

Kto pragnie rozwoju handlu w Gdyni - będzie kupował tylko w firmach handlowych prywatnej inicjatywy

Wszystko z **Elektrotechniki**

kupić można po cenach konkurencyjnych w firmie

Inż. T. Wiczfiński
Gdynia, Świętojańska 59
Telefon 28-38 7058

Nowości na jesień i zimę



MOLENDĄ
SZEWIOTY KANGARNY SUKNA
Gustaw Molenda i Syn

Bielsko na Śląsku
SKŁADY FABRYCZNE

Gdynia, ul. Św. Jańska 18, tel. 12-34
Gdańsk, Kohlenmarkt 12, tel. 251-15
Toruń, ul. Szeroka 19, tel. 19-78
Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 21-92
Grudziądz, Mickiewicza 7, tel. 17-53 6886

Mamy zaszczyt podać do wiadomości Szan. Klienteli, że przejęliśmy

farbiarnię f-y Hans Schneider
w St. Albrecht.

Wszystkie dotychczasowe oddziały i miejsca przyjmowania zleceń farbiarni Hans Schneider oraz Kraatz Sp. z o. odp. będą przez nas nadal prowadzone.

Zlecenia Szan. Klienteli wykona w przyszłości powszechnie znana firma

Kraatz Sp. z o. odp.
Gdańsk - Orunia 7862
Telefon: 285-72, 285-73
„ 233-27 (dotychczas S CHNEIDER)

Ogólnopolska WYSTAWA RADIOWA 30.X-14.XI. 1937. w BYDGOSZCZY

Gmach Wystawy ul. Toruńska 30 — Telefon 17-23. Wystawa otwarta codziennie od 9 do 21 godz. Wstęp od osoby 50 gr. — w niedzielę 1.— zł. Znaczne ulgi dla wycieczek i organizacji.

Koniec Wystawy Radiowej się zbliża!

773

Może już nigdy nie będzie okazji zobaczyć razem zebranych tyle pięknych i pożytecznych rzeczy.

Radioaparaty wszelkich odmian i gatunków — Bogaty i niezmiernie ciekawy dział naukowy i muzealny — Bezpłatne wyświetlanie filmów naukowych itp. — Nagrywanie płyt gramofonowych! „TEFIPHON” — ostatni wynalazek w dziedzinie nagrywania głosu na taśmę — Czysty dochód na zakup radioodbiorników dla najbardziej potrzebujących szkół Woj. Pomorsk.

Niebywała okazja kupna własnego domu

Marzenie twego całego życia spełnione!
NA OSIEDLU B. G. K.

Przy wpłacie 10.000 zł. otrzymasz

własny dwupiętrowy dom

Pięć mieszkań 3, 2 i 1 pokojowych

z wszelkimi wygodami

przy urządzonej ulicy

woda — gaz — elektryczność — łazienki — ogródki

Dojazd tramwajem Nr 3

Informacje:

Bydgoska 33

TORUŃ

Bydgoska 33

TARTAK „PIŁA”

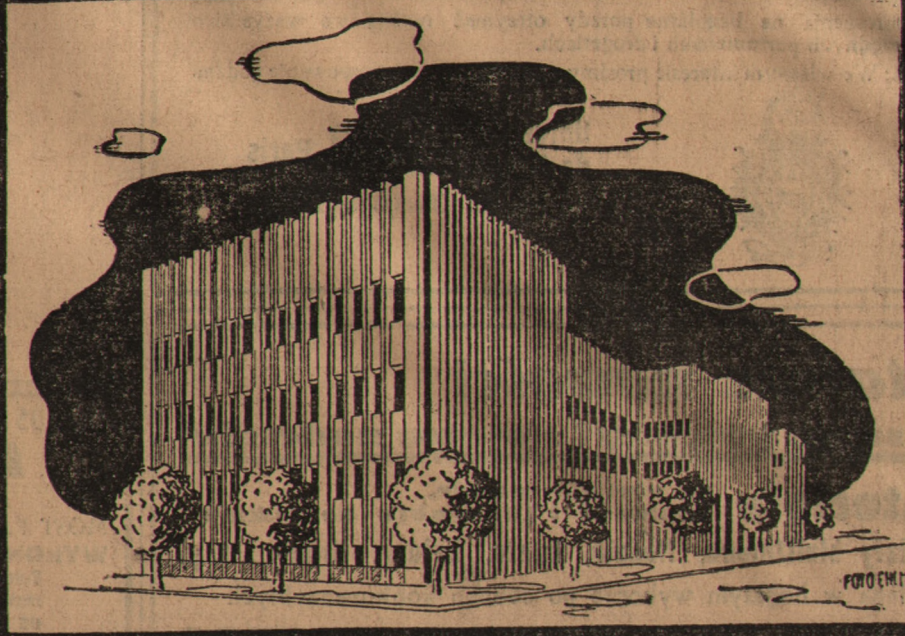
Inż. Józef Chrzanowski

Telefon 16-11.

7484

Telefon 16-11.

Pozbawiony Wszelkich Kłopotów Kto Oszczędza.



Zabezpiecza starość
książeczka oszczędnościowa

POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ
KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

w Toruniu

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe

wynajmuje tanio SCHÓWKI (SAFE'S)

TORUŃ



Kozłowski
ul. Szeroka 31
Toruń.

Mydło 7715

ziarniste I a - 1 kg. 95 gr.
Hurtownia Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

30% oszczędności

opalu przy centralnych ogrzewaniach dają najnowsze aparaty oszczędnościowe. Instaluje Rożański, Toruń Prosta 13, tel. 21.82, 7512Ck

Kwiatów sztucznych

tanio nauczę zdolną panią. Toruń, Wyczołkowskiego 2, m. 2. 7796C

Wulkanizacje

opon, detek oraz wszelkich art. gumowych solidnie i tania wykonuje

Auto - Pomoc - Wulkanizator Toruń, Rynek Staromiejski 16, tel. 2245. 7668

Głośniki

na detektor b. czule. E. Siwiec, Toruń, Żeglarska 31. 7383C

Ostrzenie

brzytw, noży, noży, noży oraz naprawę parasoli, wykonuje solidnie i tania Stefan Rychło, Toruń, Nowy Rynek 15. 7765

Skórki zajęcze

tchórze, lisy i podobne kupuje stale po cenach najwyższych Z. Balcerowicz Toruń, Żeglarska 21 7331C

Farby 7716

lakiery, frotry, świece Hurtownia Kapczyński Toruń, Szeroka 35.

Swetry

damskie męskie i dziecięce, czysto wełniane i inne komplety z wełny solidnie i tania wyrabia Pracownia Swetrów, Toruń Rynek Staromiejski 18.I. p. 7539Ck

Łaiki

zabawki naprawia fachowo specjalna „Klinika Laiek”, Żeglarska 13, I ptr, naprzeciw bazyliki św. Jana. 7678Ck

Wszelkie roboty

ślusarskie, wiercenie studzien, oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko i tania Firma „PEDAB” w Toruniu, ul. Koszarowa 15/17 79610

Obiady

obfite, smaczne, kolacje, śniadania. Probiernia „Pod Łososiem”, Chelmińska nr. 9. 7609C

TRYKOTY 7579

SWETRY

damskie, męskie i dziecięce DUŻY WYBÓR

wielu pończosznicych

P. SKŁADANOWSKI

Toruń, St. Rynek 24.

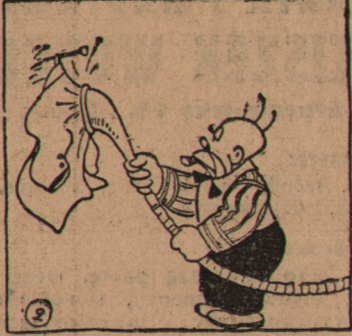
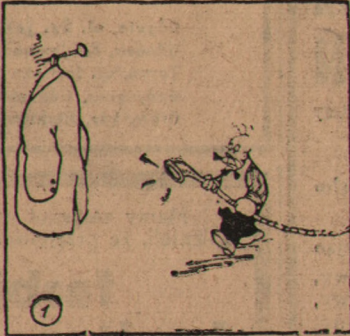
KREDYT NA ASYGNATY

Obrączki

ślubne, zegarki, biżuterię w wielkim wyborze poleca najtańszy zakład zegarmistrzowski i złotniczy, Zbigniew Strzelecki, Szewska 12. Kupuj stare złoto. 7680Ck

Luksusowa

kosmetyka krajowa i zagraniczna, bezinteresowne wskazówki i fachowe porady udziela: HURTOWNIA DROGERYJNA T. Rzymkowsk, Toruń, Szeroka 43, telefon 1923. 7603C



OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie I-iamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 3,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżenie miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych, tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidzianą w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-mu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania fachunku. Przy sądowym śledztwie należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25, I. piętro, redaktor odpowiad. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Mln. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński, Grudziądz, Plac 28 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Poznań: Alojzy Kuzio Tezew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.